URANIA DZIECIOM.PL
FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI
1121otbp-C -P

PONIEDZIAŁEK |14|06|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI .pl

20 LAT

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

„Dziennik Elbląski" 13 209 polubień na FB

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 4 340 NR 134 (20555)

Fot. Zbigniew Woźniak

Konrad jest teraz za granicą, nagrodę odebrał Ireneusz Bukowiecki, jego ojciec oraz trener. Wyniki w „Gazecie Plebiscytowej"

KONRAD BUKOWIECKI ZWYCIĘZCĄ 60. PLEBISCYTU NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA!

POPŁYNĘLI ŁYNĄ Z PREMIEREM \3

ILE PIENIĘDZY MAJĄ NASI SENATOROWIE? \5

KRWIODAWSTWO JAK NAWYK \7

SENATOR STAROŃ BEZ POPARCIA GOWINA \8

CONCORDIA SPADŁA, A WIKIELEC? \14

REMIS ZADOWOLIŁ WSZYSTKICH \16

ISSN 0137-9127
24
9 770137 912118

eprasa.pl a59662a2f4

MINISTERSTWO ZDROWIA POINFORMOWAŁO O 227 NOWYCH CHORYCH I POTWIERDZONYCH PRZYPADKACH ZAKAŻENIA KORONAWIRUSEM W POLSCE. Z POWODU COVID-19 ZMARŁO 5 OSÓB, NATOMIAST Z POWODU WSPÓŁISTNIENIA COVID-19 Z INNYMI SCHORZENIAMI ZMARŁO 6 OSÓB - PODAŁ WCZORAJ RESORT.

PAPIEŻ WYPYCHA PINGWINY ZE SZKOŁY

EDUKACJA Szykują się zmiany na liście szkolnych lektur. Najmłodsi uczniowie zamiast opowiadań mają czytać między innymi historię młodości Karola Wojtyły. Motywacja drugoklasistów? Coś w stylu: i ty możesz zostać papieżem...

Nigdy nie lubiłam czytać lektur. Wydawały mi się nudne. Ale gdy już się wciągnęłam, bywałam zachwycona. Ot, nie oceniaj książki po okładce. Nie mów, że skoro w szkole każą czytać, to „szału nie będzie". Ale czasami w tym szaleństwie jest metoda. I tak moja córka za chwilę kończy drugą klasę, więc dopiero zaczyna przygodę z czytaniem. Gdy zobaczyła pingwiny na okładce „Zaczarowanej zagrody", aż podskoczyła. Bo lubi pingwiny. Lekturę Aliny i Czesława Centkiewiczów przeczytała prawie jednym tchem. I stwierdziła, że jest fajna. Teraz okazuje się, że ta pozycja ma zniknąć z listy lektur. Tak samo jest z pozycją „Oto jest Kasia" i „Kto z was chciałby rozweselić pechowego nosorożca?" W zamian dzieci z klas I-III mają czytać o młodości Marii Skłodowskiej-Curie i Karola Wojtyły. Ciekawe, co powiedziałaby moja ośmiolatka na taki zestaw... Znacznie bardziej bawią ją pingwiny niż papież czy kobieta chemik. Z czasem pewnie dojrzeje do tych wielkich ludzi i chętnie pozna ich losy. Zresztą nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w programie zajęć była lekcja o wielkich Polakach. Chyba że książki o ich dzieciństwie mają motywować i dawać nadzieję. Coś w stylu: i ty możesz zostać papieżem...

Fot. Victoria Borodinova/pixabay.com

Z lektur szkolnych znika m.in. „Zaczarowana zagroda"

Pomysłów na dodatkowe tytuły jest jeszcze kilka. Nie tylko ma zmienić się lista lektur najmłodszych, ale zmiany odczują też starsze klasy. Z listy czytadeł obowiązkowych w starszych klasach podstawówki zniknie „Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi", a z listy uzupełniającej „Winnetou" Karola Maya. Tej pierwszej nie znam, a ta druga to klasyk. I trochę szkoda, że może już jej nie być w kanonie. Piszę to z sentymentu, bo — po babsku — Indianie aż tak bardzo mnie nie pociągają. Sam Winnetou już bardziej. Odważny, długowłosy, muskularny... Taki jak z filmu. Byłam nawet na nim w kinie, w Koperniku. W najlepszym wówczas kinie w Olsztynie. Ktoś je jeszcze pamięta?

Z listy lektur zniknąć ma też „Stowarzyszenie umarłych poetów", co dla mnie jest ciosem w kolano. To była pierwsza książka, którą czytałam z latarką pod kołdrą. Nie mogłam spać, musiałam czytać. Jak mnie pamięć nie myli, za moich czasów nie było jej jeszcze na liście lektur. Może dlatego zaciągnęłam ją do łóżka? W zamian ma pojawić się „Pinokio", „Kubuś Puchatek", „Klechdy sezamowe", „Słoń Birara", „Tecumseh" czy „Czerwona kartka dla Sprężyny". O tych trzech ostatnich nawet nie słyszałam. Wierzę, że są tak samo wciągające, jak „Stowarzyszenie", które było przecież ostatnio lekturą obowiązkową. Ale że za bardzo rzuca się w oczy młodzieńczy bunt przeciw tradycji... to musi odejść.

Cięcia sięgają też najstarszych klas. Ze szkół ponadpodstawowych ma wypaść poezja Marcina Świetlickiego, bo — jak twierdzi minister Czarnek — jego myśli są niezgodne z podstawą programową. To on „brejka wszystkie rule", co w tłumaczeniu na polski znaczy: „Łamię wszystkie reguły". I tu brawa dla polityków, że rozumieją język poety w oryginale. Choć wolałabym, aby o poezji nie dyskutowali w ten sposób.

ROMANOWSKA...

ADA: TO NIE WYPADA!

W odstawkę ma też iść mitologia rzymska Jana Parandowskiego, „Żywoty świętych" Piotra Skargi, „Mała apokalipsa" Konwickiego czy fragmenty „Wielkiego testamentu", czy „Antygony w Nowym Jorku". W ich miejsce mają wskoczyć „Listy do matki" Słowackiego, „Listy z podróży do Ameryki" Sienkiewicza, a nawet „Władca pierścieni. Drużyna pierścienia" Tolkiena. No tak... Moje pokolenie miało Winnetou, dzisiejsze ma Frodo.

Zmiany są potrzebne, ale niektóre trudno mi zrozumieć. Lubię różnorodność, nie tylko w życiu, ale i szkole. Ta nie może być nudna. Chociaż tak naprawdę i tak większość uczniów czyta dziś z musu. Wolą komórki, gierki i wszystko, co wirtualne. Ale jeśli książka jest dobra, wciągnie. Powiem nawet: rzeczywiście wciągnie. Zatem trzeba klasykę mieszać z tym, co młodych dziś kręci. I o czym sami chcą rozmawiać. Nie tylko językiem poetów, ale nawet mową ulicy. Bo, raz jeszcze powtórzę, szkoła powinna być różnorodna. Z nauczycielem, który wyciągnie z lektury to, co najlepsze. A Świetlickiego można czytać przecież pod kołdrą. Chociażby te słowa: „Nie ma sensu młodzieży nic radzić i udzielać błogosławieństw. Jak młodzież zdolna, to poradzi sobie sama".

A papieżem i tak zostanie ten, kto będzie czuł powołanie.

ADA ROMANOWSKA

Fot. Renata Szczepanik

PIKNIK Z KOŁEM RATUNKOWYM DLA MOPR

Wczoraj w giżyckim porcie Ekomarina odbył się „Piknik z kołem ratunkowym dla MOPR". Rodzinny festyn był połączony z edukacją na temat bezpieczeństwa nad wodą, udzielaniem pierwszej pomocy oraz akcją charytatywną i zbiórką pieniędzy na sprzęt ratowniczy.

Dodatkową atrakcją było zwiedzanie łodzi ratunkowej, która niespodziewanie podczas festynu wzięła udział w akcji ratowniczej przy Dębowej Górce na jeziorze Kisajno, gdzie zatonął jacht, a załodze nic się nie stało. Po powrocie do portu ratownicy udostępnili łódź zwiedzającym.

– Inicjatorem pikniku była giżycka Kawiarnia „Prosto z młynka", która zaangażowała wielu giżyckich restauratorów oraz lokalnych przedsiębiorców do włączenia się w naszą akcję ratowania MOPR – mówi Jarosław Sroka, dyrektor Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Do końca czerwca trwa akcja #ratujMOPR, której celem jest wsparcie giżyckich ratowników i pomoc w utrzymaniu stowarzyszenia, które znalazło się w niezwykle trudnej sytuacji wywołanej pandemia koronawirusa.

rs

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl a59662a2f4

POPŁYNĘLI ŁYNĄ Z PREMIEREM

REKREACJA Popłynęli dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i dla pięknej Łyny oraz Warmii, których uroda nie ma sobie równych. W minioną sobotę odbył się spływ kajakowy środkowym odcinkiem Łyny. Prowadził go były premier Jerzy Buzek.

Spływ zaczął się nad rozlewiskiem Łyny koło jeziora Mosąg, a zakończył się na przystani Kłódka koło Cerkiewnika

Jerzy Buzek na spływie kajakowym środkowym biegiem Łyny

Fot. Andrzej Mielnicki

Od lewej: marszałek Gustaw Marek Brzezin, premier Jerzy Buzek, zwycięzca licytacji Tomasz Wietecha z Chicago, Jerzy Laskowski, przewodniczący rady powiatu olsztyńskiego. Pierwszy z prawej: Przemysław Kołodziej, przedsiębiorca z Warszawy, drugi zwycięzca licytacji

Pamiątkowe zdjęcie z premierem Jerzym Buzkiem

Popłynąć kajakiem z premierem to nie lada gratka, a gdy w grę wchodzi też pomoc innym, tym większa radość. Od dwudziestu lat Jerzy Buzek, były premier i były szef europarlamentu, honorowy mieszkaniec Warmii i Mazur oraz doktor honoris causa UWM wystawia różne fanty na licytację WOŚP.

Na tegoroczny już 29. finał Orkiestry profesor Jerzy Buzek wystawił spływ kajakowy prowadzony przez niego środkowym biegiem Łyny. Spływ „poszedł" za 20 tys. zł. Pieniądze trafiły na konto WOŚP, a w minioną sobotę dwaj zwycięzcy licytacji odebrali swoją nagrodę, popłynęli kajakiem z Jerzym Buzkiem.

Były premier to zapalony kajakarz turysta. Płynął chyba wszystkimi rzekami na północy Polski, w tym kilkakrotnie Łyną. Dobrze zna tę rzekę.

— To jest przepiękna rzeka, być może jeszcze ciągle niedoceniana w Polsce, uroda Łyny nie da się z niczym porównać — mówił nam Jerzy Buzek, szykując się do spływu, którego początek był nad rozlewiskiem Łyny koło jeziora Mosąg, a kończył się na przystani Kłódka koło Cerkiewnika. — A dodatkowo to jest ziemia warmińska, a więc ziemia, która ma nadzwyczajny urok, bo piękna rzeźba krajobrazu, lasy i oczywiście ludzie, fantastyczni lidzie. Znam ten region od dziesięcioleci. I warto promować to miejsce, warto zachować tę dolinę Łyny, w takiej czystej, nienaruszonej postaci.

Jednak to może się zmienić, bo w okolicach Bukwałdu prywatny inwestor zamierza uruchomić żwirownię, co może mieć związek z przygotowaniami do budowy północnej obwodnicy Olsztyna i Dywit. Mieszkańcy Bukwałdu, ale też kilku sąsiednich wsi już od wielu miesięcy protestują przeciwko tym planom, pikietując między innymi pod Urzędem Gminy w Dywitach, Starostwem Olsztyńskim, bojąc się degradacji środowiska, wielkich ciężarówek, które będą też zagrożeniem na wąskiej, krętej drodze powiatowej z Bukwałdu do Dywit. Wywrotki z piachem miałyby jeździć przez las i rozlewiska Łyny, między inni przez Pistki, gdzie, miałby zostać odbudowany most na Łynie. Mieszkańcy zjednoczyli się, tworząc Komitet Obrony Doliny Środkowej Łyny, chcą chronić ten teren m.in. poprzez utworzenie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego. Obecnie trwają prace nad gminnym planem zagospodarowania tego terenu.

— Hałas, zapylenie powietrza, brudna woda, to jest zanieczyszczenie środowiska, które szkodzi zwierzętom, roślinom, ale również ludziom — dodał były premier. — I to jest jeden z celów UE, żeby zachować to dziedzictwo przyrodnicze, nie tylko kulturowe, które ma swoje znaczenie na tym terenie. Jest wiele miejsc, gdzie można rozwijać przemysł, są całe dzielnice przemysłowe i to w w pobliżu wsi i miast. Ale muszą być też takie tereny, które są zachowane w niezmienionej postaci, które służą także turystyce zdrowotnej, gdzie ludzie chcą przyjeżdżać i się leczyć. Żwirownia jest szczególnie uciążliwa, hałas, zapylenie, setki samochodów na drogach, często nieprzystosowanych do takich obciążeń. To na pewno nie jest dobre rozwiązanie, jeśli chcemy zachować ten klimat miejsca, ale również tę gotowość mieszkańców do tego, aby służyć turystom. A ci nie przyjadą tam, gdzie jest przemysł, żwirownia.

> SPŁYW ZOSTAŁ WYLICYTOWANY ZA 20 TYS. ZŁ, A PIENIĄDZE TRAFIŁY NA KONTO WOŚP.

Jerzy Buzek jest honorowym obywatelem Warmii i Mazur, więc nie dziwi, że na wieść o spływie nad Łyną pojawił się marszałek Gustaw Marek Brzezin, żeby przywitać się z człowiekiem, który jest wielkim przyjacielem naszego regionu.

Pod wrażeniem Łyny, ale też piękna całej okolicy, byli też dwaj zwycięzcy licytacji.

— Wspieramy WOŚP, bo to jest najlepsza akcja na świecie, a do tego jeszcze ta piękna przyroda Warmii, to jest warte dużo więcej. Mam wrażenie, że trafiłem na wielką promocję — zażartował, mieszkający od 20 lat w Stanach Zjednoczonych, Tomasz Wietecha z Chicago.

— Byłem na Mazurach, ale tu na Warmii w tych okolicach jesteśmy po razy pierwszy — mówił Przemysław Kołodziej, przedsiębiorca z Warszawy. — Ciekawa jest historia tej ziemi i ludzi, którzy tu dziś mieszkają. Może tu ludzi nie ma dużo, ale czuć tę wspólnotę. W dużych miastach człowiek żyje wśród wielu ludzi, ale jest trochę samotny. Tu jest inaczej, a do tego ta niesamowita przyroda. I o takie zakątki warto walczyć.

— Proszę pana, my też, jak dorośli, chcemy się wypowiedzieć na temat żwirowni — zagadnęła mnie nad Łyną gromadka dzieci. Były z Bukwałdu.

— Chcemy, żeby Bukwałd wyglądał tak jak do tej pory, żeby dalej nasza wieś była piękna, zielona i żeby nie jeździły przez nią wielkie ciężarówki — powiedział 11-letni Benjamin.

— Bo chcemy czuć się tu bezpieczni, to nasz dom — dodała 11-letnia Amelia.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl a59662a2f4

RZĄD CHCE WESPRZEĆ RZEMIOSŁO

PIENIĄDZE\\\ Rząd zakłada, że do 2030 roku z Programu Polski Inkubator Rzemiosła na wsparcie tego sektora gospodarki trafi rocznie 10 mln zł. W Olsztynie na spotkaniu z rzemieślnikami mówiła o tym wiceminister Olga Semeniuk.

W miniony piątek wiceminister rozwoju, pracy i technologii Olga Semeniuk spotkała się w Olsztynie z przedstawicielami firm i cechów rzemieślniczych z województwa warmińsko-mazurskiego. To było pierwsze z cyklu spotkań, na których przedstawiany jest opracowany w MRPiT program „Polski Inkubator Rzemiosła". Program zakłada wsparcie organizacji rzemieślniczych oraz rozwój i promocję kształcenia dualnego w rzemiośle.

Jak powiedziała wiceminister Semeniuk podczas spotkania z rzemieślnikami, w produktach i usługach, jakie oferują firmy rzemieślnicze, tkwi potencjał innowacyjności.

Fot. Andrzej Mielnicki

Wiceminister rozwoju, pracy i technologii Olga Semeniuk i wojewoda Artur Chojecki (w środku)

— I my chcemy ten potencjał wzmocnić i rozwinąć — stwierdziła wiceminister Semeniuk. — Jednym z takich narzędzi, które mogą nam w tym pomóc, jest program Polski Inkubator Rzemiosła. Jego częścią jest również wsparcie kształcenia dualnego, czyli opartego na formule mistrz-uczeń. To naturalna inwestycja w przyszłość młodych ludzi i jednocześnie najlepszy sposób na budowę zaplecza fachowców, których kompetencje wpisują się w oczekiwania współczesnego rynku pracy –

Obecny na spotkaniu wojewoda Artur Chojecki mówił, że „Polski Inkubator Rzemiosła" jest wyrazem troski i wspólnej odpowiedzialności za rozwój rzemiosła w Polsce.

— Od dziesiątek lat rzemiosło jest istotną częścią polskiej gospodarki — podkreślił wojewoda Chojecki.

Rzemieślnicy, z którymi rozmawialiśmy, podkreślali potrzebę wprowadzenia obowiązku przynależności do cechu, co byłoby m.in. gwarantem jakości świadczonych usług oraz rozwój szkolnictwa zawodowego. Wiele spraw też wymaga uporządkowania.

— Dziś właściciel warsztatu za wykształcenie młodocianego pracownika w ciągu trzech lat otrzymuje ok. 8 tys. zł i ta kwota nie zmieniła się od lat — mówił Ryszard Starzyński z Kętrzyna, który prowadzi własny zakład elektryczny od 1982 roku. — Jednak, jeśli uczeń nie zda egzaminu czeladniczego, to rzemieślnik nie dostanie pieniędzy za jego naukę. Czy jak uczeń nie zda matury, to nauczyciel dostaje pensję?

Rząd zakłada, że do 2030 roku rocznie na wsparcie rzemiosła trafiać będzie 10 mln zł. I o dotacje, do 20 tys. zł, z tego programu m.in. na sprzęt techniczny czy promocję rzemiosła izby i cechy rzemieślnicze będą mogły ubiegać się w drodze konkursu. Pierwszy ma zostać ogłoszony w drugiej połowie lipca.

Obecnie funkcjonuje w Polsce ponad 4,1 mln przedsiębiorstw, w tym 99,9 proc. stanowią małe i średnie firmy, zatrudniające ok. 6,75 mln osób. W organizacjach rzemiosła zrzeszonych jest ok. 300 tys. przedsiębiorstw, wśród nich wiele firm rodzinnych.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

NIE ŻYJE KRYSTYNA CHOJNOWSKA-LISKIEWICZ, PIERWSZA DAMA OCEANÓW

W nocy z 12 na 13 czerwca Krystyna Chojnowska-Liskiewicz odeszła na wieczną wachtę. To pierwsza kobieta, która samotnie opłynęła kulę ziemską w 1978 roku.

Pani kapitan żeglarstwa uczyła się w czasach szkolnej młodości na ostródzkim Jeziorze Drwęckim. Była nie tylko Honorowym Obywatelem Ostródy, ale również honorowym członkiem Klubu Żeglarskiego Ostróda. Ma na bulwarze nad Drwęckim skwer swojego imienia. Klub co roku organizuje regaty o Puchar Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz.

Urodziła się w Warszawie 15 lipca 1936 r., a po wojnie rodzina przeniosła się do Ostródy. Po zdaniu matury studiowała na Politechnice Gdańskiej, na Wydziale Budowy Okrętów. W 1966 otrzymała patent kapitana jachtowego. W latach 1976-1978 samotnie opłynęła dookoła świat na pokładzie jachtu s/y „Mazurek". Była nie tylko jachtowym kapitanem żeglugi wielkiej, ale też inżynierem budowy okrętów.

Fot. ostroda.wm.pl

Krystyna Chojnowska-Liskiewicz (1936-2021)

Najsłynniejsza polska żeglarka, która przepłynęła samotnie 28 696 mil morskich, w najważniejszy rejs swojego życia wypłynęła dwa razy. Jej jacht „Mazurek" został w lutym 1976 zawieziony na pokładzie statku do portu Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich. Stamtąd Krystyna Chojnowska-Liskiewicz 10 marca wyruszyła w rejs. Pierwszy start okazał się pechowy. Rejs został przerwany, a „Mazurek" wrócił do portu z powodu drobnych awarii. Po ponad dwóch tygodniach 28 marca 1976 wyruszyła z Las Palmas ponownie.

Trasa rejsu wiodła przez Atlantyk, Kanał Panamski, Ocean Spokojny, Australię i wokół Afryki. Po dwóch latach, 20 marca 1978 roku zamknęła pętlę dookoła świata w pobliżu wysp Zielonego Przylądka. Pani Krystyna do Las Palmas dopłynęła w kwietniu, jako pierwsza na świecie kobieta, która tego dokonała.

Żeby wyobrazić sobie trud samotnego żeglowania wtedy, trzeba porównać jachty z tamtych czasów i te dzisiejsze. Wtedy jedynym „przewidywaczem" pogody był barometr, a radio, owszem, czasami działało. Dzisiejsze jachty mają nawigację satelitarną i to satelity wyznaczają kurs i przewidują pogodę. Satelity zmieniły żeglarstwo na zawsze. Mimo tych udogodnień samotne żeglarstwo to wciąż sport dla ludzi wyjątkowych.

W sobotę 12 czerwca 2021 r. odbyły się XVII Regaty o Puchar Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz zorganizowane przez Klub Żeglarski Ostróda. Już bez jej obecności. Co roku żeglarze będą w ten właśnie sposób przypominać o Pierwszej Damie Oceanów. **bcl**

Książka o rejsie Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz, wydanie (reedycja) UM w Ostródzie z 2008 r., z okazji 30-lecia ukończenia rejsu.
(źródło: archiwum Cezarego Wawrzyńskiego)

JUBILEUSZ KATARZYNEK W BRANIEWIE

W niedzielę w bazylice św. Katarzyny w Braniewie odbyły się uroczystości związane z 450-leciem istnienia zgromadzenia sióstr katarzynek.

Siostry przypominały duchowość bł. Reginy, modliły się w intencjach zgromadzenia, odnowiły śluby.

— Nie ma mowy o żadnych zastojach, nasza założycielka Regina Protmann była kobietą bardzo dynamiczną. Te wszystkie trudności, które przez wieki na nas spadały sprawiły, że nasze zgromadzenie miało i nadal ma w sobie świeżość — mówiła Gazecie Angela Krupińska, wikaria prowincjalna z Braniewa

Uroczystą mszę świętą odprawił po południu ks. abp Józef Górzyński.

Fot. archiwum zgromadzenia

eprasa.pl a59662a2f4

ILE PIENIĘDZY MAJĄ NASI SENATOROWIE?

PIENIĄDZE\\\ Wybrani przez nas politycy są zobowiązani do publikowania informacji o swoim majątku. Każdy z nas może sprawdzić, ile pieniędzy ma wybrany poseł lub senator. Publikowaliśmy już oświadczenia posłów. Czas na senatorów.

Fot. Andrzej Mielnicki

LIDIA STAROŃ

Środki pieniężne
122 000 zł
Nieruchomości
Dom o powierzchni 179,65 mkw. na działce 338 mkw. Jest właścicielem połowy majątku o wartości ok. 250 000 zł.
Gospodarstwo rolne o powierzchni 17,34 ha. Jest współwłaścicielem połowy majątku o wartości ok. 400 000 zł.
Działka o powierzchni 1240 mkw. 1/2 wartości 130 000 zł
Działka o powierzchni 1132 mkw.
Działka o powierzchni 643 mkw. 1/2 wartości ok. 200 000 zł
Kiosk o powierzchni 37,4 mkw. 1/2 wartości ok. 75 000 zł
Lokal użytkowy o powierzchni 196 mkw. 1/2 wartości ok. 400 000 zł
Lokal użytkowy o powierzchni 146,1 m*. 1/2 wartości ok. 300 000 zł
Dochody
Uposażenie — 129 602,30 zł
Dieta — 29 978,89 zł
Odszkodowanie za bezumowne korzystanie — 29 000 zł
Samochód
Toyota Avensis z 2016 r.

Fot. arch. prywatne

JERZY WCISŁA

Zasoby pieniężne – nie podano
Nieruchomości
Dom o powierzchni 200 mkw. o wartości 200 000 zł (współwłasność)
Mieszkanie o powierzchni 63 mkw. o wartości 189 000 zł (współwłasność)
Działka przy domu o powierzchni 72 m* o wartości 36 000 zł (współwłasność)
Dochody
Uposażenie — 117 521,60 zł
Dieta — 30 062,40 zł
Darowizna z tytułu zapisu po śmierci matki – 26 174,19 zł
Środki z tytułu rezygnacji z ubezpieczenia po spłacie kredytu – 17 181,74 zł
Żona – 45 320,87 zł (brutto)
Samochody
Renault Megane Scenic z 2006 r.
Mercedes Benz B 180 CDI z 2010 r. (auto żony)

MAŁGORZATA KOPICZKO

Środki pieniężne w gotówce – 7000 zł
Nieruchomości
Dom o powierzchni 120 mkw. oraz budynek gospodarczy o powierzchni 33

Fot. arch. prywatne

mkw. i budynek gospodarczy o powierzchni 35 mkw. na działce o powierzchni 0,20 ha o wartości 340 000 zł (współwłasność małżeńska)
Mieszkanie o powierzchni 56,50 mkw. o wartości 250 000 zł (współwłasność małżeńska)
Mieszkanie o powierzchni 47,23 mkw. (udziały 80/1462 we współwłasności nieruchomości wspólnej stanowiącej działkę o powierzchni 0,0731 ha) o wartości 160 000 zł (współwłasność małżeńska)
Gospodarstwo rolne o powierzchni 1,2083 ha o wartości 160 000 zł (współwłasność małżeńska)
Dochody
Ze stosunku pracy — 117 521,60 zł
Dieta – 30 061,44 zł
Wynajem mieszkania – opodatkowany ryczałtem 18 506 zł – łączny współmałżonków
Samochody
Skoda Octavia 1,6 z 2011 r — współwłasność małżeńska
Toyota Yaris z 2020 r. — leasing Toyota Bank
Zobowiązania finansowe
Kredyt hipoteczny (wspólnie z małżonkiem) — 25 174,88 CHF na dzień 31.12.2020 r.
Kredyt hipoteczny (wspólnie z małżonkiem) — 146 003,62 zł
Leasing Toyota Bank – 53 878 zł
Kredyt na panele fotowoltaiczne – 40 623 zł
Kredyt na budynek gospodarczy – 48 749, 33 zł

BOGUSŁAWA ORZECHOWSKA

Środki pieniężne
45 250,43 zł
415 euro
Nieruchomości

Fot. arch. prywatne

Dom o powierzchni 360 mkw. o wartości 1 000 000 zł (współwłasność)
Działalność gospodarcza
Gabinet lekarski pediatrii i medycyny sportowej lek. med. Bogusława Orzechowska
Dochody
Dieta parlamentarna
30 062, 40 zł
Emerytura
13 542,96 zł
Samochód
Peugeot 407 z 2007 r.
Zobowiązania finansowe
Kredyt mieszkaniowy – 17 000 zł

KAROL GROSZ

WARMIŃSKIE KOTY NA TROPIE KOPERNIKA

Koty i Kopernik? Tak, są dowody na to, że astronom lubił koty. Teraz Towarzystwo Miłośników Olsztyna chce wykorzystać zwierzaki do promocji miast na Warmii, gdzie naukowiec mieszkał i prowadził badania.

Towarzystwo Miłośników Olsztyna zorganizowało zbiórkę pieniędzy na wykonanie silikonowych form kotów, które miałyby pojawić się w miejscach, w których astronom spędził wiele lat życia. Pierwszym miastem ma być Frombork.

— Naszym celem jest zebranie pieniędzy na formy silikonowe do odlewów, więc nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wykorzystać je również w innych miastach — mówi Maria Dzieciątek, prezes zarządu Towarzystwa Miłośników Olsztyna. — Myślę, że koty byłyby świetnym dodatkiem do szlaku kopernikowskiego — to stworzenia, które chodzą własnymi drogami. Często zaglądają do mało znanych zakamarków, co może kojarzyć się z turystyką. Według mnie koty mogłyby być motywem przewodnim na całym szlaku kopernikowskim, ich obecność symbolicznie podkreślałaby obecność Kopernika w tych miejscowościach w przeszłości.

Fot. archiwum prywatne

Artystka Agata Urbańska wykonała już ceramiczne rzeźby kotów

Figurki kotów będą miały tabliczki z QR kodem, który będzie odsyłał do strony internetowej. Tam znajdą się informacje o historii kotów Kopernika. Zainteresowani dowiedzą się, co wspólnego miał Kopernik z kotem. Albo jak kto woli: kot z Kopernikiem.

Na temat kotów astronoma Gazeta rozmawiała wcześniej z Marianem Jurakiem, olsztyńskim przewodnikiem i prezesem PTTK w Olsztynie. W latach 2004-2009 porównywano DNA pobrane ze szczątków astronoma we fromborskiej katedrze z włosem, który zachował w jednej z książek z księgozbioru Kopernika w Uppsali w Szwecji. Być może więc Mikołaj Kopernik był wielkim miłośnikiem zwierząt.

— W tych księgach znaleziono też włosy z sierści kotów — burego i rudego. Musiał je lubić, skoro chodziły po książkach. Mój pomysł jest szaleńczy: umieścić w różnych punktach Starego Miasta... koty Kopernika. Są plastyczne, fajne, można przedstawiać je w różnych pozach — opowiada olsztyński przewodnik.

— Wydaje mi się, że element zaskoczenia związany z obecnością kotów w życiu astronoma zaintryguje ludzi — dodaje Maria Dzieciątek.

Artystka Agata Urbańska wykonała już ceramiczne rzeźby kotów. Na ich podstawie zostaną zrobione formy silikonowe, które posłużą jako wzór dla późniejszych odlewów z metalu. Gotowe figurki mają zostać umieszczone na początku w przestrzeni Wzgórza Katedralnego we Fromborku.

— Chciałbym wypromować koty Kopernika w Olsztynie w taki sam sposób, w jaki Wrocław nagłośnił krasnale. Ciągle mam nadzieję, że ten pomysł uda się zrealizować, jednak poszukujemy sposobu finansowania — podkreśla Marian Jurak. — Zastanawiamy się nad Olsztyńskim Budżetem Obywatelskim czy innymi formami finansowania. Uważam, że koty Kopernika w Olsztynie są świetnym pomysłem. Stanowią ciekawe źródło inspiracji dla artystów.

Lidia Wieczorek, bb

Wybrane miasta szlaku kopernikowskiego na Warmii
Olsztyn, Dobre Miasto, Lidzbark Warmiński, Frombork, Elbląg

eprasa.pl a59662a2f4

MIERZEJA WIŚLANA: PRÓBY NA MOŚCIE

INWESTYCJA Trwają testy i próbne obciążenia mostu Południowego, który wkrótce będzie gotowy. Większość robót konstrukcyjnych wykonano też przy moście Północnym. Dzięki temu kierowcy nie będą stać w korkach, czekając aż przez kanał przepłynie statek.

Prace na Mierzei Wiślanej przebiegają zgodnie z harmonogramem. Już w przyszłym roku pierwsze statki będą mogły wpłynąć na Zalew Wiślany bez konieczności pytania o zgodę strony rosyjskiej. W 2023 r. cała, złożona z trzech etapów inwestycja zostanie ukończona – mówi minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Na Przekopie Mierzei powstają dwa mosty obrotowe, otwierane naprzemiennie, gdy przez budowany kanał żeglugowy będą płynęły jednostki. Dzięki temu ruch z drogi krajowej 501 nie będzie wstrzymywany.

– Na moście Południowym odbywają się właśnie próbne obciążenia. Używamy do tego samochodów ciężarowych, czteroosiowych. Liczba i obciążenie tych ciężarówkę jest tak dobrana, by zbadać najbardziej niekorzystny układ obciążenia dla mostu, co pozwala przetestować jego pracę, ugięcia oraz odkształcenia – tłumaczy Paweł Ciomek, kierownik robót mostowych z konsorcjum NDI/Besix, które jest generalnym wykonawcą tej inwestycji.

Jeśli wszystko odbędzie się zgodnie z planem, most stanie się przejezdny dla kierowców jeszcze w czerwcu.

— Czerwiec dla gospodarki morskiej jest szczególny. Jest związany m. in. Świętem Morza i Dniami Morza, które są obchodzone od 1932 roku. W 2021 będą miały wyjątkowy wyraz, bo zostanie oddany do użytku most Południowy – zaznacza Andrzej Małkiewicz, naczelnik Wydziału Realizacji Inwestycji z Urzędu Morskiego w Gdyni, który jest inwestorem dla tego przedsięwzięcia. – Prace na etapie pierwszym przebiegają zgodnie z harmonogramem, a nawet go wyprzedzają. Krokiem milowym jest budowa mostu Południowego – zaznacza.

Fot. NDI/Besix

Most może być przejezdny jeszcze w tym miesiącu

Jak podkreślają specjaliści z NDI, testowany obiekt jest wyjątkowy.

To jeden z najdłuższych tego typu obiektów obrotowych w Polsce. Jego łączna długość to ponad 60 metrów, masa konstrukcji stalowej ustroju wraz z przeciwwagą to ok. 550 – 560 ton.

— Ciekawostką jest, że pomimo tak specyficznej konstrukcji i masy, został zmontowany, co do minimetrów i wyważony co do kilogramów – podkreśla Paweł Ciomek z konsorcjum NDI/Besix.

PÓŁNOCNY TEŻ Z MECHANIZMAMI

Ale prace trwają też przy moście Północnym – zaawansowanie robót przy korpusach i skrzydełkach podpór P1, P2, P3 sięgnęło już 95 procent.

Kontynuowany jest montaż konstrukcji stalowej (ok. 80 proc.) i mechanizmów ruchu (ok. 60 proc.). Trwa wykonywanie konstrukcji oporowej z gruntu zbrojonego.

Z kolei w rejonie kanału żeglugowego wykonywana jest warstwa wyrównawcza z betonu oraz nadbudowy żelbetowej. W części południowej kończą się prace związane z pogrążaniem ścianek, montażem kleszczy i ściągów.

— Najważniejszym elementem w części centralnej kanału żeglugowego jest śluza. Tu również widać zdecydowany postęp. Po przełożeniu ruchu z drogi 501 na most Południowy będziemy mogli spokojnie przystąpić do budowy kanału żeglugowego w części południowej. To odcinek o długości ok. 500 metrów – mówi Andrzej Małkiewicz.

KAMIEŃ NA SZTUCZNEJ WYSPIE

Intensywne roboty odbywają się też w Zatoce Gdańskiej. Trwa pogrążania ścianek szczelnych, zasypywanie grodzy oraz układanie narzutów z kamienia łamanego w części zasadniczej falochronu wschodniego i zachodniego. Na bieżąco odbywają się dostawy betonowych elementów typu Xblock, X-block plus, które są układane na falochronie wschodnim.

Sporo dzieje się również w rejonie sztucznej wyspy na Zalewie Wiślanym. Przypomnijmy, usypana z piasku wydobywanego przy okazji pogłębiania kanału żeglugowego (o powierzchni 181 hektarów) ma być rezerwatem dla ptaków.

– Zrealizowaliśmy większość prac związanych z pogrążaniem ścianek szczelnych – około 9,6 tysiąca metrów bieżących – mówi Jacek Szymański dyrektor projektu z konsorcjum NDI/Besix.

– Poza tym zamontowanych zostało 557 sztuk ściągów i wykonano 900-metrowy odcinek geotub. Wciąż trwają roboty czerpalne oraz zasypywanie grobli wyspy. Wykonano też warstwę kamienia hydrotechnicznego na pasie technicznym na odcinku o długości 700 metrów bieżących – dodaje Jacek Szymański.

Na całej budowie prowadzone są również roboty elektryczne, teletechniczne i sanitarne. Zakończono już m. in. budowę instalacji elektrycznej i teletechnicznej w budynku Kapitanatu. Teraz trwa tam montaż instalacji fotowoltaicznej. Budowane jest też np. oświetlenie w rejonie mostu południowego oraz rond zachodniego i wschodniego.

CO DALEJ?

W kolejnych miesiącach wykonawca, czyli konsorcjum NDI/Besix, skupi się na pracach kafarowych i narzutowych na falochronach oraz na robotach żelbetowych na koronie falochronu zachodniego i w części lądowej falochronu.

W rejonie kanału żeglugowego będzie trwało wykonywanie warstwy wyrównawczej z betonu oraz nadbudowy żelbetowej, a także pogrążanie ścianek, montaż kleszczy i ściągów oraz wyposażenia hydrotechnicznego.

Poza tym kontynuowane będą prace przy moście Północnym i zakończą się roboty wewnątrz budynku kapitanatu. W dalszym ciągu będą prowadzone prace na sztucznej wyspie.

– 5 czerwca minęło 20 miesięcy od podpisania umowy na wykonanie pierwszej części budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską. Do jej zakończenia pozostał zatem rok. Dynamika i wielopłaszczyznowość wykonywanych prac za każdym razem, kiedy odwiedzam budowę, robi ogromne wrażenie. Oprócz kluczowych elementów, jakimi niewątpliwie są mosty, falochrony, śluza i wyspa oko cieszy również budynek Kapitanatu Nowy Świat, w którym aktualnie trwają prace wykończeniowe. Na drugiej części naszej inwestycji – obudowa brzegów rzeki Elbląg oraz budowa mostu w Nowakowie trwają prace przygotowawcze i porządkowe, plac budowy został już przekazany wykonawcy czyli firmie Budimex S.A. – powiedział kpt.ż.w. Wiesław Piotrzkowski, dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni.

źródło: Urząd Morski w Gdyni

GMINA RYCHLIKI STAWIA NA ROZWÓJ

Nowe drogi i hydrofornia na miarę XXI wieku — w gminie Rychliki wiele się działo w ostatnim czasie. O inwestycjach, które ułatwią życie mieszkańcom opowiedział wójt Zbigniew Lichuszewski.

Krupin — miejscowość w gminie Rychliki, w której pod koniec roku stanęła nowoczesna stacja uzdatniana wody. Dlaczego akurat tam? — Mając na uwadze zabezpieczenie mieszkańców naszej gminy w dobrej jakości wodę, a w niektórych miejscach w wodę w ogóle, likwidujemy stare, niewydolne hydrofornie, które sobie nie radzą — wyjaśnia Zbigniew Lichuszewski. — Chcemy, żeby na terenie naszej gminy były dwie porządne hydrofornie. Jedna z nich jest w Gołutowie. Ta stacja zaopatruje mieszkańców 11 wiosek w wodę. Chcieliśmy zabezpieczyć także drugą stronę gminy, więc złożyliśmy wniosek do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Olsztynie z prośbą o pomoc finansową w budowie stacji uzdatniania wody. Specjaliści wybrali miejscowość Krupin na tę inwestycję. Udało nam się dostać pomoc w wysokości ponad 2 mln 300 tys. zł. W ciągu trzech miesięcy wybudowaliśmy nowoczesną stację.

fot. Zbigniew Lichuszewski/facebook.com

Nowoczesna stacja uzdatniania wody

Nowoczesny, całkowicie zautomatyzowany obiekt, który znajduje się w miejscowości Krupin, został oddany do użytku pod koniec ubiegłego roku.

To jeszcze nie wszystko. Gmina bowiem, wspólnie ze starostwem elbląskim, zainwestowała w drogi.

Chodzi o drogę z Rychlik do Rejsyt. — Zrobiliśmy ją wspólnymi siłami razem ze starostwem powiatowym — podkreśla wójt. — To jedna z ważniejszych dróg powiatowych, która przebiega przez naszą gminę, ponieważ łączy nas z województwem pomorskim.

Przez kilkanaście lat droga nie była remontowana w sposób gruntowny. Jak zauważa wójt Rychlik, mieszkańcy skarżyli się na jej stan techniczny. — Środków, które przeznaczyliśmy na ten cel, starczyło na remont 4-kilometrowego odcinka. Zostało nam 900 metrów drogi do miejscowości Gisiel. Ta część drogi wówczas nie została wyremontowana. Na szczęście w tym roku powiat dokończył ten odcinek z własnych środków.

— Remont tej drogi był bardzo ważny dla mieszkańców tamtych miejscowości — mówi Maciej Romanowski, starosta elbląski. — To duże skupiska ludzi, dla których codzienny dojazd jest bardzo istotny. Szczególnie więc dla gminy była to bardzo ważna inwestycja.

Kolejna droga, która doczekała się remontu, to droga ze Świętego Gaju do Kwietniewa. — Rozmawialiśmy ze starostą także na temat drogi Święty Gaj – Kwietniewo — kontynuuje Zbigniew Lichuszewski. — Ta droga również jest w trakcie remontu. Za półtorej miesiąca zostanie oddana do użytku. To będzie nowa jakość, bo z szutrowej drogi stanie się nowoczesną drogą z dużym chodnikiem prowadzącym do cmentarza w Kwietniewie.

eprasa.pl a59662a2f4

KRWIODAWSTWO WCHODZI W NAWYK

KREW\\\ Dziś (14 czerwca) obchodzimy Międzynarodowy Dzień Krwiodawstwa. Święto ustanowiono w 2004 roku, aby uhonorować ludzi, którzy bezinteresownie dzielą się z potrzebującymi darem życia, jakim jest krew — to honorowi dawcy krwi.

Latem 2015 roku pojawiło się ogłoszenie, że pilnie potrzebna jest krew dla mamy mojego znajomego. To był taki spontan — do centrum poszłam z marszu — mówi Karolina z Elbląga. Dziś na swoim koncie ma już prawie 8 litrów oddanej krwi i może się już pochwalić odznaką ZHDK trzeciego stopnia.

— Rozejrzyjcie się dookoła. Na pewno ktoś z waszych bliskich był kiedyś w szpitalu, może potrzebował krwi — każdego dnia ktoś jej przecież potrzebuje. Może warto zostać takim superkrewniakiem i błysnąć u cioci na imieninach informacją, że ja też oddaję krew?

I dodaje: — My, krwiodawcy, jesteśmy z tego dumni. Nie oczekujemy za to braw, nie o to tu chodzi. Są wśród nas ludzie, którzy oddali taką ilość, że to aż trudno w to uwierzyć — to są właśnie bohaterowie. Nigdy nie wiadomo, komu uratujesz życie.

fot. archiwum prywatne

Kamila ze swoim chłopakiem. — To w dużej mierze dzięki niemu wróciłam do regularnego oddawania krwi

Karolina jest bardzo dumna ze swojego syna — dopiero skończył 18 lat, a ma już za sobą dwie donacje.

Karolina ma już na swoim koncie prawie 8 litrów oddanej krwi

Ale co z tymi, których przed oddaniem krwi nadal powstrzymuje strach?

— Każdy ma jakieś obawy. Najlepiej przyjść i samemu się przekonać, jakie to uczucie. Oddanie krwi trwa chwilę, ale można w tym czasie poznać wspaniałych ludzi i zapomina się o samym wkłuciu, które w porównaniu z tym, co dajemy, jest drobnostką.

I dodaje: — Można też spojrzeć na to z innej strony. Dzięki donacjom mamy na bieżąco pod kontrolą swoje wyniki krwi. Więc są korzyści i dla dawców, a nie wspomnę już o pakiecie słodkości i innych prezencikach czy nagrodach z różnych akcji promocyjnych. Zasłużeni dawcy również mają swoje przywileje.

Kamila nie mogła się doczekać swojego pierwszego ukłucia.

— Po raz pierwszy oddałam krew, mając 18 lat — dokładnie 29 sierpnia 2014 roku. Już wcześniej wiedziałam, że chcę to zrobić. Dorastałam, patrząc jak mój starszy brat, regularnie oddaje krew — mówi Kamila.

— Obiecałam sobie, że do centrum krwiodawstwa będę wracać regularnie. Tutaj należy się ogromny ukłon w stronę pań pielęgniarek i całej ekipy tworzącej oddział w Elblągu. Panuje tutaj rodzinna atmosfera.

Kamila oddała już 6750 mililitrów krwi i ma nadzieję, że jeszcze w tym miesiącu uda jej się oddać kolejne 450.

Co powiedziałaby tym, którzy jeszcze zastanawiają nad wizytą w punkcie krwiodawstwa?

— Krwi nie da się wyprodukować. Nie wiadomo, kto i kiedy będzie jej potrzebował. Dla mnie to mały gest, który nic nie kosztuje. Dla innych to szansa na przeżycie lub poprawę stanu zdrowia. Nie ma znaczenia, z jakiego powodu ktoś to robi: dla siebie, innych, dla wolnych dni czy czekolad. Każda krew jest tak samo ważna i z taką samą mocą ratuje życie i zdrowie.

Elblążanka zapewnia, że po każdej wizycie w punkcie, wychodzi z niego szczęśliwa.

— To taki mały wyrzut endorfin, który na swój sposób uzależnia i dzięki niemu chce się wracać regularnie do oddziału. Jeżeli macie jeszcze obawy, warto znaleźć w swoim środowisku kogoś, kto ma doświadczenie. Wybrać się do oddziału tego samego dnia — razem. Jeśli nie znacie takiej osoby, to na Facebooku jest fanpage „Więzy krwi", który zrzesza krwiodawców z Elbląga i nie tylko — opowiada Kamila.

KAMILA KORNACKA

JA SIĘ NIE LANSUJĘ, RATUJĘ ŻYCIE

Jacek Gajda z Mrągowa, honorowy krwiodawca, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi w Mrągowie od 2015 roku, odznaczony medalem wojewody warmińsko-mazurskiego Zasłużony dla Zdrowia Narodu, uhonorowany za działalność społeczną na rzecz miasta Mrągowa, zawodowy żołnierz Wojskowego Ośrodka Szkoleniowo-Kondycyjnego w Mrągowie.

– Co spowodowało, że oddał pan krew po raz pierwszy?

– Ponad trzydzieści lat temu zdarzył się wypadek i rannej kobiecie potrzebna była krew. Do jednostki wojskowej, w której służyłem zadzwonili z punktu krwiodawstwa. Poszło nas ponad stu chłopaków. Wtedy po raz pierwszy oddałem krew i tak jest do do dzisiaj.

– Przekazał pan już ponad 29 litrów krwi. Dlaczego pan to robi?

– To jest uzależnienie spowodowane świadomością, że komuś pomagam. Moja krew popłynie w żyłach u drugiego człowieka, któremu uratuję życie. Krew to życie. Nikt jeszcze jej nie wyprodukował. Krew musi oddać człowiek, by inny mógł żyć.

Fot arch. prywatne

Jacek Gajda od 30 lat jest krwiodawcą. Oddał już ponad 29 litrów

– Jaką ma pan grupę krwi?

– Najpopularniejszą i najpotrzebniejszą 0RH+. Chociaż centrum krwiodawstwa potrzebuje każdej grupy krwi. A najtrudniejsza do pozyskania jest grupa 0RH-.

– Prowadzi pan wiele przedsięwzięć edukacyjnych wśród dzieci i młodzieży, organizuje akcje poboru krw. W zamian naraża się pan na hejt w mediach społecznościowych. Po co to panu?

– Mamy coraz bardziej wykształcone społeczeństwo, szeroki dostęp do informacji, media społecznościowe, ale nadal musimy walczyć ze stereotypami i brakiem świadomości. Ludzie boją się oddawać krew, bo niewiele wiedzą na ten temat. Staram się to zmieniać. Ważne są pogadanki w szkołach. Wiedzą tą dzielą się z rodziną, znajomymi. Dzięki temu poszerza się nasze grono krwiodawców. Ale są też osoby, które hejtują w internecie mnie i moje działania. Ja się nie lansuję. Próbuję uświadamiać innych, jak ważne jest ratowanie życia.

– I co, udaje się?

– W ciągu ostatnich sześciu lat pozyskaliśmy 1650 litrów krwi, w tym roku już 110 litrów. Przy każdej akcji organizowanej w mieście pojawia się w ambulansie kilkadziesiąt nowych osób, z których większość oddaje krew. Przygotowuję ulotki, materiały promocyjne i rozpowszechniam. Sezon wakacyjny przed nami, więc i wzrasta zapotrzebowanie na krew. Latem jest więcej wypadków, zapasy krwi się kurczą, honorowi dawcy na urlopach. Brakuje krwi i nowych dawców. Między innymi dlatego przygotowujemy akcję na Dzień Ojca. Mam nadzieję, że będą chętni.

— Kto może oddać krew?

— Każdy zdrowy człowiek w wieku 18-65 lat może oddać krew, z tym, że kobieta musi ważyć minimum 50 kilogramów. Mężczyźni oddają krew mniej więcej co dwa miesiące, a kobiety co trzy. Organizm może wyprodukować tyle krwi, ile stracił, więc dawca nie ma się czego obawiać. Gdyby przynajmniej dwa razy w roku każda taka osoba oddała krew, to problem z brakiem krwi mielibyśmy rozwiązany. Pamiętajmy, że jedynym źródłem pozyskania tego życiodajnego płynu jest organizm drugiego człowieka. Dlatego nas honorowych krwiodawców musi być jak najwięcej.

Renata Szczepanik

REKLAMA

Miejski Zespół ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie przy ul. Prostej 23 A

zaprasza osoby niepełnosprawne do składania wniosków w ramach programu celowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „AKTYWNY SAMORZĄD" w 2021 roku.

Moduł I – obszary A, B, C, D
W programie możliwa jest pomoc w zakresie likwidacji barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

obszar A – likwidacja bariery transportowej:
- zadanie 1 i zadanie 4 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu;
- zadanie 2 i zadanie 3 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy;

obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym:
- zadanie 1, zadanie 3 i zadanie 4 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów z oprogramowaniem;
- zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania;
- zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego, zakupionego w ramach programu;

obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:
- zadanie 1 – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na trzecim poziomie jakości;
- zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, co najmniej na trzecim poziomie jakości;
- zadanie 5 – pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego;

obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki osobie zależnej (dziecku przebywającemu w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką).

Terminy składania wniosków: od 01.03.2021 r. do 31.08.2021 r.

Moduł II – dofinansowanie do opłat związanych z uzyskaniem wykształcenia na poziomie wyższym.
Dofinansowanie dotyczy następujących form edukacji na poziomie wyższym:
• szkoła policealna lub kolegium • studia pierwszego stopnia • studia drugiego stopnia • jednolite studia magisterskie • studia podyplomowe lub doktoranckie (trzeciego stopnia) prowadzone przez szkoły wyższe w systemie stacjonarnym (dziennym) lub niestacjonarnym (wieczorowym lub eksternistycznym, w tym również za pośrednictwem Internetu) • przewód doktorski otwarty poza studiami doktoranckimi.
Terminy składania wniosków:
– od 01.09.2021 r. do 10.10.2021 r. dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2021/2022.
Nabór wniosków w programie odbywa się również drogą internetową w systemie obsługi wsparcia (SOW). Osoby zainteresowane uzyskaniem pomocy muszą posiadać profil zaufany. Informacje dotyczące profilu zaufanego oraz składania dokumentów znajdują się na stronie www.sow.pfron.org.pl.
Szczegółowe informacje na temat warunków skorzystania z dofinansowań w ramach programu można uzyskać w siedzibie Miejskiego Zespołu (pokój nr 5A, 6) i telefonicznie: 89 535 25 59 wew. 27, 24, 25, jak również na stronach internetowych: www.mzon.olsztyn.eu, www.oion.pl.

61821otbr-A-G

eprasa.pl a59662a2f4

SENATOR BEZ POPARCIA POROZUMIENIA

POLITYKA\\\ Co się stało z 200 mln zł pomocy dla Warmii i Mazur oraz dlaczego Porozumienie wycofało się z poparcia Lidii Staroń na rzecznika praw obywatelskich, o tym mówili w Olsztynie politycy Porozumienia, w tym jego lider Jarosław Gowin.

Najwyraźniej politycy Porozumienia polubili jezioro Ukiel, bo po raz drugi zorganizowali tutaj w miniony piątek konferencję prasową. Nieco ponad dwa miesiące temu wicepremier Jarosław Gowin zapowiedział w tym miejscu, że samorządy Warmii i Mazur dostaną 200 mln zł pomocy tytułem rekompensaty za straty spowodowane przez lockdown. Jednak nic z tego nie wyszło. Zapytaliśmy więc wicepremiera, co z obiecaną pomocą dla regionu?

— Zgodnie z tym, co zapowiedziałem, przedstawiłem ten projekt premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, wicepremierowi Jarosławowi Kaczyńskiemu, czekam na stanowisko naszych koalicjantów w tej sprawie — odparł wicepremier Gowin, dodając: — Bardzo dziękuje Solidarnej Polsce za poparcie projektu Porozumienia.

Poseł Porozumienia Michał Wypij nie krył, że politycy Porozumienia nie mogą wyjść ze zdziwienia, że najbiedniejszy region w Polsce, który był poddany dłuższemu lockdownowi do dziś nie otrzymał wsparcia.

— Liczmy na ostateczną decyzję i, że będzie ona pozytywna — dodał poseł Wypij. — Będziemy naciskać jeszcze bardziej, ważna jest też presja opinii publicznej na to, żeby pomóc naszemu regionowi. Nie widzę najmniejszego powodu, żeby nasze województwo było traktowane jak Polska B. Na to się nie zgadzamy.

Jutro Sejm ma wybrać rzecznika praw obywatelskich. Podczas konferencji wicepremier odniósł się też do kandydatury Lidii Staroń na rzecznika praw obywatelskich, jak też odejścia z Porozumienia prof. Wojciecha Maksymowicza.

Fot. Andrzej Mielnicki

Politycy Porozumienia na konferencji w Olsztynie

— Prof. Wojciech Maksymowicz został wypchnięty z koalicji rządowej przez niesprawiedliwy, bezpardonowy i bezpodstawny atak — stwierdził wicepremier Gowin. — Ta sprawa, w której pojawiły się jakieś zarzuty pod adresem prof. Maksymowicza z ust rzecznika prasowego Ministerstwa Zdrowia, była mi doskonale znana w okresie, kiedy jeszcze byłem ministrem nauki i szkolnictwa wyższego. Wyjaśniłem tę sprawę. Nie ma tutaj najmniejszych podstaw, żeby kwestionować profesjonalizm i trzymanie się zasad etyki zawodowej przez tak wybitnego naukowca i tak wybitnego lekarza, jakim jest prof.Wojciech Maksymowicz.

Odnosząc się do wycofania poparcia dla kandydatury Lidii Staroń powiedział: — Rozważaliśmy możliwość wsparcia tej kandydatury, ale Porozumienie jest partią demokratyczną. Przedstawione zostały dwie kandydatury. Oprócz Lidii Staroń wskazany został prof. Marek Konopczyński i to za nim zagłosowała zdecydowana większość członków zarządu. Nie będę ukrywał, że pewien wpływ na nasze stanowisko miała też sprawa, o której zostaliśmy poinformowani bezpośrednio przed głosowaniem. Mam na myśli sprawę pana prezesa Procyka i to, że Sąd Najwyższy uchylił wszelkie zarzuty pod jego adresem. To również jest element, który rzutował na naszą decyzję.

Poseł Wypij, mówiąc o kandydaturze Lidii Staroń na RPO, nie krył, że był gorącym orędownikiem takiego scenariusza.

— Po tym, w jaki sposób odnosi się publicznie do tej sprawy pani senator Lidia Staroń, kiedy ja wiem, że to jest nieprawda, to powiem szczerze, że nawet we mnie wzbudziło to opór przed zagłosowaniem za panią senator — powiedział poseł Wypij. — Byliśmy gotowi na to, żeby pani senator rozwiała te wątpliwości. Nie była gotowa, nie miała odwagi, żeby stanąć przed posłami Porozumienia i opowiedzieć tę historię, czy wytłumaczyć się w jakiś sposób z tej sytuacji, zatem uznaliśmy, że osoba, która ma otrzymać rekomendację Porozumienia na funkcję RPO, musi być wolna od jakikolwiek podejrzeń. Autorytet prof. Wiącka jest nam powszechnie znany, w środowisku akademickim cieszy się wielkim poważaniem i szacunkiem. Jest to dzisiaj z całą pewnością najlepszy kandydat na RPO.

Politycy Porozumienia poinformowali też, że na Warmii i Mazurach w ciągu trzech, czterech lat ma powstać tysiąc mieszkań na wynajem z niskim czynszem. Mieszkania ma wybudować spółka Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa KZN Północ, którą powołał Krajowy Zasób Nieruchomości i 19 samorządów z Warmii i Mazur.

— Problemy Polski można najlepiej rozwiązywać tam, gdzie harmonijnie współpracują ze sobą rzad z władzami samorządowymi — podkreślił wicepremier Jarosław Gowin, dodając, że budowa mieszkań w 45 może być pokryta ze środków budżetu państwa.

Prezes Krajowego Zasobu Nieruchomości Bartłomiej Druziński powiedział na konferencji, że oprócz dofinansowania z budżetu zakłada się 15-proc. udział przyszłych najemców tych lokali, a reszta ma być sfinansowana z taniego kredytu z BGK. Pierwsze mieszkania mają być oddane do użytku w ciągu 3-3,5 roku. Przyszłych najemców ma wytypować gmina.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Poprosiliśmy o komentarz do sprawy Zenona Procyka. Były prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze" nie ukrywa, że z satysfakcją przyjął informację o wycofaniu poparcia dla Lidii Staroń przez partię Jarosława Gowina.

— To dla mnie bardzo trudna sytuacja, kiedy oglądam wiadomości i widzę, że ta pani ma zostać rzecznikiem praw obywatelskich — mówi Gazecie Zenon Procyk. — Mam nadzieję, że również pan Jarosław Kaczyński zorientuje się, że to nie jest dobry kandydat.

Sprawą Zenona Procyka i „Pojezierza" blisko 20 lat temu żył nie tylko cały Olsztyn, ale i cała Polska. Wówczas prezes Zenon Procyk w obecności kamer był wyprowadzony w kajdankach ze swojego gabinetu. Trafił do aresztu i przesiedział w nim 8 miesięcy. Ponad 16 lat trwały sprawy sądowe. Ostatecznie został uwolniony przez Sąd Najwyższy od zarzutów i otrzymał wysokie, bo liczące 2 mln zł odszkodowanie. — Staram się żyć normalnie, ale ta sprawa złamała życie moje i mojej rodzinie — mówi Zenon Procyk.

Przypomnijmy. Lidia Stroń kreowała się na polityka, który walczy z układami w spółdzielniach mieszkaniowych. Na tym zbudowała swój wizerunek polityczny, a zatrzymanie Zenona Procyka ogłosiła swoim wielkim sukcesem. Zenon Procyk nie był jedyną ofiarą oskarżeń związanych ze sprawą „Pojezierza". Wiceprezes spółdzielni popełnił samobójstwo. **SK**

REKLAMA

ZATRUDNIĘ
do prac porządkowych.
Zapraszam osoby pełnosprawne i niepełnosprawne.
Tel. 510 012 290
62621otbr-A-G

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Gietrzwałd

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na stronie internetowej urzędu www.gietrzwald.pl oraz na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Gietrzwałdzie i w sołectwie Unieszewo w terminie od 15.06.2021 r. do 5.07.2021 r. wywieszony będzie wykaz nieruchomości komunalnych Gminy Gietrzwałd przeznaczonych do sprzedaży:
– działki niezabudowane nr 172/22 o pow. 0,0979 ha, 172/23 o pow. 0,1061 ha, 172/24 o pow. 0,1019 ha, nr 172/25 o pow. 0,1023 ha, nr 172/26 o pow. 0,1047 ha, położone w obrębie Unieszewo.

Wójt Gminy Gietrzwałd

63121otbr-A-G

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY" w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9
tel. (89) 543-55-03, fax (89) 543-55-45

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w obrębie zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie, polegających na

wymianie, dostawie i montażu urządzeń zabawowych 20 placów zabaw, ogrodzeniu 7 placów zabaw, remoncie osłon śmietnikowych (2 szt.).

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smjaroty.pl.

63321otbr-a-M

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO
OGŁASZA
DRUGI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ POŁOŻONEJ NA TERENIE MIASTA LIDZBARK WARMIŃSKI

Działka gruntu położona przy ulicy S. Konarskiego, oznaczona w obrębie 4 numerem 5/36 o powierzchni 1102 m², zapisana w KW Nr OL1L/00014852/8.

Cena wywoławcza nieruchomości – 68.000,00 zł
Wysokość wadium wynosi – 7.000,00 zł

Działka w MPZPM oznaczona jest symbolami: D4MN – Teren zabudowy mieszkalnej 1-o rodzinnej i D11ZP – strefa istniejącej zieleni w ciągu ekologicznym rz. Łyny o znaczeniu krajowym.
Do wylicytowanej ceny będzie doliczony należny podatek VAT.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 15 LIPCA 2021 ROKU O GODZ. 9.00 W URZĘDZIE MIEJSKIM W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY UL. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie do dnia 9 lipca 2021 roku wpłacą wadium na konto Urzędu Miasta Bank Millennium S.A. Oddział Lidzbark Warmiński Nr 131160220200000000061931481. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na ww. rachunek. Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim, tel. (89) 767 85 13, w godz. 8.00-15.00. Pełna treść ogłoszeń zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: lidzbarkw.eu i http://lidzbarkw-um.bip-wm.pl.

19721lwwl-A-G

eprasa.pl a59662a2f4

MIAŁ SZPIEGOWAĆ DLA ROSJI?

PRAWO Janusz N., który zaczynał od Ruchu Palikota, organizował referendum w Olsztynie, spotykał się z parlamentarzystami i działaczami PSL i Lewicy, został zatrzymany przez ABW jako rosyjski szpieg.

Janusza N. jeszcze przed pandemią można było spotkać w Olsztynie. Przesiadywał w olsztyńskich kawiarniach. Był znany w środowiskach związanych z lewicą. Był też widywany z fankami subkultur kojarzonych z tym kierunkiem politycznym.

Swoją przygodę z polityką zaczął od Ruchu Palikota. W 2012 roku zasłynął organizowaniem nieudanego referendum w sprawie odwołania prezydenta Olsztyna. Później związał się z działaczami rosyjskich ugrupowań. To on organizował fatalny w skutkach wyjazd dwóch polskich senatorów w lipcu 2016 roku do Odessy. Zostali oni zablokowani przez działaczy ukraińskich w hotelu. Trzeba było interwencji dyplomatycznej, żeby odzyskali wolność.

„Razem z senatorem Janem Rulewskim mieliśmy dzisiaj spotkać się z matkami osób, które zginęły 2 maja 2014 roku podczas zamieszek w Odessie na Ukrainie. Zostaliśmy jednak zablokowani przez tzw. Automajdan (ukr. Автомайда́н) i nie możemy wyjść z hotelu" — pisał wówczas na swoim profilu na FB senator Jerzy Wcisła.

Janusz N. w 2014 roku kandydował do Rady Miasta w Olsztynie z list Polskiego Stronnictwa Ludowego. Bez skutku. Potem związał się z Partią „Zmiana", znaną z prorosyjskich działań. Był współpracownikiem Mateusza Piskorskiego, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Rosji i Chin.

Znany z lewicowych sympatii olsztynianin został zatrzymany 31 maja. Prokuratura w Warszawie postawiła mu zarzut szpiegostwa na rzecz służb specjalnych Federacji Rosyjskiej przeciwko interesom Rzeczypospolitej Polskiej.

Według komunikatu prokuratury swoją działalność miał nasilić po tym, jak aresztowano jego współpracownika. Mężczyzna próbował nawiązywać kontakty z polskimi i zagranicznymi politykami.

— Podczas przeszukania mieszkania Janusza N. znaleziono wiele nośników danych. Oprócz tego śledczy odkryli 300 tys. zł w gotówce. Janusz N. miał prowadzić działalność w Polsce, Unii Europejskiej oraz innych krajach — informują śledczy w swoim komunikacie.

Jak twierdzi prokuratura, jego działania wpisywały się ona w rosyjskie przedsięwzięcia propagandowo-dezinformacyjne podejmowane w celu osłabienia pozycji Rzeczpospolitej Polskiej w UE i na arenie międzynarodowej.

O Janusza N. zapytaliśmy polityków z Warmii i Mazur. Przyznają, że mieli z nim kontakt. Niewielu jednak decyduje się na oficjalną wypowiedź.

— Nie mogę powiedzieć, że nie znałem osoby zatrzymanej przez ABW. Była to osoba znana Olsztynie, kierująca lokalnymi strukturami partii Janusza Palikota. Są to jednak kontakty sprzed kilku lat. Wtedy zatrzymany dzisiaj polityk nie przejawiał inklinacji prorosyjskich. Przynajmniej nie rzucało się to w oczy — mówi poseł Lewicy Marcin Kulasek.

— To prawda, że on namówił mnie na wyjazd do Odessy. Reprezentował wówczas fundację zarejestrowaną w Brukseli — przypomina sobie senator Jerzy Wcisła. — Teraz jestem dużo ostrożniejszy w kontaktach z różnymi osobami i stowarzyszeniami — dodaje senator.

— Nie chcę przesądzać o winie zatrzymanego polityka. W sprawach związanych z ochroną bezpieczeństwa państwa przed infiltracją ze strony obcych państw, mam zaufanie do polskich służb. Nie mam też wiedzy pozwalającej podważać ich działania w tej sprawie — zastrzega poseł Marcin Kulasek. — W Polsce obowiązuje domniemanie niewinności. Każda osoba jest niewinna, póki sąd nie zdecyduje inaczej. Powstrzymajmy się więc z prywatnymi osądami — apeluje parlamentarzysta Lewicy.

Śledztwo w sprawie szpiegostwa Janusza N. prowadzi Wydział Zamiejscowy ABW w Olsztynie Delegatury ABW w Białymstoku pod nadzorem Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Warszawie. Sam Janusz N. jest tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. **SK**

WARMIŃSKO-MAZURSKIE DNI POLA

Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie informuje, że od 14 czerwca do 9 lipca organizuje Warmińsko – Mazurskie Dni Pola. To wydarzenie o zasięgu wojewódzkim, nad którym patronat honorowy objął wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki. „W-M DP", jest imprezą towarzyszącą Krajowym Dniom Pola 2021 w Minikowie, odbywającym się pod hasłem „Europejski Zielony Ład na polach w Polsce. Podczas 19 spotkań powiatowych W-MODR będzie prezentować poletka demonstracyjne zbóż ozimych i jarych, rzepaku ozimego oraz roślin bobowatych, które prowadzone są z uwzględnieniem zasad integrowanej ochrony roślin, a w szczególności zastosowania odmian odpornych i tolerancyjnych na agrofagi wpisanych na listę odmian zalecanych do uprawy w rejonie Warmii i Mazur. W czasie sesji praktycznych w gospodarstwach rolnych uczestnicy naocznie będą mogli porównać poziom plonowania oraz odporności na agrofagi. Podczas części teoretycznej spotkań rolnicy zapoznają się z technologiami uprawy w kontekście założeń Europejskiego Zielonego Ładu, a także będą mieli możliwość do konsultacji z doradcami nt. metod uprawy zastosowanych na poletkach demonstracyjnych, metod integrowanej ochrony roślin, prowadzenia monitoringu agrofagów oraz ich wpływu na ochronę środowiska naturalnego i zachowania różnorodności biologicznej. W programie Dni Pola wiele innych atrakcji, w tym pokazy maszyn, spotkania z naukowcami i praktykami.
Śledź kalendarz wydarzeń na: www.dnipola.wmodr.pl **WMODR**

WYŁUDZILI PRZEZ TELEFON 57 TYS. ZŁ

Mieszkanka Olsztyna odebrała telefon od fałszywego funkcjonariusza CBŚP. Mężczyzna przedstawił się, podał numer legitymacji służbowej i poinformował kobietę, że ona i jej mąż są obserwowani przez grupę oszustów, którą CBŚ próbuje rozpracować. Gdy kobieta podczas rozmowy z oszustem wybrała na klawiaturze numer telefonu, w słuchawce usłyszała głos drugiego mężczyzny, który podał się za przełożonego funkcjonariusza i potwierdził słowa swojego „podwładnego". Kobieta nie wiedziała, że wybranie numeru podczas trwającej rozmowy, nie kończy poprzedniego połączenia... Małżonkowie postanowili pomóc w „akcji" rozpracowywaniu przestępców i powiedzieli oszustom, że mają na koncie bankowym zdeponowane pieniądze. Oszuści kazali kobiecie iść do banku, wyjąć wszystkie pieniądze i przekazać je „funkcjonariuszowi" w wyznaczonym miejscu. Seniorka spełniła wszystkie polecenia. W pewnym momencie podszedł do niej mężczyzna, podający się za funkcjonariusza CBŚP, zabrał pieniądze — 37 tys. zł i odszedł. Kobieta przez cały czas rozmawiała przez telefon z oszustem, który dowiedział się, że małżonkowie mają jeszcze oszczędności na innym koncie. Mężczyzna kazał seniorce iść do banku i wybrać 28 tys. zł! Gdy 68-latka powiedziała, że takiej kwoty nie posiada, oszust się rozłączył. Dopiero wtedy kobieta zaczęła podejrzewać, że została oszukana.
Tego samego dnia ofiarą przestępstwa został również 23-letni mieszkaniec powiatu lidzbarskiego. W tym przypadku oszuści podali się za pracowników banku. Przestępca zdalnie zaciągnął kredyt na 20 tys. zł! **lew**

praca

Olsztyńskie TBS Sp. z o.o.
ogłasza nabór na stanowiska
inspektora nadzoru ds. budowlanych – pełny etat
inspektora ds. technicznych – pełny etat
Szczegóły oferty na stronie www.otbs.olsztyn.pl
Zgłoszenia kandydatów przyjmowane są w siedzibie spółki – Grunwaldzka 21A, 10-123 Olsztyn – pocztą lub na adres e-mail: otbs@otbs.olsztyn.pl do 5.07.2021 r.

63521otbr-A-G

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Szanowni Państwo,
działając na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1427 ze zm., zwanej dalej „ustawą") oraz w związku § 8 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 20 maja 2014 r. w sprawie trybu postępowania przy sprzedaży zajętych ruchomości ulegających szybkiemu zepsuciu oraz przechowywaniu i sprzedaży niektórych ruchomości (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 1023 ze zm.), podaję do publicznej wiadomości, że dnia **24.06.2021 r. o godz. 10:00 pod adresem: 10-950 Olsztyn, al. Piłsudskiego 59, w sali 316** odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji publicznej niżej wyszczególnionego przedmiotu zajętego w dniu 17.05.2018 r., należącego do zobowiązanego Karola Justa, zamieszkałego **os. Bohaterów Monte Cassino 4/94, 18-400 Łomża**.
Celem licytacji jest uregulowania nieuiszczonych należności podatkowych.

Lp.	OPIS RUCHOMOŚCI	ILOŚĆ	WARTOŚĆ SZACUNKOWA	CENA WYWOŁANIA
1.	**Sygnet wykonany ze złota:** próba około: 0,585 masa: 11,64 g oznaczenia: ATASAY585, bez polskich cech probierczych. **Opis:** sygnet silnie używany, z licznymi drobnymi wgnieceniami, rysami i zmatowieniami. Boki sygnetu zdobione czarną imitacją emalii. Obrączka – szyna sygnetu zdeformowana. **W sygnecie oprawiono w pełnej cardze:** 1 szt. – brylant o masie 1,25 ct o wymiarach: ca 6,95 – 7,00 x 4,13 mm. Jakość ca: K-L/VVS2 bdb/db/db. Barwa: K-L – stonowana biel. Czystość VVS2: bardzo mało inkluzji. Proporcje: bardzo dobre. Symetria: dobra. Polerowanie: dobre. **W sygnecie oprawiono także:** 18 szt. brylantów – masa łączna 0,55 ct o wymiarach: ca 2,00 mm. Jakość ca: H-J/SI2-P1 db/db/db. Barwa: białe do lekko stonowanej bieli. Czystość: małe do większych inkluzji. Proporcje: dobre. Symetria: dobra. Polerowanie: dobre	1 szt.	28.970,00 zł	21.727,50 zł

Zajętą ruchomość można obejrzeć w dniu 24.06.2021 r. od godz. 9:00 do godz. 9:30 pod adresem: 10-950 Olsztyn, al. Piłsudskiego 59, w sali 316. Jeżeli wartość szacunkowa przedmiotu zajęcia przekracza kwotę 4.500,00 zł, warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania. Dopuszczam złożenie wadium do organu egzekucyjnego w formie gotówki bezpośrednio przed licytacją pracownikowi prowadzącemu postępowanie lub w formie bezgotówkowej za pośrednictwem polecenia przelewu / przelewu natychmiastowego na rachunek bankowy Urzędu Skarbowego w Olsztynie numer 61 1010 1397 0055 0013 9120 0000. Zastrzegam jednak, iż wadium wpłacone na rachunek bankowy winno wpłynąć na wskazane konto do dnia 24.06.2021 r., do godz. 9:00. Bowiem jest to warunek ciążący na uczestniku chcącym przystąpić do licytacji w przypadku wyboru formy wpłaty wadium na konto. Informuję również, iż sprzedaż ww. ruchomości będzie podlegać opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilnoprawnych, bowiem zgodnie z art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 815) obowiązek podatkowy (z zastrzeżeniem art. 5 ww. ustawy) ciąży przy umowie sprzedaży rzeczy i praw majątkowych na kupującym. Podatek ten wynosi 2% ceny zakupu. Zastrzegam sobie prawo odwołania licytacji bez podawania przyczyny. Organ nie odpowiada za ukryte wady ww. ruchomości. Dodatkowe informacje o przedmiocie sprzedaży mogą Państwo uzyskać pod numerem telefonu (89) 539 25 29 (Tomasz Niżewski), a także w siedzibie Urzędu Skarbowego. Mając również na uwadze zasadę informowania zgodną z art. 9 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 256 ze zm., zwanej dalej: k.p.a.), stosowaną w postępowaniu egzekucyjnym w administracji na mocy art. 18 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 1427 ze zm., zwanej dalej: u.p.e.a.), informuję uprzejmie, iż: zgodnie z art. 105c § 2 u.p.e.a. licytacja nie dojdzie do skutku, jeżeli nie weźmie w niej udziału przynajmniej dwóch uczestników, jak również gdy żaden z uczestników nie zaoferuje nawet ceny wywołania. Zgodnie z art. 107 § 4 u.p.e.a. w licytacji nie mogą uczestniczyć: zobowiązany; poborca skarbowy prowadzący licytację, jego małżonek i dzieci; pracownicy obsługujący organ egzekucyjny, ich małżonkowie i dzieci, a jeżeli w danej miejscowości jest więcej organów egzekucyjnych – także pracownicy tych organów; osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; osoby, które przekazały zajęte ruchomości na rzecz Skarbu Państwa, oraz członkowie ich rodzin. Zgodnie z art. 105d § 1 u.p.e.a. nabywca jest obowiązany uiścić natychmiast po udzieleniu mu przybicia przynajmniej cenę wywołania lub przedłożyć poborcy skarbowemu czek potwierdzony wystawiony na organ egzekucyjny na kwotę wynoszącą co najmniej cenę wywołania ruchomości. Jeżeli tej ceny nie uiści lub nie przedłoży czeku potwierdzonego, traci prawo wynikłe z przybicia i nie może uczestniczyć w dalszej licytacji. Poborca skarbowy wznawia niezwłocznie licytację tej samej ruchomości, rozpoczynając ją od ceny wywołania. Zgodnie z art. 105d § 2 u.p.e.a. różnicę między ceną nabycia a kwotą, na którą wystawiony został czek potwierdzony lub wpłaconą po udzieleniu przybicia, nabywca ureguluje, pod rygorem przewidzianym w § 1, do godziny dwunastej następnego dnia. Nabywca, który w tym terminie nie zapłaci reszty ceny, traci prawo wynikłe z przybicia i prawo do zwrotu kwoty uregulowanej w czasie licytacji gotówką lub czekiem potwierdzonym. Zgodnie z art. 105d § 3 u.p.e.a. osoby, które utracą prawo wynikłe z przybicia, tracą prawo do zwrotu kwoty wpłaconej tytułem wadium.

INFORMACJA DODATKOWA: Od dnia 30.07.2020 r. weszła w życie zmiana przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1427 ze zm.). Należy jednak wyjaśnić, iż zgodnie z art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 11 września 2019 r. o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 2070 ze zm., zwanej dalej: ustawą) do postępowań egzekucyjnych wszczętych na podstawie zmienionej ustawy (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1438 ze zm.) i nie zakończonych przed dniem w wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się dotychczasowe przepisy.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Olsztynie

63421otbr-A-G

eprasa.pl a59662a2f4

JAK SOBIE RADZIĆ ZE STRESEM PANDEMII?

ROZMOWA\\\ Stres — chyba dotknął niemal wszystkich w czasie pandemii. O tym, jak sobie z nim radzić, rozmawiamy z Anną Skuzińską, psychologiem z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie.

— Co to jest stres?

— Współcześnie w psychologii najbardziej rozpowszechniony jest transakcyjny, relacyjny model stresu, w którym to za stres uważa się taką transakcję (relację) człowieka z jego otoczeniem, którą człowiek ocenia jako zagrażającą jego dobrostanowi i obciążającą lub przekraczającą jego zasoby. Mówiąc prościej człowiek jest zestresowany wtedy, kiedy jakąś sytuację odbiera jako zagrożenie, stratę lub krzywdę.

— Dlaczego pandemia COVID-19 jest źródłem stresu?

— Wirusa nie widać gołym okiem, natomiast z mediów słyszymy o realnym zagrożeniu, coraz więcej osób zachorowało na COVID-19 lub ma w rodzinie lub wśród znajomych kogoś kto chorował lub zmarł z powodu COVID-19. Konieczność zredukowania kontaktów społecznych pogłębia istniejące przed pandemią rozluźnienie relacji społecznych w rodzinach, szkołach i zakładach pracy. Człowiek staje się coraz bardziej samotny, niepewny.

Fot. pixabay.com

W pandemii człowiek stał się coraz bardziej niepewny

Domowa kwarantanna lub izolacja czasami zmuszają do przebywania w bliskim kontakcie sprawców i ofiary przemocy domowej. Coraz więcej osób doświadcza w efekcie długotrwałego pogorszenia samopoczucia psychicznego.

— Kto jest najbardziej narażony na stres pandemii?

— Na stres spowodowany pandemią narażeni są wszyscy, a szczególnie osoby starsze i osłabione chorobami przewlekłymi – ze względu na większe ryzyko zachorowania na COVID-19, większą zależność od otoczenia społecznego, od pomocy innych ludzi, oraz mniejszą sieć wsparcia społecznego. Zagrożony jest personel medyczny przez codzienny kontakt z pacjentami będącymi lub mogącymi być nosicielami wirusa, doświadczający często własnej bezsilności w walce z zakażeniami. Narażone są też dzieci i młodzież którzy z racji konieczności nauki zdalnej mają ograniczone możliwości uzyskanie pomocy poza domem w przypadku pojawienia się lub nasilenia konfliktów między domownikami.

— Jak sobie radzić ze stresem pandemii?

— WHO zaleca ograniczanie docierającej do nas liczby informacji z mass-mediów, powodujących niepokój, strach – należy zatem ograniczyć przeglądanie codziennych informacji np. do jednego serwisu informacyjnego dziennie. Unikać ciągłego skupiania się na temacie pandemii, ofiar, zagrożeń. Utrzymać aktywność fizyczną, nawet wtedy lub szczególnie wtedy, kiedy jest się ograniczonym do pobytu we własnych czterech ścianach. Wysypiać się. Dorośli powinni dbać o właściwą temperaturę emocjonalną w rodzinach, nie podsycać konfliktów, dbać o atmosferę bezpieczeństwa i zaufania wzajemnego w domu, podejmować dialog z dziećmi , zachęcać do konstruktywnego wyrażania emocji. Osoby, które jeszcze przed pandemią cierpiały na zaburzenia zdrowia psychicznego jak i te osoby, u których zaburzenia zdrowia psychicznego pojawiły się w trakcie pandemii powinny szukać pomocy u profesjonalisty, nie czekać aż „samo przejdzie" ale sięgać po pomoc wtedy, kiedy jest ona potrzebna. Należy pomagać innym w tym trudnym czasie np. zrobić zakupy choremu sąsiadowi – pomaganie innym pozwala poradzić sobie z własnym niepokojem i przygnębieniem, daje poczucie bycia potrzebnym. To normalne, że w obecnych nienormalnych czasach ludzie czują się zagubieni, niepewni, przygnębieni, osamotnieni, bez energii. Rozmowa jest tym, co pomaga. Bądźmy psychicznie blisko siebie i blisko innych nawet jeśli fizycznie jesteśmy od siebie oddaleni.

źródło: WUP

18321otbr-D

KAPLICA NA POLU BITWY POD GRUNWALDEM CZEKA NA POMOC

Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku prowadzi zbiórkę na remont pozostałości ponad 600-letniej kaplicy powstałej po bitwie.

Muzeum Bitwy pod Grunwaldem wielokrotnie składało wnioski o dofinansowanie z budżetu Ministerstwa Kultury. Jednak prośby nie zostały rozpatrzone pozytywnie, co spowodowało podjęcie decyzji o przeprowadzeniu zbiórki pieniężnej.

— Razem możemy więcej, dlatego też liczymy na wasze wsparcie! — apelują muzealnicy.

Kaplica Najświętszej Maryi Panny została zbudowana z inicjatywy Wielkiego Mistrza Henryka von Plauena. Powstanie kaplicy pobitewnej datowane jest na 1411 rok i jest to miejsce uczczenia ofiar bitwy pod Grunwaldem. Powstała w miejscu, gdzie prawdopodobnie stacjonował obóz wojsk krzyżackich. W wyniku badań archeologicznych przeprowadzonych

Fot. arch. Muzeum Bitwy pod Grunwaldem

Pozostałości kaplicy w miejscu bitwy pod Grunwaldem

w XX w. odkryto tam masowe groby, w których znaleziono szczątki zidentyfikowane jako należące do mężczyzn w wieku 25 - 50 lat z licznymi ranami w czaszkach. Rany te oraz stan w jakim znaleziono szczątki może świadczyć o udziale w bitwie. Według niepotwierdzonych informacji, które należy traktować raczej jako późną, XVI-wieczną tradycję, kaplica pobitewna stanęła w miejscu śmierci Wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Ulricha von Jungingena.

Kaplica na przestrzeni wieków była kilkakrotnie przebudowywana. Początkowo została wybudowana jako prosta drewniana konstrukcja, która podczas kolejnej wojny polsko-krzyżackiej została spalona, po czym odbudowana już jako murowana. W XV w. budynek został powiększony do wymiarów 12 x 23 m, do budowy wykorzystano kamień polny, a konstrukcję wzmocniono ośmioma przyporami. Przez cały czas kaplica funkcjonowała jako symbol zwycięstwa wojsk polskich nad zakonem krzyżackim i była celem pielgrzymek, na przekór starań władz pruskich o umniejszenie znaczenia tego miejsca. Niestety w kolejnych latach budynek ulegał stopniowej degradacji, co spowodowało, że w 1720 r. władze pruskie poleciły rozebrać ruinę.

W dowód uznania ogromnej wartości historycznej miejsce pola bitwy pod Grunwaldem zostało uznane za pomnik historii zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 września 2010 roku.

Prace konserwatorskie i restauratorskie będą dotyczyć renowacji ogrodzenia wraz z częściowym wzmocnieniem oraz renowacją muru kaplicy pobitewnej. Zabiegi będą koncentrować się na trzech głównych etapach: oczyszczeniu lica murów, usunięciu zniszczonych spoin i założeniu nowych.

Mur ogrodzenia oraz mur kaplicy pobitewnej jest zagrzybiony, pokryty mchem, wykwitami, porostami. Ponadto występują liczne spękania oraz ubytki w licu, które są wynikiem wypłukań po wodach opadowych oraz niewłaściwej gospodarki rolnej, tj. zbyt bliskiej orki pola wzdłuż muru.

opr. red.

KINO HELIOS REPERTUAR

CH Aura, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-b-M

Tom i Jerry, 10:15, 12:40, 15:15, 17:15; Obecność 3: Na rozkaz diabła, 12:30, 16:15, 18:30, 20:30, 21:10; Krudowie 2: Nowa Era, 10:00, 10:45, 12:50; Ciche miejsce 2, 10:00,14:50,17:00,19:30,21:50; Cruella 11:45, 14:00,15:30; Godzilla vs. Kong 15:00, 17:45, 19:45; Magnezja, 11:00, 14:30, 19:00; Skąd się biorą sny, 10:30, 13:00; Jeden gniewny człowiek, 17:30, 20:15; Na rauszu, 15:10, 20:00; Śniegu już nigdy nie będzie 11:15; Druga połowa 21:00; Mortal Kombat 21:40; 10 dni z tatą, 10:00, 13:45; Geniusze, 12:00; Obraz pożądania, 18:00.

eprasa.pl a59662a2f4

Krzyżówka klasyczna z hasłem

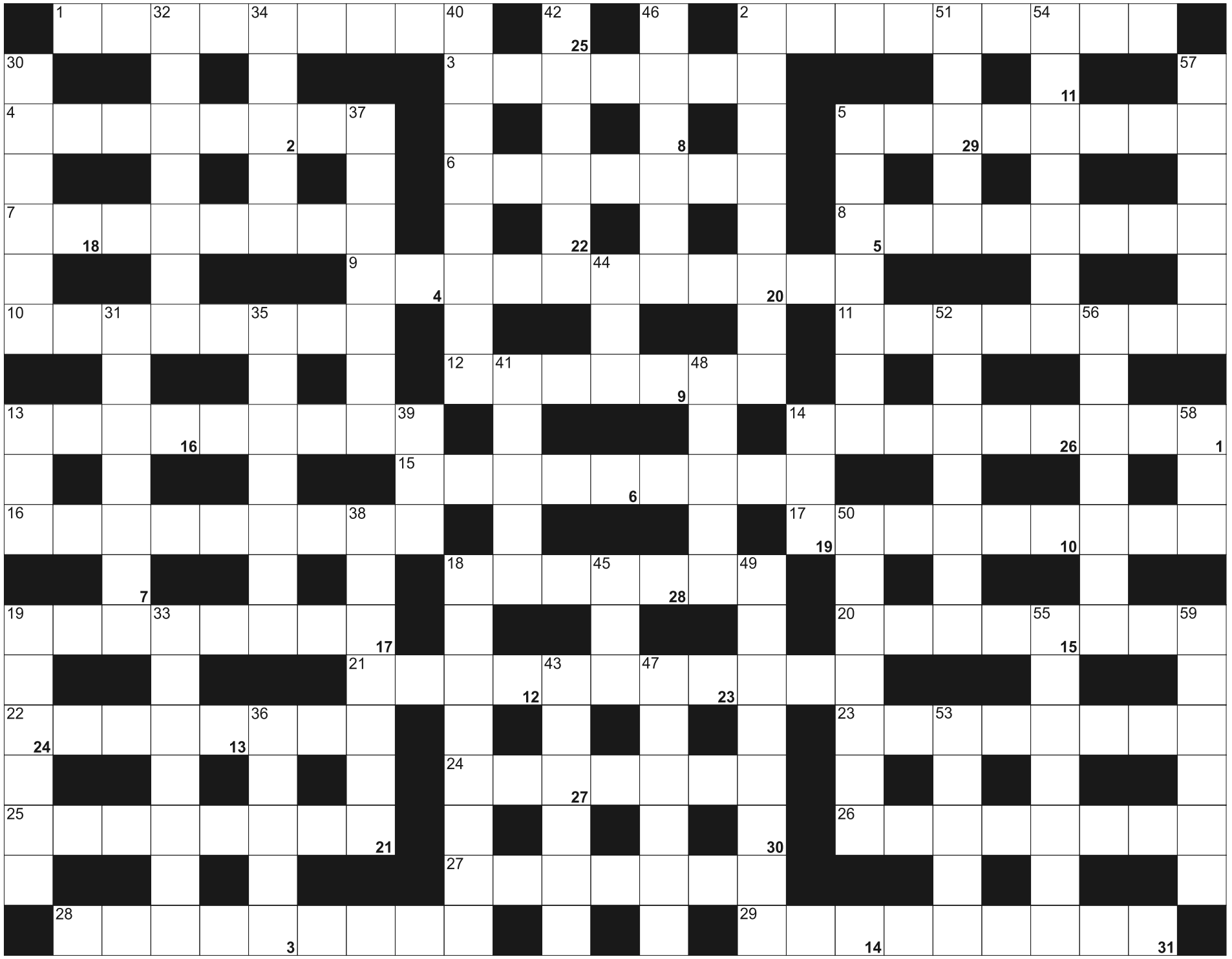

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4		5	6	7	8		9	10	11	12	13		14	15	16	17		18	19	20
21	22		23	24	25	26	27	28	29	30	31													

POZIOMO: 1) mityczna wyspa zatopiona wskutek kataklizmu; 2) papier wartościowy emitowany w serii; 3) do prania lub pieczenia; 4) pretendent; 5) stolica Indonezji; 6) policyjna agencja Unii Europejskiej ; 7) wróży z gwiazd; 8) wielopłetwiec, drapieżna ryba; 9) chrześcijański działacz głoszący ewangelię; 10) urząd attaché; 11) leczy osoby w podeszłym wieku; 12) leśna gęstwina; 13) góry w Pakistanie i Afganistanie z Trincz Mir; 14) znawca papirusów i hieroglifów; 15) nieprzyjęcie, wykluczenie przez otoczenie; 16) duże świeczniki na jedną świecę; 17) licealistka; 18) mały sprasowany blok opałowy; 19) lekcje rysunku w szkole; 20) krótki tekst w podręczniku języka polskiego; 21) mieszkają w Korei; 22) tytułowa bohaterka dramatu Sofoklesa; 23) boczne w samochodzie; 24) siniaki na skórze; 25) prorok, uczeń i następca Eliasza; 26) rzeźbiarki, malarki; 27) kobieta zmarła śmiercią nienaturalną; 28) boczne pomieszczenie sakralne w kościele; 29) biegły w polityce zagranicznej

PIONOWO: 2) specjalista od oczu; 5) polityk szafujący obietnicami, populista; 13) ma symbol He; 14) australijski nielot, struś; 18) wznoszona podczas walk ulicznych; 19) leży na plaży; 30) tłuszcz dodawany do potraw, omasta; 31) zespół barw i odcieni obrazu; 32) kobieta na czele wyścigu, partii; 33) w ręku skrzypka; 34) Rafael, słynny hiszpański tenisista; 35) potocznie o dużym gospodarstwie rolnym; 36) żądają ich porywacze; 37) aksamitka, roślina ozdobna; 38) znaczy szlaki górskie; 39) cesarzowa bizantyjska, córka Konstantyna VIII; 40) sprzedaje leki; 41) pracuje przed kamerą; 42) utrzymuje siodło we właściwym położeniu; 43) obszary wodne; 44) jaźń w teorii Freuda; 45) arab lub mustang; 46) najwyższy szczyt Beskidu Małego; 47) np. drożdżowe ze śliwkami; 48) filipińska wyspa w środkowej części kraju; 49) tworzy państwo z wyspą Tobago; 50) Gallerani, "Dama z gronostajem" u da Vinci; 51) regionalna odmiana języka, dialekt; 52) dłuższe od szpad; 53) zatrzumuje herbaciane fusy; 54) markizy i kremówki; 55) niewierzący; 56) autor "Władcy pierścieni"; 57) graniczy z USA; 58) szachy lub brydż; 59) list bez podpisu

eprasa.pl a59662a2f4

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
Olsztyn, plac Józefa Bema 5
tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 800-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-AH-K

7221otbr-A-G

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

DWUPOKOJOWE ładne centrum Olsztyna, 505-669-918

PRACA

dam pracę

KELNER/BARMAN tel. 605-635-949

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

PORZĄDKOWE - gospodarcze, 512-595-888

PRACA na terenie Francji - pracownicy do prac budowlanych, wykończeniowych i pomocniczych. TEL. 605-633-540.

PRACE wykończeniowe - stolarskie, 512-372-218

RUKOLA Dywity zatrudni kucharza, pomoc kuchenną, kelnera (umowa o pracę) tel. 793-227-814

szukam pracy

RENCISTA szuka pracy fizycznej, 730-571-105

USŁUGI

budowa | remont

GLAZURA, hydrauliczne, 669-336-031

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty, 504-720-494,

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-494,

SZPACHLOWANIE, malowanie, 500-549-432

inne

DOM opieki EDO w Marcinkowie. Zapraszamy - mamy wolne miejsce. 883-744-826

SZYCIE kołder, 665-434-450

NAUKA

HISZPAŃSKI, polski dla obcokrajowców, 669-289-031

RÓŻNE

sprzedam

TANIO sprzedam pozostałe z budowy cegły i suporex, 501-131-407

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

16815otbp-D -N

mp-otbr-7488-M

eprasa.pl a59662a2f4

31419opb1-a -C

Zawiadamiamy, że 11 czerwca 2021 r.
zmarła nasza kochana Żona, Mama i Babcia

ś. † p. Krystyna Burgat

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 15 czerwca 2021 r. (wtorek) o godz. 11.00 mszą świętą pogrzebową w kościele pw. NSPJ przy ul. Kopernika. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej w Olsztynie (Dywity).
Pogrążona w żałobie rodzina

2021-06-14-Arka-pk

Pani

Wioletcie Wiszniewskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają Warmińsko-Mazurski Lekarz Weterynarii oraz koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Olsztynie

242621opb1-a-M

Panu **Radosławowi Kapela**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składa zespół Wspólnego Sekretariatu Technicznego Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Rosja 2014-2020

242721opb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Ze smutkiem informujemy

o śmierci

dr Krystyny Wyrzykowskiej

wieloletniego pracownika naukowo-dydaktycznego na Wydziale Weterynaryjnym UWM.

Pożegnanie i pogrzeb odbędą się 15 czerwca 2021 r. o godz. 11.00 w kościele akademickim w Kortowie, a następnie na cmentarzu w Dywitach.

Mąż, dzieci i wnuki

242421opb1-a-M

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach.
Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście
na drzewie życia.

Albert Einstein

mp-otbr-6786

Panu **Markowi Szewczyk**

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia po stracie

Mamy

składają kierownictwo oraz pracownicy prokuratur okręgu olsztyńskiego

242921opb1-A-G

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mamy

naszej Koleżanki

Katarzyny Łuczko-Ciesielskiej

Pragniemy zapewnić o naszej obecności i wsparciu w tym trudnym czasie.

Dyrektor oraz Koleżanki i Koledzy z Zespołu Placówek Edukacyjnych w Olsztynie

242021opb1-a-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

eprasa.pl a59662a2f4

CONCORDIA SPADŁA, A WIKIELEC?

PIŁKA NOŻNA\\\ W 34. kolejce III ligi kosztownych porażek doznały Wikielec i Concordia: GKS może uratować tylko cud, a elblążanie już pożegnali się z ligą. Z kolei w forBET IV lidze padło aż 40 goli, a aż pięć z nich strzelił Siergiej Gurow.

• Polonia Warszawa – Znicz Biała Piska 4:0 (1:0)
1:0 – Piątek (16 karny), **2:0** – Molski (47 samobójcza), **3:0** – Radziński (71), **4:0** – Górski (76)
ZNICZ: Masłowski – Kuśnierz, Molski, Dzienis, Kosiński, Kalinowski (34 Ołów), Gondek (55 Kossyk), Furman, Fiedorowicz (55 Jambrzycki), Famulak (55 Jarosz), Giełażyn

W rozgrywanym na wodzie meczu w Warszawie Znicz miał pecha. W 15. min, interweniujący w polu karnym, bramkarz Przemysław Masłowski nie wyhamował na śliskiej murawie i z impetem wpadł w napastnika Polonii. Przy rzucie karnym wyczuł intencje Łukasza Piątka, ale choć piłkę trącił, to ta i tak wpadła do siatki. Druga połowa zaczęła się jeszcze gorzej, bo od „samobója" Huberta Molskiego...

– Polonia narzuciła swój styl gry, a my w prosty sposób traciliśmy bramki – mówi Ryszard Borkowski, trener Znicza. – Szkoda, bo dotychczasowy bilans z Polonią był zdecydowanie na naszą korzyść, ale dziś gospodarze wygrali zasłużenie.

Drużyna z Białej Piskiej już w środę zakończy sezon: w swoim ostatnim meczu grupy mistrzowskiej zagra w Skierniewicach z Unią.

• Olimpia Zambrów – Kaczkan Huragan Morąg 2:1 (0:1)
0:1 – Balewski (17), **1:1**, **2:1** – Zalewski (73, 83)
HURAGAN: Hremza – Stankiewicz, Szczudliński, Raben, Balewski, Bucio, Kochalski, Sendlewski, Dec (65 Aerts) Galik, Kwaczreliszwili

Huragan na ostatni wyjazd w III lidze wybrał się do Zambrowa, gdzie walcząca o utrzymanie Olimpia potrzebowała zwycięstwa (ale i korzystnych innych wyników). Lepiej mecz zaczęli jednak goście, a prowadzenie dał im Michał Balewski. Wynik nie zmieniał się przez blisko godzinę gry, a morążanie mogą żałować niewykorzystanych szans Pawła Galika czy Sebastiana Kwaczreliszwiliego. Ostatecznie do głosu doszli gospodarze, a konkretnie Kamil Zalewski, który walczy z Bartoszem Giełażynem ze Znicza o koronę króla strzelców (Giełażyn strzelił 27, a Zalewski 26 goli).

– Mogliśmy podwyższyć prowadzenie jeszcze w pierwszej połowie, ale cichym bohaterem był bramkarz Olimpii – mówi Andrzej Malesa, trener Huragana. – To było jednak spotkanie na miarę naszych oczekiwań, bo mimo trudnym warunków graliśmy ciekawą piłkę.

Na zakończenie sezonu Kaczkan Huragan podejmie Ruch Wysokie Mazowieckie (piątek, godz. 17).

• GKS Wikielec – Lechia Tomaszów Maz. 0:1 (0:1)
0:1 – Buczkowski (31); **czerwona kartka:** Drabik (63, Lechia, za drugą żółtą)
GKS: Wieczerzak – Sz. Jajkowski, M. Jajkowski, Otręba, Korzeniewski, Grzybowski (62 Szczepański), Rosoliński (65 Wacławski), Szypulski (82 Kacperek), Jankowski, Wójcik, Bartkowski

„Przegrywamy najważniejszy mecz sezonu. Nie oznacza to koniec szans na utrzymanie, ale straciliśmy los, który mieliśmy we własnych rękach" – podkreśla oficjalny portal beniaminka z Wikielca. „Teraz już nie wszystko zależy od nas i wyniku w Wasilkowie. Aby utrzymać się w lidze, Broń musiałaby przegrać w ostatniej kolejce z Lechią, a my – wygrać w Wasilkowie. W ten sposób zrównalibyśmy się punktami i przeskoczylibyśmy Broń w tabeli. Regulamin mówi, że jeśli na koniec ligi jest ta sama liczba punktów, to o tym, kto będzie wyżej, decyduje miejsce po pierwszej rundzie, czyli po rozegraniu 21 kolejek. Tak się składa, że po 21 kolejkach byliśmy wyżej od Broni".

W sobotę GKS zamknie rozgrywki wyjazdowym meczem z KS Wasilków (godz. 17).

• Concordia Elbląg – Błonianka Błonie 0:3 (0:0)
0:1 – Dębski (51), **0:2**, **0:3** – Jarczak (79, 86)
CONCORDIA: Nowak – Piech, Szawara, P. Pelc, Bukacki (87 Maciążek), Danowski, Kopka (90 Rudziński), Pawłowski, Szmydt, Łęcki (87 Jatczak), Bojas

W swoim ostatnim w tym sezonie domowym pojedynku Concordia uległa Błoniance, a to oznacza, że elblążan już nic nie uratuje przed spadkiem.

W 20. min Jakub Bojas z ponad 25 metrów trafił w słupek, trzy minuty później najlepszy snajper Concordii został sfaulowany w polu karnym, sam podszedł do „jedenastki" i... uderzył obok bramki. A tuż przed przerwą Bartosz Danowski trafił jeszcze w poprzeczkę. W drugiej połowie do pracy wzięli się goście, którzy zagęścili środek boiska i już nie pozwalali elblążanom na zbyt wiele, sami zdobywając trzy gole. Dzięki temu Błonianka zapewniła sobie utrzymanie w III lidze.

W sobotę Concordia pożegna się z III ligą spotkaniem w Radomsku, a 26 czerwca czeka ją jeszcze finał WPP z Olimpią Olsztynek.

Fot. Mateusz Partyga

Tyle goli dzisiaj strzeliłem! – zdaje się mówić Cezary Sobolewski z Motoru Lubawa, który w derbach z Jeziorakiem skompletował hat-tricka

• Inne mecze 34. kolejki, grupa mistrzowska: Pogoń Grodzisk Maz. - Jagiellonia II Białystok 6:0 (3:0), Legionovia Legionowo - Unia Skierniewice 4:2 (2:1), Legia II Warszawa - Świt Nowy Dwór Maz. 2:3 (1:2); grupa spadkowa: Sokół Aleksandrów Łódzki - KS Wasilków 9:1 (5:0), Pelikan Łowicz - Ruch Wysokie Maz. 3:1 (0:0), Ursus Warszawa - KS Kutno 3:3 (2:2), Broń Radom - RKS Radomsko 4:1 (2:1).

III LIGA

1. Pogoń	74	78:35
2. Świt	68	62:34
3. Legionovia	61	62:45
4. Polonia	55	58:37
5. Legia II	51	61:46
6. Znicz	51	61:60
7. Unia	50	57:47
8. Jagiellonia II	44	56:64
9. Kutno	52	53:46
10. Ursus	51	51:43
11. Lechia	50	48:61
12. Błonianka	49	63:49
13. Sokół	47	53:31
14. Pelikan	46	47:46
15. Broń	46	44:43
16. Wikielec	43	49:57
17. Radomsko	42	51:48
18. Concordia	42	42:46
19. Olimpia	40	50:57
20. Ruch	23	28:65
21. Huragan	19	33:72
22. Wasilków	15	21:96

FORBET IV LIGA\\\ W przedostatniej kolejce rzadkim wyczynem popisał się Siergiej Gurow, który strzelił wszystkie pięć goli w zwycięskim meczu Polonii Lidzbark Warm. z MKS Korsze!

Niezdobyta w tym sezonie pozostała twierdza Giżycko: pewne już awansu Mamry odniosły u siebie 14. zwycięstwo w 17. meczu (do wygranych dochodzą trzy remisy), choć tym razem faworyt musiał się trochę napocić. Do 82. min mistrz forBET IV ligi remisował z Warmią 2:2, ale wtedy do siatki trafił Mateusz Skonieczka (drugi raz w meczu), a tuż przed końcem jeszcze dwa ciosy zadał olsztynianom Bartosz Kulik.

W derbach powiatu iławskiego faworytem był Motor, no i rzeczywiście: trzy punkty zostały w Lubawie, choć Jeziorak na aż tak wysoką porażkę (1:4) nie zasłużył. Gospodarze bezlitośnie wypunktowali jednak rywala, a trzy razy do iławskiej siatki trafił Cezary Sobolewski.

• Motor Lubawa – Jeziorak Iława 4:1 (2:1)
1:0 – Gajewski (25), **1:1** – Słomski (36), **2:1, 3:1, 4:1** – Sobolewski (42 k, 70 k, 76)
MOTOR: Kościński – Zelmański, Józefowicz, Zasuwa (75 Gerka), Sobótka, Ewertowski, Śnieżawski (82 Demiszew), Sobolewski (89 Chyrzyński), Goździejewski, Szymański (85 Januszewski), Gajewski (65 Rogożyński)
JEZIORAK: Włodarczyk – Zalewski, Słomski, Sagan, Foj (46 Poniewski), Czarnota, Kwiatkowski, Banaszek, Figurski, Nowiński (79 Neumann), Galas

• Mamry Giżycko – Warmia Olsztyn 5:2 (1:1)
0:1 – Filipek (32), **1:1** – Skonieczka (40), **2:1** – Mazurowski (64), **2:2** – Kruczkowski (76), **3:2** – Skonieczka (82), **4:2**, **5:2** – Kulik (90, 90+2)

• Mrągowia Mrągowo – Delfin Rybno 7:1 (0:1)
0:1 – Orzechowski (7), **1:1** – Abramczyk (53), **2:1**, **3:1** – Bah (64, 66), **4:1** – Żęgota (69), **5:1** – Wypniewski (75), **6:1** – Gołębiowski (82), **7:1** – Skrzęta (86)

• Polonia Lidzbark Warmiński – MKS Korsze 5:0 (1:0)
1:0, 2:0, 3:0, 4:0, 5:0 – Gurow (45, 55, 56, 72, 87)

• Granica Kętrzyn – Olimpia Olsztynek 3:0 (2:0)
1:0 – Miłoszewski (12), **2:0** – Torgaszow (34), **3:0** – Dwulat (63)

• Stomil II Olsztyn – Zatoka Braniewo 1:1 (0:1); w Olsztynku **0:1** – Graczyk (28), **1:1** – Jurczak (69)

• Mazur Ełk – Błękitni Pasym 4:0 (2:0)
1:0 – Stawiecki (25), **2:0** – Gosiewski (27), **3:0** – Berezowskij (72), **4:0** – Lewandowski (82)

• Błękitni Orneta – Pisa Barczewo 2:2 (0:2)
0:1 – Podgórski (21), **0:2** – Leszczenko (43), **1:2** – Kogut (70), 2:2 – Krajewski (80)

• Tęcza Biskupiec – Olimpia II Elbląg 0:2 (0:0); w Elblągu **0:1, 0:2** – Branecki (52, 83)

ŁSz, zico, JK, pes

FORBET IV LIGA

1. Mamry	82	122:39
2. Mrągowia	75	80:36
3. Polonia	68	97:42
4. Motor	67	69:35
5. Granica	54	65:49
6. Jeziorak	53	86:61
7. Olimpia II	50	62:51
8. Korsze	49	65:60
9. Mazur	49	58:42
10. Zatoka	46	63:63
11. Pisa	45	72:76
12. Błękitni P.	44	62:77
13. Błękitni O.	32	43:53
14. Tęcza	30	46:101
15. Warmia	29	43:95
16. Delfin	26	50:99
17. Stomil II	21	45:91
18. Olimpia	20	44:102

eprasa.pl a59662a2f4

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ Na ten dzień czekali kibice: dzisiaj Polska, w swoim pierwszym meczu mistrzostw Europy, zmierzy się w Sankt Petersburgu ze Słowacją (g. 18, TVP Sport, TVP 1). Nasza drużyna od wczoraj jest już w Rosji.
Słowacy, podobnie jak Biało-Czerwoni, zremisowali swoje ostatnie sprawdziany przed Euro 2020: najpierw z Bułgarią 1:1, a następnie z Austrią 0:0. W przypadku Polaków były to sparingi z Rosją (1:1 we Wrocławiu) i Islandią (2:2 w Poznaniu). W składzie dzisiejszych rywali jest dwóch piłkarzy, grających na co dzień w PKO Ekstraklasie: Duszan Kuciak (Lechia Gdańsk) i Lubomir Satka (Lech Poznań), a wcześniej w polskiej lidze występowali też Ondrej Duda z FC Koeln (były piłkarz Legii Warszawa) czy Lukas Haraslin z Sassuolo (w Lechii Gdańsk). Jako że grupowymi rywalami ekipy Paulo Sousy są też Hiszpanie (z nimi Polacy zagrają w sobotę w Sewilli o g. 21) i Szwedzi (środa 23 czerwca, g. 18 w Sankt Petersburgu), więc pojedynek ze Słowacją ma absolutnie kluczowe znaczenie w grze o wyjście z grupy. A dokona tego czołowa dwójka w tabeli plus cztery z sześciu zespołów z trzecich miejsc w grupach.

– CHCIAŁBYM WRÓCIĆ Z TEGO TURNIEJU ZADOWOLONY I ZE ŚWIADOMOŚCIĄ, ŻE NIE MAM SOBIE NIC DO ZARZUCENIA – STWIERDZIŁ PARĘ DNI PRZED STARTEM ME KAMIL GLIK, NAJBARDZIEJ DOŚWIADCZONY Z POLSKICH OBROŃCÓW W KADRZE NA EURO 2020.

– I żebyśmy my zawodnicy, sztab trenerski, dziennikarze oraz przede wszystkim kibice byli z nas dumni – dodał. Co ciekawe, Polacy mają z najniżej notowanym rywalem w grupie E niekorzystny bilans meczów (3 zwycięstwa, 1 remis, 4 porażki, bramki 13:12). Dziś zostanie rozegrane także drugie spotkanie „polskiej" grupy: Hiszpania zmierzy się w Sewilli ze Szwecją (g. 21).

>> Dotychczas największą niespodziankę w Euro 2020 sprawił absolutny debiutant w imprezie mistrzowskiej, Finlandia, który pokonał Danię. Sam mecz w Kopenhadze znalazł się w głębokim cieniu dramatu Christiana Eriksena.
W 43. min pomocnik Interu Mediolan, bez żadnego kontaktu z rywalem, nagle upadł na murawę. Sędzia natychmiast przerwał spotkanie, a na boisku pojawiły się służby medyczne, które zaczęły reanimować piłkarza. Wstrząśnięci koledzy z drużyny utworzyli szpaler i zasłonili przed kamerami akcję ratowników oraz nie dającego znaku życia Eriksena, a cała sytuacja niepokojąco się przedłużała. Na stadionie zapanowała cisza, a kamery pokazywały poruszonych Duńczyków ocierających łzy. Po kilkunastu minutach Eriksen został przetransportowany do szpitala, a mecz został oficjalnie zawieszony. Na szczęście, stan zawodnika – który przeszedł zawał serca – został ustabilizowany, a wczoraj poinformowano, że jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.
Co z przerwanym meczem? UEFA zaproponowała dokończenie go jeszcze tego samego wieczoru albo dogranie w niedzielę o g. 12. Wybrano pierwszą opcję, no i doszło do sensacji, bo trzy punkty zdobyli Finowie, którzy oddali jeden celny strzał w meczu. A rozbici Duńczycy nie wykorzystali nawet rzutu karnego (w 73. min Pierre-Emile Hojbjerg strzelił prosto w ręce Lukasa Hradeckiego!).

GRUPA A
• Turcja - Włochy 0:3 (Demiral 53 sam., Immobile 66, Insigne 79)
• Walia - Szwajcaria 1:1 (Moore 73 - Embolo 49)

GRUPA A

1. Włochy	3	3:0
2. Szwajcaria	1	1:1
Walia	1	1:1
4. Turcja	0	0:3

• Najbliższe mecze (środa 16.06): Turcja - Walia (Baku, g. 18), Włochy - Szwajcaria (Rzym, 21).

GRUPA B
• Dania - Finlandia 0:1 (Pohjanpalo 60)
Mecz został przerwany w 44. min i wznowiony po prawie dwóch godzinach.
• Belgia - Rosja 3:0 (Lukaku 10, 88, Meunier 34)

GRUPA B

1. Belgia	3	3:0
2. Finlandia	3	1:0
3. Dania	0	0:1
4. Rosja	0	0:3

Najbliższe mecze: Finlandia - Rosja (Sankt Petersburg, środa g. 15), Dania - Belgia (Kopenhaga, czwartek 18).

GRUPA C
• Austria - Macedonia Północna 3:1 (Lainer 18, Gregoritsch 78, Arnautovic 89 - Pandew 28)

Fot. Emil Marecki

Robert Lewandowski, Wojciech Szczęsny i ich koledzy z drużyny chcieliby zacząć Euro 2020 od zwycięstwa

• Mecz Holandia - Ukraina zakończył się już po oddaniu gazety do druku.

GRUPA D
• Anglia - Chorwacja 1:0 (Sterling 57)
• Dziś: Szkocja - Czechy (Glasgow, g. 15)

>>> Na zakończenie sezonu w eWinner 2. Lidze piłkarze Olimpii Elbląg zremisowali w Kaliszu z KKS i okazało się, że jest to punkt na wagę utrzymania! A to dlatego, że swoje mecze przegrali Błękitni Stargard i Olimpia Grudziądz, którzy dołączyli w ten sposób do wcześniej zdegradowanej Bytovii.

• KKS 1925 Kalisz – Olimpia Elbląg 1:1 (0:0)
1:0 – Majewski (67), **1:1** – Surdykowski (70)
OLIMPIA: Witan – Kamiński, Lewandowski, Wenger, Sedlewski – Ressel (57 Jabłoński), Bartlewski (63 Zyska), Burzyński, Krasa, Filipczyk (46 Bawolik) – Surdykowski

Jak się okazało, stojący pod ścianą elblążanie nawet nie musieli wyszarpywać zwycięstwa w Kaliszu, bo porażki zaliczyli obaj rywale w walce o uniknięcie spadku. Na otwarcie wyniku trzeba było poczekać do 68. min, kiedy – po uderzeniu głową Mateusza Majewskiego – Andrzej Witan musiał wyciągać piłkę z siatki. Beniaminek z Wielkopolski długo się prowadzeniem nie nacieszył, bo już trzy minuty później do remisu doprowadził niezawodny Janusz Surdykowski. Był to gol na wagę pozostania Olimpii w II lidze.
Awans do I ligi już wcześniej wywalczyły Górnik Polkowice i GKS Katowice, a barażach zagra też Skra Częstochowa, która dołączyła do Chojniczanki, Wigier i KKS Kalisz.

• Sokół Ostróda – GKS Katowice 3:2 (1:1)
0:1 – Woźniak (3), **1:1** – Wolny (29), **1:2** – Błąd (49), **2:2** – Dobosz (66), **3:2** – Żwir (73)
SOKÓŁ: Niezgoda – Brzuzy (77 Rugowski), Żwir, Wicki, Maj, Dobosz – Zimmer, Więcek (90 Mozler), Zalewski – Siemaszko (65 Czajkowski), Wolny (66 Okuniewicz).

Oba zespoły przystąpiły do meczu bez specjalnego ciśnienia: beniaminek z Ostródy miał już pewne utrzymanie, a GKS w poprzedniej kolejce zapewnił sobie awans do I ligi. Gospodarze uhonorowali awans GieKSy, witając wychodzących na boisko katowiczan szpalerem i brawami. Później sentymentów już nie było, a dobrze grający Sokół zasłużenie pokonał faworyta.

• Inne mecze 38. kolejki: Stal Rzeszów – Lech II Poznań 0:2 (0:1), Chojniczanka Chojnice – Górnik Polkowice 1:1 (0:1), Bytovia Bytów – Pogoń Siedlce 4:3 (3:1), Motor Lublin – Olimpia Grudziądz 5:2 (1:0), Wigry Suwałki – Znicz Pruszków 0:0, Śląsk II Wrocław – Błękitni Stargard 5:1 (2:1), Garbarnia Kraków – Skra Częstochowa 4:4 (2:3), pauzował Hutnik Kraków.

Baraże o Fortuna 1. Ligę, jutro: Chojniczanka – Skra, Wigry – KKS 1925; sobota (g. 11.45): finał.

EWINNER 2. LIGA

1. Górnik	76	70:29
2. Katowice	70	67:41
3. Chojnice	67	63:34
4. Wigry	64	51:35
5. Kalisz	57	51:40
6. Skra	52	51:42
7. Garbarnia	52	49:50
8. Śląsk II	52	61:57
9. Motor	50	48:44
10. Stal	50	58:60
11. Sokół	46	50:56
12. Hutnik	45	47:61
13. Pogoń	42	61:62
14. Lech II	40	47:58
15. Znicz	38	37:55
16. Olimpia E.	37	39:52
17. Olimpia G.	36	42:67
18. Błękitni	36	36:66
19. Bytovia	34	46:65

>>> W grupie 1 klasy okręgowej aż dziewięć goli padło w Sępopolu, gdzie Łyna zaczęła mecz z Wilczkiem od niestrzelonego karnego w 3. min (górą był bramkarz), a później przegrywała już 0:3 i 1:4. Mimo to gospodarze wyszarpali zwycięstwo! To był udany tydzień Łyny, która parę dni wcześniej wygrała zaległe spotkanie z Omulwią (3:0). Połowę z ośmiu goli z obu tych spotkań zdobył Damian Gigielewicz.

GRUPA 1
• Łyna Sępopol – Wilczek Wilkowo 5:4 (D. Gigielewicz 51, 65, 84 k, J. Lemański 66, Polkowski 68 - M. Grabowski 10, Parda 25, Małysz 48, A. Grabowski 54)
• Orlęta Rema Reszel – Jurand Barciany 2:2 (Jankiewicz 29, 53 - Ożga 65, Zajdel 72); cz. kartka: Giziński (73, Orlęta, za drugą żółtą)
• Omulew Wielbark – Czarni Olecko 1:2 (Berk 45+1 - Kozłowski 37, Karaś 51)
• Rominta Gołdap – Kłobuk Mikołajki 7:0 (Makowski 10, Mościński 29, 51, Litwiński 37, Paszkowski 71, 78, Biśtyga 74)
• Śniardwy Orzysz – MKS Jeziorany 2:1 (Rakowski 64, Czaplicki 81 - Błaszczyk 88)
• Żagiel Piecki – Victoria Bartoszyce 3:3 (Wachowski 46, Majak 63, Spirydon 90+2 - Jodko 21, 60, Kudlicki 23)
• Cresovia Górowo Iławeckie – SKS Szczytno 6:1 (2:1)

• Mecz DKS Dobre Miasto – Węgoria Węgorzewo zakończył się już po oddaniu gazety do druku.

• Zaległy mecz 19. kolejki: Łyna – Omulew 3:0 (Orłowski 20 k, 37, D. Gigielewicz 87).

GRUPA 1

1. DKS	78	115:21
2. Śniardwy	58	75:38
3. Orlęta	58	66:30
4. Rominta*	58	91:39
5. Węgoria	46	67:42
6. Wilczek	45	61:61
7. Czarni*	43	53:43
8. Łyna	36	61:69
9. Omulew	35	44:49
10. Żagiel	34	43:63
11. Jeziorany	33	47:78
12. Szczytno	31	35:58
13. Victoria	29	30:57
14. Jurand	27	42:98
15. Kłobuk	25	39:83
16. Cresovia	22	36:76

* mecz zaległy

• W grupie 2 piłkarze Polonii Iłowo wygrali w Stawigudzie 6:1 i zapewnili sobie awans do forBET IV ligi (dołączając do mistrza grupy 1, DKS Dobre Miasto). Podopieczni trenera Huberta Lemanka byli najrówniej grającym zespołem, odnosząc najwięcej zwycięstw (20) i ponosząc najmniej porażek (3). Druga w tabeli Unia Susz rozgromiła na wyjeździe Drwęcę aż 6:0, a pięć bramek zdobył Krystian Staniec.

• Kormoran Zwierzewo – Grunwald Gierzwałd 0:0
• GKS Stawiguda – Polonia Iłowo 1:6 (Zyśk 16 - Rogowski 6, Ciesielski 13, 41 k, Kwaśniewski 45, Zaręba 64, Kruszyński 90)
• Start Nidzica – Tęcza Miłomłin 1:4 (Walkiewicz 89 – Matracki 15, Wasiak 49, Witek 62, Wyralski 78)
• Barkas Tolkmicko – Orzeł Janowiec Kościelny 3:2 (Rosenau 40, Kozak 62, 78 - Szypulski 10, Pokrzywicki 48)
• Drwęca Nowe Miasto Lubawskie – Unia Susz 0:6 (Staniec 4, 18, 25, 42, 61, Luliński 74)
• Ewingi Zalewo – Radomniak Radomno 1:4 (Lewko 24 - Lewicki 51, Bartczak 53, 72, Górzyński 81)
• Fortuna Gągławki – Polonia Pasłęk 1:4 (Ciarkowski 25 - Błażewicz 12, 58, Lenart 32, 75)
• LKS Rożnowo – Płomień Turznica 1:2 (86 - Solis 20, Zglinicki 44)

GRUPA 2

1. Polonia I.	66	85:30
2. Unia	60	101:36
3. Polonia P.	58	83:31
4. Start	57	73:38
5. Tęcza	52	62:45
6. Ewingi	51	68:41
7. Płomień	47	71:48
8. Radomno	46	67:57
9. Drwęca	44	54:49
10. Kormoran	39	54:66
11. Barkas	37	53:52
12. Grunwald	34	57:69
13. Orzeł	24	46:81
14. Fortuna	19	44:109
15. Różnowo	17	29:110
16. Stawiguda	8	21:107

TENIS\\\ W finale wielkoszlemowego French Open polsko-amerykański debel Iga Świątek/Bethanie Mattek-Sands (nr 14 w turnieju) przegrał z Czeszkami Barborą Krejcikową i Kateriną Siniakową (nr 2) 4:6, 2:6. Krejcikova dzień wcześniej triumfowała też w turnieju singla, wygrywając finał z Anastazją Pawliuczenkową z Rosji 6:1, 2:6, 6:4. W finale turnieju mężczyzn Serb Novak Djoković pokonał Greka Stefanosa Tsitsipasa 6:7, 2:6, 6:3, 6:2, 6:4. **pes, JK**

eprasa.pl a59662a2f4

W I RUNDZIE BARAŻY O EKSTRAKLASĘ ZAGRAJĄ TYCHY Z ŁĘCZNĄ (GODZ. 18) I ARKA Z ŁKS (20.30, OBA W ŚRODĘ).

PKO Bank Polski EKSTRAKLASA

REMIS ZADOWOLIŁ WSZYSTKICH

FORTUNA 1. LIGA PIŁKARSKA W ostatnim meczu sezonu Stomil zremisował w Niecieczy z Termalicą. Pewni już utrzymania olsztynianie trzeci raz z rzędu urwali więc punkty rywalowi z czołówki, a Termalice ten punkt zapewnił awans do Ekstraklasy.

• Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Stomil Olsztyn 0:0
TERMALICA: Loska – Grzybek, Bezpalec, Wlazło, Wasielewski – Štefánik, Hubinek, Radwański, Żyra – Snopczyński (85 Janiak), Zeman (86 Czarnowski)
STOMIL: Leszczyński – Bucholc (42 Brdak, 85 Florek), Tecław, Carolina, Straus – Sierant, van Huffel, Ogrodowski (79 Jońca), Łuczak, Hinokio – Mysiorski

Jeżeli ktoś nie widział niedzielnego meczu i myśli, że olsztyńska drużyna ułatwiła sprawę awansu gospodarzom, to jest w dużym błędzie. Stomil wyszedł na boisko z nastawieniem sprawienia niespodzianki, czyli po to, żeby pokrzyżować Termalice sprawę awansu.

Piotr Klepczarek wystawił na niedzielne spotkanie najsilniejszy skład. Oczywiście, wybierając spośród tych piłkarzy, których miał do dyspozycji, bo lista kontuzjowanych jest ostatnio bardzo długa. W Olsztynie zostali więc Jakub Mosakowski, Grzegorz Kuświk, Adrian Szczutowski, Damian Byrtek, Hubert Szramka, Rafał Remisz, Maciej Spychała i Piotr Skiba, natomiast za żółte kartki pauzował Mateusz Skrzypczak.

Fot. Emil Marecki

Olsztyńscy kibice zastanawiają się, jaka przyszłość czeka Stomil, nad którym znów zebrały się ciemne chmury...

OLSZTYŃSKI SZKOLENIOWIEC CHCIAŁ GODNIE SIĘ POŻEGNAĆ ZE SWOJĄ FUNKCJĄ, BO BYŁ TO JEGO OSTATNI MECZ W ROLI PIERWSZEGO TRENERA STOMILU. W NOWYM SEZONIE PIOTR KLEPCZAREK NIE MÓGŁBY PROWADZIĆ DRUŻYNY ZE WZGLĘDU NA BRAK LICENCJI UEFA PRO. INNA SPRAWA, ŻE W KLUBIE NIE ZOSTANIE NAWET W CHARAKTERZE ASYSTENTA NOWEGO SZKOLENIOWCA...

Piłkarze z Olsztyna zagrali w Niecieczy z czarnymi opaskami, upamiętniając w ten sposób byłego piłkarza klubu Janusza Mocholę. Wychowanek Polonii Lidzbark Warmiński, który w Stomilu grał w latach 1968-83, zmarł w sobotę w wieku 69 lat.

W pierwszej połowie żadna z drużyn nie stworzyła sobie stuprocentowej sytuacji. Co prawda, gospodarze byli częściej przy piłce, ale nic z tego nie wynikało. Oba zespoły oddały po jednym celnym strzale: pod koniec pierwszej połowy Sam van Huffel pięknie uderzył z dystansu, Tomasz Loska odbił piłkę, a Jakub Brdak nie dał rady dobić tego strzału. Młodzieżowy napastnik chwilę wcześniej pojawił się na boisku za kontuzjowanego Janusza Bucholca. Wtedy trener Klepczarek cofnął na prawą obronę Damiana Sieranta, a do pomocy – Mysiorskiego.

Po przerwie gospodarze uzyskali jeszcze większą przewagę, ale nie potrafili strzelić zwycięskiej bramki. Olsztyński zespół umiejętnie się bronił i szukał swojej szansy na zdobycie gola. Spotkanie ostatecznie zakończyło się więc bezbramkowym remisem, a godny odnotowania jest debiut w zespole 16-letniego Bartosza Florka.

Ten remis spowodował, że do Ekstraklasy po trzech latach wróciła Termalica. Zimą do tego klubu ze Stomilu przeniósł się Wiktor Biedrzycki, który to spotkanie oglądał jednak z trybun, bo pauzował za żółte kartki. – Nerwy były ogromne – napisał do nas SMS-a zaraz po ostatnim gwizdku sędziego.

STOMIL ZAKOŃCZYŁ SEZON NA 15. MIEJSCU W TABELI. CO BĘDZIE DALEJ Z KLUBEM? KTO BĘDZIE NOWYM TRENEREM? JAKIM BUDŻETEM BĘDZIE DYSPONOWAŁ PIERWSZOLIGOWIEC W NOWYM SEZONIE? TAKIE PYTANIA ZADAJĄ SOBIE KIBICE OLSZTYNIAN.

W czwartek wieczorem odbyło się spotkanie sponsorów olsztyńskiego klubu, którzy wstępnie wyrazili chęć odkupienia akcji od większościowego właściciela klubu Michała Brańskiego. Wśród tych osób jest m.in. Ireneusz Sobieski, właściciel grupy DBK. Były piłkarz olsztyńskiego klubu od wielu lat wspiera finansowo piłkę w Olsztynie, a teraz miałby stać się współwłaścicielem Stomilu. Czy tak się stanie? Odpowiedź powinniśmy otrzymać jeszcze do końca czerwca.

Do Ekstraklasy awansowały Radomiak i Termalica, natomiast w barażach o trzecie miejsce premiowane awansem już pojutrze zagrają GKS Tychy z Górnikiem Łęczna (g. 18) oraz Arka Gdynia z ŁKS Łódź (20.30). Finał baraży – w niedzielę 20 czerwca o g. 20:40.

• Inne mecze 34. kolejki:
Widzew Łódź – Odra Opole 2:1 (D. Kun 2, Tomczyk 87 - Nowak 24), GKS Tychy – ŁKS Łódź 1:1 (Steblecki 54 - Ricardinho 90), Miedź Legnica – Zagłębie Sosnowiec 1:1 (Lehaire 78 - Gregório 45 k), Górnik Łęczna – Sandecja Nowy Sącz 3:0 (Banaszak 13 k, 73 k, Śpiączka 57), Puszcza Niepołomice – GKS Bełchatów 2:0 (Kobusiński 43, Czarny 51), GKS 1962 Jastrzębie – Resovia Rzeszów 2:1 (Mróz 54, Apolinarski 87 - Kubowicz 37 k), Chrobry Głogów – Arka Gdynia 0:3 (Rosołek 25, Żebrowski 83, Wolsztyński 90), Radomiak Radom – Korona Kielce 2:0 (Abramowicz 2, Radecki 41).

EM, pes

FORTUNA 1. LIGA

1. Radomiak	68	49:20
2. Termalica	65	56:28
3. Tychy	63	49:27
4. Arka	60	51:32
5. ŁKS	58	59:41
6. Górnik	56	47:30
7. Miedź	51	49:36
8. Odra	49	35:41
9. Widzew	46	30:36
10. Sandecja	45	42:50
11. Chrobry	44	34:45
12. Korona	41	31:46
13. Puszcza	37	32:46
14. Jastrzębie	35	32:48
15. Stomil	**35**	**31:48**
16. Resovia	32	27:45
17. Zagłębie	30	35:43
18. Bełchatów	23	24:51

eprasa.pl a59662a2f4

GAZETA PLEBISCYTOWA
GAZETA OLSZTYŃSKA.pl
DZIENNIK ELBLĄSKI.pl
DODATEK
PONIEDZIAŁEK |14|06|2021|

Fot. Zbigniew Woźniak

KONRAD III BUKOWIECKI

KONRAD BUKOWIECKI, UTALENTOWANY I UTYTUŁOWANY KULOMIOT AZS UWM OLSZTYN, ZOSTAŁ ZWYCIĘZCĄ 60. PLEBISCYTU NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA 2020 ROKU. Z OKAZJI JUBILEUSZU POZNALIŚMY TEŻ PLEBISCYTOWĄ DZIESIĄTKĘ WSZECH CZASÓW.

eprasa.pl a59662a2f4

TO BYŁ WIECZÓR PEŁEN ATRAKCJI

W sobotni wieczór w hotelu Marina Club w podolsztyńskiej Sile ogłosiliśmy laureatów 60. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Imprezę - pełną nie tylko sportowych emocji – poprowadzili Bożydar Iwanow i Artur Dryhynycz.

Tradycyjnie gości witali Jarosław Tokarczyk, prezes spółki Grupa WM, oraz Igor Hrywna, redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej".

Wśród gości specjalnych byli m.in. wojewoda Artur Chojecki, marszałek Gustaw Marek Brzezin, starosta olsztyński Andrzej Abako, wiceprezydent Olsztyna Ewa Kaliszuk, wiceburmistrz Kętrzyna Maciej Wróbel, wójt gminy Purda Teresa Chrostowska i prof. Jerzy Przyborowski - rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Natomiast wśród gości honorowych byli posłowie Paweł Papke i Zbigniew Ziejewski.

Oczywiście nie zabrakło wypróbowanych partnerów i sponsorów, którzy od lat wspierają Bal Sportu: Łukasza Szczepańskiego - BBI Development SA, Ireneusza Sobieskiego - prezesa zarządu DBK, Piotra Gryszczuka - prezesa zarządu spółki Holding Przemysłówka, i Eryki Kuszlewicz-Masiak - dyrektora zarządzającego Nord Auto, autoryzowanego dealera Volvo.

Potem na scenie pojawił się Bożydar Iwanow, który poprowadził pierwszą część gali, a oficjalnego otwarcia imprezy dokonał Igor Hrywna, mówiąc: - 60 lat to piękny wiek. Można czerpać z doświadczeń, ale przede wszystkim można śmiało patrzeć w przyszłość.

Bo taka jest też filozofia „Gazety Olsztyńskiej": oglądając się za siebie, działać dzisiaj z myślą o przyszłości.

Fot. Zbigniew Woźniak

Najpopularniejsi sportowcy 2020 roku - główni bohaterowie sobotniej gali w hotelu Marina Club

Tym bardziej że w tym roku obchodzimy nie tylko 60-lecie naszego plebiscytu, ale także 135 lecie wydania pierwszego numeru „Gazety Olsztyńskiej".

O część artystyczną wieczoru zadbali Grzegorz Piwowoński i Sabina Sago. Piwowoński gra na saksofonie altowym i sopranowym i supportował już takich wykonawców jak: Anna Maria Jopek, Kayah i Tatiana Okupnik. Z kolei Sago to wokalistka, aktorka musicalowa, kompozytorka i autorka tekstów.

Tradycyjnie swoje pięć minut dostała Fundacja „Przyszłość dla Dzieci", na rzecz której licytowano koszulkę z autografem Roberta Lewandowskiego (podarował ją Ireneusz Sobieski), koszulkę z autografami siatkarskich mistrzów świata (prezent od Pawła Papke) oraz przygodę na wodzie, na którą zwycięzcę licytacji zapraszał sam Karol Jabłoński. Po licytacji Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacją, miała powody do zadowolenie, bowiem na pomoc dla swych małych podopiecznych zyskała ponad 30 tysięcy złotych (koszulka „Lewego" poszła za 10 600, wodna przygoda za 8000, a siatkarska koszulka za 11 500 zł).

Potem na scenie pojawił się Artur Dryhynycz, szef działu sportowego „Gazety Olsztyńskiej", który razem z Bożydarem Iwanowem poprowadził dwugodzinne show, podczas którego w wielce sympatycznej atmosferze ogłosili laureata Nagrody Specjalnej, plebiscytową dziesiątkę wszech czasów (piszemy o niej na stronach 12-13), zwycięzców konkursów sms-owych, Trenera Roku, Sportowe Wydarzenie Roku (w tych dwóch kategoriach wyboru dokonali dziennikarze), a ostatnim punktem oficjalnej części gali była oczywiście prezentacja dziesięciu najpopularniejszych sportowców województwa w 2020 roku.

Po raz trzeci wygrał lekkoatleta Konrad Bukowiecki, ale 60. plebiscyt był też sukcesem gier zespołowych, bowiem wśród laureatów znalazło się sześcioro specjalistów od kopania, rzucania i odbijania piłki.

Gdy ogłoszono nazwiska wszystkich laureatów, nadszedł czas na toast, który wygłosił Trener Roku Dawid Grubalski, a potem atmosfera stała się taka bardziej... taneczna.

No i my to wszystko w niedzielę skrupulatnie opisaliśmy
Że było bardzo miło i słodki
miód oraz wino tam piliśmy
Dlatego na przyszłym balu
już teraz miejsca bukujemy
Bowiem za rok miodu i wina
także się chętnie napijemy

Do zobaczenia za rok!

hyrd

CZOŁOWA TRZYDZIESTKA

1. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)	30 593
2. Marcin Malewski (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn)	28 826
3. Aniela Kozłowska (szermierka, Hajduczek Olsztyn)	28 357
4. Robbert Andringa (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)	16 190
5. Ksenia Woźniak (koszykówka, KKS Olsztyn)	12 488
6. Mateusz Poręba (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)	12 252
7. Piotr Skiba (piłka nożna, Stomil Olsztyn)	11 961
8. Rafał Kot (biegi, Muay Runing Team)	11 880
9. Mateusz Kopyciński (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn)	11 823
10. Tomasz Kraczkowski (pływanie, Swimland Olsztyn)	11 673
11. Paula Plichta (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn)	11 162
12. Wojciech Żaliński (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)	11 080
13. Monika Pudlis (parakolarstwo, IKS Smok Orneta)	10 173
14. Kacper Jurczak (pływanie w płetwach, Amfiprion Olecko)	9027
15. Sławomir Jabłoński (lekka atletyka, Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters)	8361
16. Maciej Sarnacki (judo, Gwardia Olsztyn)	6886
17. Maria Malgrem (lekka atletyka, Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters)	6747
18. Krzysztof Dowgierd (szermierka, Hajduczek Olsztyn)	6660
19. Kinga Lorek (triathlon, Triathlon Elbląg)	5689
20. Michał Kuźniak (kickboxing, Kickboxing Bartoszyce)	5412
21. Julia Rogalska (żeglarstwo, Giżycka Grupa Regatowa)	5003
22. Olaf Pieczkowski (tenis, RP Sport Olsztyn)	4911
23. Witold Misztela (parakolarstwo, IKS Smok Orneta)	4780
24. Anna Hucało (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn)	4686
25. Joanna Waga (piłka ręczna, Start Elbląg)	4550
26. Roksana Słupek (triathlon, UKS TRS Susz)	4092
27. Helena Romanowska (lekka atletyka, Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters)	4086
28. Zbigniew Staniszewski (automobilizm, Automobilklub Warmiński)	4032
29. Joanna Markiewicz (koszykówka, KKS Olsztyn)	4014
30. Jerzy Jabłoński (lekka atletyka, Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters)	3387

eprasa.pl a59662a2f4

KONRAD BUKOWIECKI PO RAZ TRZECI!

PLEBISCYT\\\ Przede wszystkim dziękuję czytelnikom „Gazety Olsztyńskiej", bo to przecież jest ich zasługa. To naprawdę wiele dla mnie znaczy – tak skomentował swoje trzecie zwycięstwo w plebiscycie Konrad Bukowiecki, kulomiot AZS UWM Olsztyn.

Fot. archiwum domowe

Konrad Bukowiecki intensywnie przygotowuje się do igrzysk olimpijskich w Tokio

Fot. Zbigniew Woźniak

Nagrodę dla Konrada odebrał jego ojciec Ireneusz (w środku), a wręczyli ją Igor Hrywna, redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej" (z lewej), i Jarosław Tokarczyk, prezes Grupy WM

1

KONRAD BUKOWIECKI

– Gratuluję wygranej i zaczynam tak samo, jak przed rokiem: dlaczego nie było pana na gali, podczas której ogłaszaliśmy wyniki plebiscytu?

– Rok temu mnie nie było, bo w tym samym czasie miałem zawody w Madrycie, a teraz znów przeszkodził mi wylot na mityng. I to znów do Hiszpanii. Bardzo żałuję, że tak wyszło, ale taki mamy teraz czas: w czerwcu takich wyjazdów na zawody jest naprawdę dużo. To już nie jest pora zgrupowań zagranicznych, ale właśnie pora startów w mityngach, więc w takim terminie ciężko zastać mnie na miejscu.

– Ze względu na pandemię, rok 2020 był bardzo specyficzny, bo odwoływano różne imprezy, w tym m.in. igrzyska w Tokio. Startów było dużo mniej, ale pan ma na tyle ugruntowaną pozycję w naszym sporcie, że – jak widać – głosujący najbardziej pamiętali właśnie o panu.

– I to jest bardzo miłe, naprawdę (uśmiech). Szczerze mówiąc nie spodziewałem się tej wygranej, tym bardziej że, faktycznie, wszyscy wiemy, jaki to był ten zeszły rok. Bywało w nim różnie... Powtórzę jeszcze raz: naprawdę jest mi bardzo miło i dla mnie jest to niezwykle sympatyczna niespodzianka. Bo miałem takie sezony, gdzie na pewno mogłem się takiego wyróżnienia spodziewać bardziej niż teraz. Dlatego naprawdę bardzo, bardzo się cieszę z tego zwycięstwa (uśmiech).

– Chyba szykuje się jakiś „abonament", bo aż trzy z ostatnich czterech plebiscytów na najpopularniejszych sportowców Warmii i Mazur zakończyły się pana wygraną...

– Tak? Jakoś nie skojarzyłem, ale policzmy: w tym roku to raz, przed rokiem, czyli za 2019, to dwa i... (chwila zastanowienia). I jeszcze ten pierwszy raz. Zaraz, zaraz, kiedy to było...

– Bal Sportowca był trzy lata temu, a plebiscyt uwzględniał rok 2017. Podsumowując: nie wygrał pan głosowania tylko za 2018 rok.

– No, proszę. To się sam zaskoczyłem, bo umknęło mi, że to już trzeci raz (śmiech). Co ja mogę powiedzieć... Tylko jeszcze raz powtórzyć, że jest mi bardzo, bardzo miło. I przede wszystkim muszę podziękować czytelnikom „Gazety Olsztyńskiej", bo tak naprawdę to jest ich zasługa. Zatem składam wielkie podziękowania wszystkim, którzy oddali na mnie swoje głosy. To naprawdę wiele dla mnie znaczy. Dziękuję.

– Jak pan zapamięta ten 2020 rok?

– Na pewno zapamiętam go tak jak większość z nas, bo nie był to dobry rok. A dotyczy to chyba każdej dziedziny życia.

> Jeśli chodzi o mnie, to sportowo był to rok do poprawki. Wiele rzeczy się na to złożyło, poczynając od kontuzji, która opóźniła i mocno skomplikowała przygotowania do sezonu.

Dlatego zapamiętam go niekoniecznie pozytywnie, chociaż to, że po raz kolejny udało mi się wygrać w plebiscycie, jest dla mnie jakąś małą osłodą (uśmiech).

– Przy okazji ubiegłorocznego plebiscytu zakończyłem rozmowę z panem życzeniami wygrania kolejnego głosowania, co – jak widać – się spełniło, natomiast w tle tych życzeń był ewentualny sukces na igrzyskach w Tokio. Jak się okazało, nie był to jednak rok olimpijski...

– Niestety, przez koronawirusa bardzo dużo imprez sportowych wypadło w zeszłym roku z kalendarza. Niektóre z nich zostały odwołane, inne – tak jak igrzyska olimpijskie – przełożone. Miejmy nadzieję, że w tym roku igrzyska jednak się odbędą i że bez większych komplikacji uda mi się w Tokio wystartować. No i powalczyć o najwyższe cele.

– Ale w pana przypadku to, że nie doszło do igrzysk o czasie, było chyba nie najgorszą opcją.

– Patrząc na to z perspektywy czasu, to tak. Przy braku normalnych przygotowań, czyli braku wyjazdów na zagraniczne obozy, no i biorąc pod uwagę mój ówczesny stan zdrowia, to może faktycznie lepiej, że do Tokio polecę dopiero w tym roku. Mam nadzieję, że będę już w dużo wyższej formie niż w poprzednim sezonie.

– A ma pan jakieś przecieki, czy dojdzie do tych igrzysk w tym roku czy znów trzeba będzie je odwołać?

– Byłem przekonany, że tegoroczne igrzyska odbędą się już na sto procent, natomiast ostatnio zaczęły dochodzić do mnie niepokojące informacje na ten temat. Jednak wydaje mi się, że przygotowania zaszły już daleko, że nikt nie nastawia się na to, by do tych igrzysk znów miało nie dojść. Tym bardziej że wiążą się z tym potężne pieniądze. Koszty są takie, że już będzie ciężko to odwołać. W każdym razie dopóki nie ma oficjalnych decyzji, ja trenuję tak, jakby to był rok olimpijski. Najwyżej przyjdzie nam startować w Tokio przy zamkniętych trybunach, a więc bez widowni. Choć na tę chwilę to jest tylko czyste gdybanie...

pes

eprasa.pl a59662a2f4

2 MARCIN MALEWSKI

Kolejny już raz znalazłem się wśród najpopularniejszych sportowców województwa, ale zawsze jest to dla mnie olbrzymia przyjemność. Jednak nie zaskoczenie, bo nie ukrywam, że śledziłem przebieg głosowania sms-owego, więc widziałem, że otrzymałem w nim sporo głosów. Poza tym wielu kibiców wypełniało też plebiscytowe kupony, wpisując na nich mnie oraz Mateusza Kopycińskiego, dzięki czemu obaj znaleźliśmy się wśród laureatów. Kiedyś w dziesiątce byłem z Karolem Królikiem, a teraz powtórzymy to z Mateuszem. Bardzo się z tego cieszę, bo to świadczy o tym, że praca, którą wspólnie wykonujemy w klubie, zaczyna przynosić efekty.

Poza tym jest to dowód na to, że w naszym regionie piłka ręczna jest popularna, a jej poziom jest coraz wyższy. Być może kibice w końcu się doczekają awansu Warmii do Superligi.

Fot. Zbigniew Woźniak

Marcin Malewski zajął drugie miejsce. Złotej dziesiątce nagrody wręczali Igor Hrywna, redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej" (z lewej), i Jarosław Tokarczyk, prezes Grupy WM

• Marcin Malewski (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn) – jeden z najbardziej doświadczonych olsztyńskich szczypiornistów, mocny punkt pierwszoligowego zespołu.

3 ANIELA KOZŁOWSKA

Nie mogłam wziąć udziału w uroczystej gali, na której ogłoszono wyniki 60. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa, bowiem w tym czasie przebywałam na zgrupowaniu kadry narodowej juniorów. Chciałabym jednak bardzo podziękować czytelnikom „Gazety Olsztyńskiej", którzy już po raz drugi zadecydowali, że znalazłam się wśród laureatów. Poza tym dziękuję tym wszystkim, którzy na co dzień mnie wspierają: rodzicom, trenerom oraz osobom, które ciężko pracują po to, bym miała jak najlepsze warunki do treningów i sportowego rozwoju.

Fot. Zbigniew Woźniak

W imieniu Anieli statuetkę odebrał jej ojciec Krzysztof Kozłowski

• Aniela Kozłowska (szermierka, Hajduczek Olsztyn) – zajęła drugie i trzecie miejsce w Pucharze Polski juniorów młodszych, poza tym była szósta w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Czwarta kadetka w kraju w związkowym rankingu i ósma zawodniczka mistrzostw Polski juniorów.

4 ROBBERT ANDRINGA

Miejsce wśród najpopularniejszych sportowców regionu jest dla mnie bardzo miłą niespodzianką. Jest to zarazem kolejny dowód na popularność siatkówki w Polsce i w Olsztynie. Za oddane na mnie głosy dziękuję wszystkim kibicom, jednocześnie bardzo żałuję, że nie mogłem wziąć udziału w uroczystej gali. Niestety, tak się złożyło, że w tym czasie z reprezentacją Holandii grałem w rozgrywkach Ligi Narodów. Jeśli jednak w najbliższym sezonie PlusLigi olsztyński Indykpol AZS, ze mną w składzie, zagra na miarę swoich możliwości, to być może znowu znajdę się wśród laureatów, a wtedy zrobię wszystko, by pojawić się na uroczystości, podczas której będą ogłaszane wyniki kolejnego plebiscytu.

Fot. Zbigniew Woźniak

Nieobecnego Robberta Andringę zastąpił Tomasz Jankowski, prezes zarządu Spółki Akcyjnej Piłka Siatkowa AZS UWM w Olsztynie

• Robbert Andringa (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) – filar gry defensywnej Indykpolu AZS i jeden z czołowych przyjmujących PlusLigi. Reprezentant Holandii.

eprasa.pl a59662a2f4

5 KSENIA WOŹNIAK

Gdy w zeszłym roku znalazłam się w dziesiątce laureatów, byłam bardzo zaskoczona. Myślałam, że to był tylko jakiś przypadek, ale teraz drugi raz z rzędu zostałam doceniona przez kibiców i czytelników, z czego oczywiście bardzo się cieszę. Jest to jednak nagroda dla wszystkich koszykarek KKS Olsztyn, który ma za sobą bardzo udany sezon. Przypomnę, że w poprzednich latach zazwyczaj broniłyśmy się przed spadkiem, natomiast teraz w swojej grupie I ligi zajęłyśmy bardzo dobre trzecie miejsce, po czym ostatecznie - biorąc pod uwagę obie grupy - zakończyliśmy rozgrywki na piątej pozycji. Jest to efekt tego, że udało się zbudować silny zespół, w którym - co ważne - młodsze dziewczyny potrafiły dać dobre zmiany. Szkoda tylko, że po tak udanym sezonie straciłyśmy swoją halę i teraz trwają poszukiwania innego obiektu (hala przy Głowackiego już wkrótce zostanie rozebrana, więc koszykarki być może przeniosą się do... Jezioran - red.).

Fot. Zbigniew Woźniak

Ksenia Woźniak drugi raz z rzędu znalazła się w plebiscytowej dziesiątce

• Ksenia Woźniak (koszykówka, KKS Olsztyn) – podstawowa zawodniczka olsztyńskiego pierwszoligowca, w sezonie 2019/20 w rankingu najskuteczniejszych koszykarek zajęła 5. miejsce.

6 MATEUSZ PORĘBA

Wyniki plebiscytu są dla mnie olbrzymim zaskoczeniem, bo jak do tej pory rzadko bywałem wyróżniany. Kiedyś uznano mnie jedynie za najlepszego blokującego podczas mistrzostw Polski kadetów, a potem jeszcze w PlusLidze dwukrotnie zostałem zawodnikiem meczu (MVP - red.). Mam nadzieję, że kibice docenili moją ciężką pracę, bo przecież poza grą w PlusLidze pomagałem też reprezentacji UWM podczas akademickich mistrzostw Polski, z która zdobyłem srebrny i brązowy medal. A poza tym rodzice tak nas wychowywali, byśmy wyrośli na dobrych ludzi. I tak się chyba stało, bo wszyscy wiedzą, że w razie potrzeby mogą liczyć na moją pomoc.

Fot. Zbigniew Woźniak

Mateusz Poręba zaliczył bardzo udany plebiscytowy debiut

• Mateusz Poręba (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) – w sezonie 2019/20 utalentowany środkowy przebojem wywalczył sobie miejsce w podstawowym składzie Indykpolu AZS, kończąc przerwane przez pandemię rozgrywki wśród wyróżniających się środkowych ligi.

7 PIOTR SKIBA

Wiele lat gram już w piłkę, jednak nigdy nie znalazłem się wśród najpopularniejszych sportowców województwa. Aż do teraz... Nie ukrywam, że wyniki plebiscytu są dla mnie olbrzymią niespodzianką, bo nawet przez chwilę nie pomyślałem, że mogę się znaleźć wśród laureatów. Oczywiście cieszę się z tego i dziękuję kibicom za oddane głosy. Niestety, kilka dni przed galą przeszedłem operację, w efekcie nie mogłem wziąć udziału w uroczystości, podczas której ogłoszono wyniki plebiscytu. Gips zdejmą mi z ręki w połowie lipca i dopiero wtedy będę mógł wrócić do treningów. Oczywiście jeśli będę miał gdzie powrócić (umowa Piotra Skiby ze Stomilem - tak jak pozostałych piłkarzy, trenerów i pracowników klubu - kończy się 31 czerwca - red.).

Fot. Zbigniew Woźniak

Nieobecnego Piotra Skibę zastąpił Marek Łukiewski, prezes WMZPN

• Piotr Skiba (piłka nożna, Stomil Olsztyn) – doświadczony bramkarz pierwszoligowca. W Olsztynie występował w latach 2002-06, po czym powrócił w 2010 roku i gra do dzisiaj.

eprasa.pl a59662a2f4

8 RAFAŁ KOT

Uprawiam sport raczej niszowy, na dodatek na warunkach półprofesjonalnych, a mimo to moje wyniki zostały docenione przez mieszkańców naszego województwa. Jestem tym bardzo zaskoczony, ale zarazem bardzo szczęśliwy, bo chociaż bieganie jest chyba najpopularniejszym sportem, a zarazem sportem widowiskowym, to jednak główne media zajmują się nim rzadko lub wcale. Dlatego wielkie uznanie dla „Gazety Olsztyńskiej", która o imprezach biegowych pisze dość często. Gazeta dostrzega, że poza piłką nożną, do której osobiście nic nie mam, istnieje też inny sportowy świat.

Niestety, nie mogłem być na sobotniej gali, bo w tym czasie wziąłem udział w Grand Prix Sokoła w Zakopanem, ale dziękuję tym wszystkim, którzy oddali na mnie swoje głosy.

Fot. Zbigniew Woźniak

W Imieniu Rafała Kota statuetkę odebrał Rafał Wilczek

• Rafał Kot (biegi, Muay Runing Team) – zwycięzca wielu biegów długodystansowych w Polsce (m.in. Ultramaraton Magurski), nowy rekordzista 500-kilometrowej górskiej trasy Głównego Szlaku Beskidzkiego.

9 MATEUSZ KOPYCIŃSKI

Mam 33 lata, a moja przygoda z piłką ręczną zaczęła się jeszcze w szkole podstawowej w Brodnicy. Potem była Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Gdańsku, skąd w 2007 roku trafiłem do Olsztyna. Traveland Społem grał wtedy w Superlidze. Niestety, potem spadliśmy do I ligi, a ja przez rok grałem w Malborku. Był to jednak tylko krótki przerywnik, bo szybko wróciłem do Olsztyna, gdzie występuję do dzisiaj. No i chyba tę moją wytrwałość docenili kibice, wybierając mnie do dziesiątki najpopularniejszych sportowców. Wynik plebiscytu jest dla mnie olbrzymią i zarazem bardzo przyjemną niespodzianką.

Fot. Zbigniew Woźniak

Mateusz Kopyciński odbiera statuetkę z rąk prezesa Jarosława Tokarczyka

Przyznam, że mam jeszcze jedno sportowe marzenie - o reprezentacji oczywiście już nie myślę, ale chciałbym jeszcze kiedyś razem z Warmią zagrać w Superlidze.

• Mateusz Kopyciński (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn) – doświadczony kapitan pierwszoligowego zespołu, bez popularnego „Kopyta" trudno dzisiaj wyobrazić sobie Warmię.

10 TOMASZ KRACZKOWSKI

Pływanie trenuję od dziewięciu lat. Pierwszy trening zaczynam o szóstej rano, potem czas na naukę, a po południu kolejne zajęcia na basenie lub w siłowni. I tak sześć razy w tygodniu. Ktoś mógłby uznać, że to zbyt duże obciążenia, ale dla mnie pływanie i treningi to sens życia. Gdy z jakichś powodów nie mogę trenować, wtedy bardzo mi tego brakuje. Natomiast moim najbliższym sportowym marzeniem jest wygranie mistrzostw Europy juniorów, które w lipcu odbędą się w Rzymie. Mój dystans to 50 metrów stylem klasycznym, no i chyba nie jestem bez szans, bowiem na mistrzostwa zostałem zakwalifikowany z trzecim czasem. Na koniec chciałem podziękować tym wszystkim, którzy w plebiscycie oddali na mnie swoje głosy.

Fot. Zbigniew Woźniak

Tomasz Kraczkowski jest utalentowanym pływakiem Swimlandu Olsztyn

• Tomasz Kraczkowski (pływanie, Swimland Olsztyn) - mistrz Polski juniorów na 50 m stylem klasycznym, rekordzista Polski 16-latków na 50 m stylem klasycznym.

eprasa.pl a59662a2f4

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC OLSZTYNA

MARCIN MALEWSKI
piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn

- Nie chcę zaglądać ci do metryki, ale nie jest tajemnicą, że masz już 39 lat i w swojej karierze nie grałeś chyba tylko na bramce.

- Jak ktoś jest wszechstronnym zawodnikiem, to w razie potrzeby zagra na każdej pozycji. A z bramką też mam pewne doświadczenie, bo gdy czasem graliśmy w przewadze, rezygnując z bramkarza, to zdarzało się, że rywale po kontrze trafiali do pustej bramki. I wtedy ja piłkę wyciągałem z naszej siatki. Byłem więc takim pseudobramkarzem (śmiech).

- Bo nie broniłeś, tylko wyciągałeś piłkę z bramki. Ale w swojej karierze byłeś też grającym asystentem trenera, a od pewnego czasu jesteś grającym menedżerem do spraw sportowych.

- Dzięki temu jestem blisko zarządu i wiele spraw możemy wspólnie rozwiązywać.

- Jak zatem menedżer do spraw sportowych ocenia poziom sportowy ostatniego sezonu?

- Najważniejsze jest zrealizowanie przedsezonowego celu, jakim było zajęcie miejsca w czołowej trójce. Wiedzieliśmy, że nasza drużyna ma potencjał, bo budowaliśmy ją praktycznie przez dwa lata. W efekcie zebraliśmy zawodników perspektywicznych, a zarazem takich, na których nas stać. No i wygraliśmy swoją grupę I ligi, po czym zagraliśmy w Turnieju Mistrzów, którego zwycięzca mógł awansować do Superligi.

- Wy zajęliście tam trzecie miejsce, więc nie awansowaliście, ale chyba dobrze się stało, bo przecież w najbliższym czasie i tak nie będziecie mogli grać w Olsztynie, ponieważ Urania idzie do remontu.

- Marzenia o awansie musimy odłożyć na kolejny sezon, ale za to zagramy w Lidze Centralnej, do której trafią po trzy czołowe zespoły z każdej z czterech grup dotychczasowej I ligi. A na mecze Ligi Centralnej już teraz zapraszam kibiców do Biskupca.

• Czołówki głosowań sms-owych, Najpopularniejszy Sportowiec: 1. Marcin Malewski (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn), 2. Aniela Kozłowska (szermierka, Hajduczek Olsztyn), 3. Tomasz Kraczkowski (pływanie, Swimland Olsztyn), 4. Sławomir Jabłoński (lekka atletyka, Warmińsko Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters), 5. Kacper Jurczak (finswimming, Amfiprion Olecko);
Najpopularniejszy Sportowiec Olsztyna: 1. Marcin Malewski, 2. Artur Paź (futbol amerykański, Wenglorz AZS UWM Olsztyn Lakers), 3. Szymon Kapała (pływanie, Kormoran Olsztyn), 4. Łukasz Cudnoch (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn), 5. Wojciech Żaliński (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn). **dryh**

Marszałek Gustaw Marek Brzezin wręczył nagrodę dla Najpopularniejszego Sportowca, a wiceprezydent Ewa Kaliszuk dla Najpopularniejszego Sportowca Olsztyna

SPORTOWE WYDARZENIE ROKU

TRIATHLONOWY PUCHAR EUROPY W OLSZTYNIE

- Jakie były początki triathlonowych imprez w stolicy Warmii i Mazur?

Jerzy Litwiński, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie: - Dziewięć lat temu po raz pierwszy odbyła się impreza Elemental Tri Series - było to jeszcze nad jeziorem Długim. Drugie zawody zostały zorganizowane na Słonecznej Polanie, a dopiero areną trzeciej edycji była zmodernizowana plaża miejska. No i w 2020 roku odbyła się ósma edycja Elemental Tri Series oraz po raz trzeci zorganizowaliśmy w tym samym miejscu Puchar Europy na dystansie sprinterskim.

- Koronawirus pewnie odstraszył wielu zawodników od przyjazdu do Olsztyna?

- Wręcz przeciwnie! Nasz ubiegłoroczny lipcowy Puchar Europy przyciągnął więcej triathlonistów niż mogliśmy przyjąć, bo była to w tamtym roku dopiero pierwsza podobna impreza na naszym kontynencie i chyba druga lub trzecia na świecie.

- Można zatem uznać, że triathlon w Olsztynie się przyjął?

- I to jak! Wszyscy zawodnicy, który do nas przyjeżdżają, są pod olbrzymim wrażeniem infrastruktury sportowej. Ścieżki biegowe i trasa do jazdy rowerem są przecież obok jeziora, czyli są to znakomite warunki dla przeprowadzania imprez triathlonowych. Co prawda można znaleźć kilka równie urokliwych lokalizacji, ale żadne nie jest w tak dużym mieście. A u nas impreza niemalże w centrum Olsztyna, a z trasy nawet ratusz widać. Niestety, polska czołówka odstaje od najlepszych rywali z Europy, a dla popularyzacji tego pięknego sportu przydałby się jakiś międzynarodowy sukces.

- Czy Puchar Europy to szczyt waszych możliwości i marzeń?

- Nie, bo myślimy o organizacji Pucharu Świata! Po czterech edycjach Pucharu Europy, które zostały bardzo wysoko ocenione, raczej nie byłoby problemu z dostaniem imprezy wyższej rangi, ale problemem mogą być pieniądze, bo to wymaga budżetu w okolicach miliona złotych (Puchar Europy kosztuje około 400 tys. zł - red.). Myślimy też o mistrzostwach Europy. Jedno jest pewne - mamy możliwości organizacyjne i techniczne na przeprowadzenie takich imprez. Generalnie triathlon to bardzo droga dyscyplina sportowa i dla zawodników, i dla organizatorów. Dlatego będziemy też organizować imprezy w aquathlonie, podczas których młodzi zawodnicy będą biegli, pływali i jeszcze raz biegli. Czyli odpada kosztowny rower, który potrafi kosztować nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. **dryh**

Ewa Kaliszuk, wiceprezydent Olsztyna, odebrała statuetkę z rąk Jarosława Tokarczyka, prezesa Grupy WM

TRENER ROKU

DAWID GRUBALSKI
futsal, Constract Lubawa

- Wśród dotychczasowych Trenerów Roku są specjaliści od wielu dyscyplin sportowych, i tych z pierwszych stron gazet, i tych mniej popularnych, ale futsalu jeszcze na tej liście nie było.

- Być może dlatego byłem tak zaskoczony, gdy dowiedziałem się, że tym razem dziennikarze sportowi mnie uznali za Trenera Roku. Dziękuję bardzo za to wyróżnienie, nie tylko w imieniu własnym, ale całego klubu, bo przecież na tę plebiscytową wygraną pracował tak naprawdę cały Constract Lubawa. Cieszy fakt, że nasze osiągnięcia dostrzegane są w województwie, a ja jestem laureatem tak prestiżowego plebiscytu. W trakcie sezonu nie było czasu na skupianie się na takich kwestiach, ale jesteśmy już po rozgrywkach, więc mamy chwilę na radość i relaks.

- Co według ciebie wpłynęło na taką decyzję plebiscytowej kapituły?

- Na pewno nasze wyniki, czyli najpierw awans do Statscore Futsal Ekstraklasy, a następnie zdobycie Pucharu Polski oraz dwukrotne z rzędu sięgnięcie po wicemistrzostwo kraju. Myślę jednak, że głównym powodem wyboru mojej osoby nie był sam fakt zdobycia tych trofeów, tylko krótki czas, w którym osiągnęliśmy te sukcesy. Przecież dokładnie dwa lat temu awansowaliśmy do najwyższej klasy rozgrywkowej, a potem była już tylko szybka jazda bez trzymanki, w trakcie której osiągnęliśmy naprawdę dużo.

- Jaki jest przepis na futsalowy sukces?

- Nie ma co się oszukiwać: bez zaciągu zagranicznych zawodników nie bylibyśmy w stanie rywalizować z najmocniejszymi drużynami w Polsce. Z drugiej jednak strony mocno stawiamy również na naszych rodzimych, a nawet lokalnych, futsalistów. Nie możemy i nie chcemy pozbywać się naszego lokalnego DNA. To podstawa istnienia naszego klubu. Plus oczywiście prężny i pewny sponsor, bez pomocy którego o grze w ekstraklasie moglibyśmy tylko pomarzyć.

- Na sobotnią galę wyrwałeś się z Pruszkowa, gdzie przebywałeś na zgrupowaniu kadry narodowej do lat 19, w której jesteś trenerem-analitykiem. Po gali był zatem szybki powrót pod stolicę?

- Jestem dumny, że mogłem uczestniczyć w tym wydarzeniu. Dlatego chętnie skorzystałem z zaproszenia na galę, chociaż wiedziałem, że po jej zakończeniu natychmiast będę musiał wrócić na zgrupowanie, bowiem już w niedzielę rano wylecieliśmy na międzynarodowy turniej do Chorwacji.

Mateusz Partyga

Igor Hrywna, redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej", nagrodził Dawida Grubalskiego, Trenera Roku

eprasa.pl a59662a2f4

SPORTOWIEC BEZ BARIER

CEZARY DYBIŃSKI

bowling niewidomych i słabowidzących, OKS Warmia i Mazury

- Jest pan wielokrotnym mistrzem Polski osób niewidomych i słabowidzących w bowlingu. Czym bowling różni się od klasycznych kręgli?

- W bowlingu jest dziesięć, a w kręglach dziewięć pinów (kręgli - red.). U nas są one ustawione w trójkąt, a w klasycznych w romb. Poza tym w bowlingu tor na dwóch trzecich długości jest smarowany.

- Po co?

- Zacznijmy od tego, że jest kilka rodzajów smaru i kilka rodzajów smarowania. Przed zawodami organizatorzy informują o rodzaju użytego smaru i rodzaju smarowania, a wtedy zawodnicy pod te ustawienia zaczynają trenować. Bo albo na środku może być więcej smaru, a boki są suche, albo odwrotnie, albo jest rozsmarowany w jodełkę. Wtedy trzeba się odpowiednio ustawić, by kuli nadać odpowiednią rotację. Wcześniej trzeba też zdecydować, jakiej kuli użyć: bardziej rotacyjną, czy może mniej agresywną. Należy wybrać kulę dostosowaną do konkretnego oleju.

- Kule są różne, czyli mogą mieć inną wagę i rozmiar?

- Przede wszystkim kula musi być dopasowana do naszej dłoni. Jej waga może się różnić, ale rozmiar musi być taki sam. Największe są szesnastki (ważą 16 funtów - red.), ja taką grałem, ale teraz przeszedłem na lżejszą czternastkę. Są jednak jeszcze lżejsze dwunastki i dziesiątki. Wyrzucając kulę z ręki, muszę jej nadać od 600 do 900 obrotów na minutę, ona potem ślizga się przez dwie trzecie toru, po czym dociera do suchego toru i dopiero tam dostaje rotacji, którą jej nadałem.

- Czyli podczas zawodów rywale mogą używać kul o różnej wadze?

- Oczywiście, z tym że pamiętajmy, iż cięższa kula to zarazem większa siła rozbicia. A jednak każdy pin swoje waży, jakieś półtora kilograma, więc ciężka kula łatwiej sobie z nim poradzi. Ja kule zamawiam w Stanach Zjednoczonych, które potem trafiają do Leszna, gdzie mają wymiary mojej dłoni i pod te wymiary nawiercają w kuli otwory na palce.

- No i jak w ubiegłym roku pańskie kule się spisywały?

- Całkiem nieźle, bo po raz siódmy zostałem mistrzem kraju i po raz szósty zdobyłem Puchar Polski.

• Czołówka głosowania sms-owego: 1. Cezary Dybiński (bowling niewidomych i słabowidzących, OKS Warmia i Mazury), 2. Witold Misztela (parakolarstwo, IKS Smok Orneta), 3. Katarzyna Orzechowska (strzelectwo niewidomych i słabowidzących, OKS Warmia i Mazury). **dryh**

Fot. Zbigniew Woźniak

Cezary Dybiński nagrodę dla Sportowca bez Barier im. Anny Wasilewskiej otrzymał od Artura Wasilewskiego, syna zmarłej niedawno posłanki

PIŁKARZ ROKU

MATEUSZ FURMAN ZNICZ BIAŁA PISKA

- Jaki był dla ciebie i dla twojego klubu miniony rok?

- Na pewno był to rok udany, bo zrobiliśmy kolejny krok do przodu od 2018 roku, kiedy to Znicz awansował do III ligi (od tego czasu klub z Białej Piskiej zajmował kolejno 10. i 6. miejsce, a w obecnych rozgrywkach też jest szósty - red.). Pamiętajmy, że ten sezon był wyjątkowy, bo z powodu pandemii koronawirusa liga została powiększona aż do 22 drużyn, z których po pierwszej części sezonu pewna ligowego bytu była jedynie czołowa ósemka, która w drugiej części sezonu rywalizowała w Grupie Mistrzowskiej. No i Zniczowi jako jedynemu zespołowi z Warmii i Mazur udało się do tej grupy awansować. Jak na tak małą miejscowość, jaką jest Biała Piska, na pewno jest to duży sukces klubu i zarządu. Można powiedzieć, że powstała u nas taka piłkarska rodzina, gdzie każdy wie, do której bramki gra.

- Skoro wspomniałeś o zarządzie, to nie byłoby tych sukcesów, gdyby nie dwie osoby, czyli prezes Jacek Jankowski i trener Ryszard Borkowski.

- Bez wątpienia. Prezes to prawdziwy fanatyk piłkarski (przed laty „Gazeta Olsztyńska" przedstawiła Jacka Jankowskiego w cyklu... Fanatycy Futbolu - red.). Jeździ prawie na wszystkie mecze, ale przede wszystkim robi dobrą robotę, dzięki czemu klub cały czas idzie do przodu i się rozwija, m.in. powstał budynek klubowy z prawdziwego zdarzenia. A co do Ryszarda Borkowskiego to czasem się nawet śmiejemy, że jest to jedyny trener w Polsce, który tyle lat pracuje w jednym klubie. Karuzela trenerska w zasadzie kręci się nieustannie, a pan Ryszard wciąż w Zniczu, bo cały czas robi dobrą robotę (Ryszard Borkowski pracuje w Zniczu od 1 lipca 2016 roku. Dłuższym stażem może się obecnie pochwalić chyba jedynie Marek Papszun, który w Rakowie Częstochowa jest od 18 kwietnia 2016 roku - red.). A w swojej karierze miałem też takich szkoleniowców, którzy chociaż przychodzili w trakcie przerwy w rozgrywkach, to nie dotrwali nawet do pierwszego meczu (śmiech).

- Sezon się kończy, więc czas pomyśleć o... następnym.

- Na razie to myślę o ślubie, który biorę 19 czerwca, a następny sezon - mimo kilku propozycji - raczej też spędzę w Zniczu.

Fot. Zbigniew Woźniak

Nagrodę wręczył Ireneusz Sobieski, prezes zarządu Grupy DBK, a w imieniu Mateusza Furmana odebrał ją Marek Łukiewski, prezes WMZPN

• Czołówka głosowania sms-owego: 1. Mateusz Furman (Znicz Biała Piska), 2. Patryk Rutkowski (Olimpia Kisielice), 3. Mateusz Jajkowski (GKS Wikielec), 4. Łukasz Stankiewicz (Fortuna Gągławki), 5. Mateusz Dobrzyński (MKS Jeziorany). **dryh**

KLUB ROKU

WARMIŃSKO-MAZURSKI KLUB LEKKIEJ ATLETYKI MASTERS

- Od ilu lat kieruje pani klubem olsztyńskich mastersów?

Krystyna Pieczulis-Smoczyńska: - Od początku, czyli od czterech lat.

- A co było powodem utworzenia klubu? Przecież w Olsztynie klubów nie brakuje...

- Ale nie brakuje też byłych lekkoatletów, którzy mimo upływu lat nadal nie zerwali ze sportem. Starsi ludzie też chcą nadal biegać, skakać czy rzucać. I brać udział w zawodach. No i właśnie z tych powodów powstało nasze stowarzyszenie. Wśród nas jest m.in. Ryszard Szparak, olimpijczyk z Moskwy (w 1982 roku Ryszard Szparak, specjalista od biegu na 400 metrów przez płotki, został najpopularniejszym sportowcem w plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej" - red.). Poza tym mocnym punktem naszego klubu jest klan Jabłońskich - Jerzy, Sławomir, Ryszard i Maria Malgrem, która jest ich siostrą.

- A inne wasze sukcesy to...

- ...dwukrotne drużynowe mistrzostwo Polski województw. W pobitym polu zostawiliśmy wtedy m.in. bardzo mocne Mazowsze. A poza tym z zawodów każdy z nas zawsze przywozi minimum dwa medale. A Jerzy Jabłoński, który był już laureatem plebiscytu „Gazety Olsztyńskiej", na swoim koncie ma m.in. rekord świata w rzucie młotem (olsztynianin ustanowił rekord świata - 51,52 m - w kategorii M75, a więc w grupie zawodników mających 75-79 lat. Poprzedni najlepszy rezultat był gorszy o... centymetr - red.). Medalodajnym zawodnikiem jest też wieloboista Marek Grzyb, który na każdych zawodach staje cztery-pięć razy na podium. A jest jeszcze Helena Romanowska, która przygodę ze sportem zaczęła dość późno, ale szybko się wciągnęła, no i zdobywa medale i bije rekordy. Mam tylko nadzieję, że wprowadzenie obowiązkowych licencji dla mastersów nie zepsuje tej zabawy.

- A dlaczego licencje miałyby coś zepsuć?

- By otrzymać licencję, trzeba przejść badania lekarskie, a z tym niektórzy starsi zawodnicy, którzy do tej pory startowali na własną odpowiedzialność, mogą mieć problem. Bo przecież w pewnym wieku u każdego coś można znaleźć.

- Wasze najbliższe plany startowe?

- Mistrzostwa Polski mastersów, które 26 i 27 czerwca odbędą się w Olsztynie. Już teraz zapraszam na te zawody wszystkich sympatyków lekkiej atletyki.

Fot. Zbigniew Woźniak

Krystyna Pieczulis, szefowa olsztyńskich mastersów, i Zbigniew Ziejewski, prezes PPUH Ziemar

• Czołówka głosowania sms-owego: 1. Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters, 2. Yankees Działdowo, 3-4. Motor Lubawa, Warmia Energa Olsztyn, 5. Gwardia Olsztyn. **dryh**

eprasa.pl a59662a2f4

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC POWIATU OLSZTYŃSKIEGO

WOJCIECH BUĆKO
kolarstwo torowe i szosowe, SK Biskupiec

- Masz 14 lat, a od kiedy trenujesz kolarstwo?

- Przygodę z kolarstwem zacząłem trzy i pół roku temu.

- Jednak najbliższy, a zarazem jedyny kryty kolarski tor w Polsce jest w Pruszkowie, czyli ponad 220 kilometrów od Biskupca (Polski Związek Kolarski z powodu tej inwestycji wpadł w olbrzymie problemy finansowe - red.)...

- ...no i tam właśnie jeździmy na treningi. Ale trenuję też kolarstwo szosowe, które zresztą wolę od torowego.

- Chyba też dlatego, że masz lepsze warunki, bo o ile dróg ci u nas nie brakuje, o tyle na kolarski tor nie ma najmniejszych szans.

- Rzeczywiście, dlatego na szosie trenuję pięć-sześć razy w tygodniu, za każdym razem przejeżdżając około 50 kilometrów.

- Trenujesz sam?

- Nie, najpierw zbieramy się w klubie, po czym całą grupą wyjeżdżamy na trasę z naszym trenerem Arturem Modzelewskim.

- A jak ze sprzętem, bo dobry rower kosztuje fortunę?

- Mam dwa bardzo dobre karbonowe rowery: jeden na szosę, a drugi na tor.

- A jak radzicie sobie z kosztami wyjazdów na zawody lub treningi?

- Za wszystko płaci klub.

- Wiem, że w 2020 roku zostałeś złotym medalistą Mistrzostw Polski Szkółek Kolarskich klas VII w wyścigu na 250 metrów ze startu lotnego.

- Tak było. Oczywiście ten sukces, który uważam za najważniejszy w mojej dotychczasowej karierze, odniosłem na torze. Poza tym w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików zająłem trzecie miejsce w sprincie drużynowym.

- Też na torze?

- Zgadza się. Natomiast na szosie miałem jeszcze drugie miejsce w województwie w mistrzostwach młodzików.

- A jakie są twoje sportowe plany lub marzenia?

- Chciałbym jak najdłużej jeździć i osiągać dobre wyniki.

- Dobre wyniki, czyli jakie?

- Na przykład chciałbym zostać mistrzem Polski na szosie.

- A potem może jakieś sukcesy na arenie międzynarodowej?

- Oj, do tego to daleka droga...

• Czołówka głosowania sms-owego: 1. Wojciech Bućko (kolarstwo torowe i szosowe, SK Biskupiec), 2. Paweł Więczkowski (kolarstwo torowe, Warmia Biskupiec), 3. Sara Prusińska (kolarstwo torowe, Warmia Biskupiec), 4. Kinga Rybkiewicz (kolarstwo, Warmia Biskupiec), 5. Laura Rybkiewicz (kolarstwo torowe, Warmia Biskupiec). **dryh**

Fot. Zbigniew Woźniak

Wojciech Bućko został nagrodzony przez Andrzeja Abako, starostę olsztyńskiego

SPORTOWY TALENT ROKU

ALICJA SZAŁKOWSKA
cheerleading, Olsztyńska Szkoła Cheerleaders Soltare

- Masz 14 lat, a od prawie trzech trenujesz cheerleading, jednak przygodę ze sportem zaczęłaś już jako siedmiolatka. Czym się wtedy zainteresowałaś?

- Tańcem sportowym Disco Dance.

- No i miałaś jakieś sukcesy?

- Tak, m.in. w 2017 roku na EurOpen Modern Dance Championship w Balatonfüred na Węgrzech wraz ze swoją formacją zdobyłam drugie wicemistrzostwo w kategorii Disco dance formacje do lat 13. A w 2018 roku ze swoją formacją zdobyłam Mistrzostwo Polski Ekstraklasy ZNTS w Bełchatowie w kategorii Disco Dance, a indywidualnie zajęłam drugie miejsce w kategorii Disco Freestyle.

- Mimo to postanowiłaś zmienić dyscyplinę...

- ...bo potrzebowałam zmiany, a cheerleading to nie tylko taniec, ale też akrobacja i stunty (podnoszenia - red.). No i wiele imprez, na których pokazujemy swoje możliwości.

I tak już od 2,5 roku trenuję cheerleading w zespole Soltare Olsztyn pod okiem Natalii Wasiak i Patrycji Wieczorek.

- Z jakimi efektami?

- W 2019 roku ze swoją grupą na Mistrzostwach Polski PSCH zdobyłam wicemistrzostwo w kategorii Cheer All Girl junior młodszy, a w 2021 roku na Mistrzostwach Polski PSCH w Kielcach zdobyłam indywidualnie wicemistrzostwo w kategorii Cheer Acro Solo junior oraz z grupą wywalczyłam drugie wicemistrzostwo w kategorii Cheer All Girl junior.

- By osiągać takie wyniki, ile musisz trenować?

- Trzy razy tygodniowo.

- Masz pewnie jakieś sportowe marzenie? Póki co wyjazd na igrzyska odpada, bo cheerleading nie jest dyscypliną olimpijską, ale...

- ...są jeszcze mistrzostwa świata! To jest moje wielkie marzenie. Drugim jest podróż do Stanów Zjednoczonych, no i tak się składa, że mistrzostwa świata zawsze są organizowane w USA. Czyli za jednym razem mogłabym spełnić swoje dwa wielkie marzenia. Ale żeby wziąć udział w tej imprezie, najpierw trzeba zostać mistrzem Polski lub zdobyć Puchar Polski.

• Czołówka głosowania sms-owego: 1. Alicja Szałkowska (cheerleading, Olsztyńska Szkoła Cheerleaders Soltare), 2. Kaja Sokołowska (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn), 3. Krzysztof Dowgierd (szermierka, Hajduczek Olsztyn), 4. Milena Krasicka (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn), 5-6. Weronika Gosik (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn), Antonina Dobies (szermierka, Hajduczek Olsztyn). **dryh**

Fot. Zbigniew Woźniak

Alicję Szałkowską nagrodził wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki

NAJPOPULARNIEJSZA STADNINA/OŚRODEK JEŹDZIECKI

JAZDA KONNA OLSZTYN

- Jak minął rok w Jeździe konnej Olsztyn, która - jak nazwa wskazuje - mieści się w Różnowie?

Marcin Pałubiński: - (śmiech) Było dobrze, ale mogło być jeszcze lepiej.

- Było dobrze, bo chociaż z powodu pandemii nawet lasy zamykano, to jednocześnie Wielki Zamykacz zapomniał o stadninach?

- W pewnym momencie rzeczywiście zapomniał, ale i tak przez chwilę byliśmy zamknięci. Jednak ludzie też do nas inaczej podchodzili, bo co z tego, że byliśmy otwarci, skoro każdy bał się wirusa. Ale jako życiowi optymiści ten trudny czas określamy jako niezły. Zwłaszcza w porównaniu z innymi branżami turystycznymi, bo znam kolegów, którzy mieli podobne firmy...

- ...i już ich nie mają?

- A jak nawet jakoś przetrwali, to teraz mają olbrzymie długi.

- Rok temu mieliście siedem koni, w tym był jeden emeryt, którego jedynym obowiązkiem są... zielone pastwiska. Czy w tym czasie stado się rozrosło?

- O trzy kolejne konie! Jeden z nich w przeszłości był aktorem, bo grał w filmach i reklamach.

- Czyli taki koński celebryta! A nie zadzierał czasem ogona po przeprowadzce na podolsztyńską wieś?

- Rzeczywiście jest z niego taki trochę gwiazdor, ale podoba się ludziom. Dlatego myśleliśmy, że będziemy wykorzystywać go podczas kuligów. W tym celu kupiliśmy zabytkowe sanie, które odrestaurowaliśmy. Ponieważ nie mieliśmy do tego konia stuprocentowego zaufania, więc robiłem za królika doświadczalnego, bo żona uznała, że mnie jakoś najmniej szkoda (śmiech). No to wsiadłem na te sanie, ale gwiazdor tak mnie przegonił, że schodziłem z sań na miękkich nogach. Był to eksperyment na żywym organizmie, moim oczywiście. Ale w pewnym momencie przyszła fajna zima, więc wyciągnąłem „ciapka", by ciągnąć nim kuligi.

- Ten ciapek to jakiś spokojny koń?

- (śmiech) To poczciwy ciągnik Ursus C-360, czyli jeszcze nie tak dawno główny filar polskiego rolnictwa.

- Z dzieciństwa pamiętam, że najlepsze kuligi zawsze były z traktorem! Czyli sanie na razie muszą poczekać?

- Myślę, że tylko do najbliższej zimy. W tym czasie gwiazdor trochę potrenuje i przyzwyczai się do sań. No i do myśli, że to już nie Warszawa, tylko wieś (śmiech). A nasz koński emeryt oczywiście nadal spokojnie sobie trawę skubie.

• Czołówka głosowania sms-owego: 1. Jazda konna Olsztyn, 2. Hippika Tomaszkowo, 3. Stajna Mortęgi, 4. Stajnia Dągi w Dągach, 5. Maltanka. **dryh**

Fot. Zbigniew Woźniak

Ewa Pałubińska (z lewej) i Marcin Pałubiński otrzymali statuetkę od Eryki Kuszlewicz-Masiak, dyrektor zarządzającej Nord Auto

eprasa.pl a59662a2f4

NAJPOPULARNIEJSZY E-SPORTOWIEC

MACIEJ „KASZAK" KASZUCKI

- Twoja specjalność to gra Coutner-Strike: Global Offensive. Gdy rok temu odbierałeś nagrodę w tej samej kategorii, byłeś członkiem organizację Infernal eSport. Ale potem coś się chyba zmieniło?

- Tak, bo obecnie tworzę własną drużynę.

- Jak się tworzy drużynę w e-sporcie?

- Najpierw trzeba znaleźć ludzi na odpowiednie pozycje, których potem się testuje w różnych meczach. Na pewno łatwiej wziąć jakiegoś znajomego, bo wiemy, jak gra i na co go stać. Ja jednak szukam młodych zawodników, którzy albo nie dostali szansy, albo mieli pecha, albo mają złą opinię. Ja chcę dać im szansę, by nabrali przekonania, iż ciężką pracą można wejść na szczyt.

- Gdy słyszę o selekcji na każdą pozycję, to trochę mi się to z futbolem skojarzyło.

- Bo styl gry w Coutner-Strike'u się zmienia, tak jak zmienia się piłka nożna. Kiedyś prawy obrońca to był prawy obrońca, który nie musiał grać do przodu, a teraz jest prawym wahadłowym i musi być bardziej agresywny na boisku. W Coutner-Strike'u gra pięciu zawodników plus trener. Jeden zawodnik prowadzi grę, to taki mózg operacji. Drugi to snajper - nigdzie nie można się go spodziewać, a zarazem wszędzie może być. On powinien uzupełniać luki i biegać po całej mapie. A pozostała trójka to strzelcy - można ich porównać do roli pomocników na boisku piłkarskim. Jeden z nich to klasyczna „dziesiątka" - potrafi grać tyłem do bramki i rozegrać piłkę na jeden kontakt, a drugi to „szóstka" - coś jak N'Golo Kante w Chelsea, który czeka na właściwy moment do zadania ciosu. Natomiast trzeci to „ósemka", która to wszystko uzupełnia.

- W piłce nożnej, jak już trzymamy się futbolowych analogii, chodzi o to, by okrągły nadmuchany przedmiot zwany piłką umieścić między dwa słupki i poprzeczkę, a jaki jest cel w Coutner-Strike'u?

- Wygrywa ta drużyna, która zdobędzie jako pierwsza 16 punktów na dolnej mapie. A jeśli trzeba wygrać dwie mapy, wtedy należy wygrać 32 rundy. Ale mogą być jeszcze dogrywki.

- Za co się te punkty dostaje?

- Są dwie strony: terrorystów i antyterrorystów. Terroryści mogą na przykład podłożyć bombę, która wybuchnie, zabijając wszystkich, a antyterroryści mogą tę bombę rozbroić. Czyli może się odbyć bez rozlewu krwi, co w tej grze jest jednak wyjątkowym przypadkiem.

Fot. Zbigniew Woźniak

Maciej Kaszucki (z lewej) i Łukasz Szczepański, reprezentant BBI Development SA

• Czołówka głosowania sms-owego: 1. Maciej „Kaszak" Kaszucki, 2. Paweł „Czekolad" Szczepanik, 3. Rafał „Neukenek" Skruszewicz.

dryh

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC AKADEMICKI

ŁUKASZ CUDNOCH

taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn

- Taekwondo było twoim pierwszym sportowym wyborem, czy też może po drodze była na przykład piłka nożna, judo lub szachy?

- Taekwondo trenuję od pierwszej klasy szkoły podstawowej, można więc chyba uznać, że był to mój pierwszy sportowy wybór.

- Jaki był dla ciebie 2020 rok?

- Dobry.

- A co w twoim przypadku oznacza „dobry"?

- Na przykład to, że po raz drugi z rzędu zostałem mistrzem Polski seniorów w olimpijskiej wersji taekwondo. Uważam, że jest to największy sukces, jaki w Polsce można osiągnąć. Generalnie jednak z powodu pandemii nie był to zbyt dobry rok dla sportu, bowiem odwołano wiele zawodów. W tej sytuacji mistrzostwa kraju były dla mnie najważniejszą imprezą roku.

- W sierpniu skończysz dopiero 18 lat, a już masz na koncie dwa mistrzowskie tytuły. Taki sukces zapewne musiał zostać dostrzeżony przez fachowców?

- No i został dostrzeżony, dlatego w lutym dołączyłem do kadry narodowej seniorów. Z tego powodu nie mogłem wziąć udziału w gali kończącej 60. edycję plebiscytu, bowiem w tym czasie trenowałem na zgrupowaniu w Meksyku, gdzie wziąłem też udział w zawodach Pucharu Świata.

- Smak mistrzostwa Polski już poznałeś, więc teraz pewnie marzysz o sukcesach na ważnych zawodach międzynarodowych?

- Marzę, ale na tegoroczne mistrzostwa Europy jeszcze nie udało mi się pojechać.

- Czyli podwójny tytuł mistrza kraju nie zagwarantował ci powołania na tę imprezę?

- Jak widać.

- Ale na tych mistrzostwach rok się nie kończy...

- Oczywiście! W sierpniu będą otwarte młodzieżowe mistrzostwa Europy, a w październiku mistrzostwa świata seniorów. Jednak w tej chwili jeszcze nie wiem, czy na nie pojadę, bo wszystko zależy od decyzji trenerów kadry.

- Trenujesz olimpijską odmianę taekwondo, więc domyślam się, że twoim największym sportowym marzeniem jest udział w igrzyskach olimpijskich?

- Tak. Wydaje się, że taką moją docelową imprezą będą igrzyska w Paryżu w 2024 roku. O tym marzę i to jest mój sportowy cel na przyszłość.

- Trzymam kciuki, bo byłbyś pierwszym olsztyńskim taekwondoką-olimpijczykiem. Mamy medalistów mistrzostw świata, ale na igrzyska nie pojechał jeszcze żaden taekwondoka ze stolicy Warmii i Mazur.

- No to może mi się uda... Mam jeszcze trzy lata na przygotowania, ale już teraz wiem, że droga na igrzyska będzie bardzo trudna.

Fot. Zbigniew Woźniak

Dorota Cudnoch, mama Łukasza, odebrała nagrodę z rąk Jerzego Przyborowskiego, rektora UWM

• Czołówka głosowania sms-owego: 1. Łukasz Cudnoch (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn), 2. Mateusz Poręba (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn), 3. Krzysztof Pielowski (AZS UWM Olsztyn)

dryh

BIEGACZ ROKU

ŁUKASZ HAŁUN

Giżycko

- Masz 33 lata, a zacząłeś biegać dopiero stosunkowo niedawno, bo jakieś pięć lat temu. Dlaczego tak późno?

- W moim życiu sport był zawsze obecny, ale jedynie w amatorskim wydaniu. Jednak w 2016 roku przeszedłem operację kolana, po którym już nie mogłem grać w piłkę, więc musiałem znaleźć coś innego.

- Domyślam się, że biegać mogłeś?

- Nie tylko mogłem, ale nawet musiałem, jeśli chciałem wrócić do formy. Chodziło też o zrzucenie zbędnych kilogramów, których po operacji trochę przybyło. Tak zacząłem biegać, no i zostało mi to już do dzisiaj (śmiech). Tym bardziej że dobra kondycja przydaje mi się to na co dzień, bo jestem żołnierzem zawodowym 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej.

- Jak wyglądały twoje biegowe początki?

- Zaczynałem od przebiegnięcia dziesięciu kilometrów w czasie około 50 minut, ale już na pierwszych zawodach udało mi się osiągnąć 45 minut.

- Czasy stopniowo więc poprawiałeś, a co z wagą?

- Też się poprawiała! W sumie przez pięć lat straciłem 20 kilogramów, a mogło być jeszcze lepiej, niestety, jakieś dwa miesiące temu przyplątała się kontuzja. Typowa kontuzja przeciążeniowa.

- Czyli musiałeś przesadzić z treningami.

- Kiedyś trenowałem cztery razy w tygodniu, a teraz dwa dni więcej. Każdy trening jest inny, więc dziennie przebiegam od 10 do 20 kilometrów. Wszystko zgodnie z zaleceniami trenera Łukasza Parszczyńskiego (olimpijczyk z Londynu na 3000 m z przeszkodami, srebrny i brązowy medalista mistrzostw Europy w biegach przełajowych, pięciokrotny halowy mistrz kraju na 3000 m, mistrz Polski na 10 000 m i na 3000 m z przeszkodami - red.).

- Poprzedni rok znacznie ograniczył liczbę startów - oczywiście z powodu pandemii. Ile razy tobie udało się wziąć udział w jakichś zawodach?

- Ze dwanaście startów by się zebrało.

- Z czego jesteś najbardziej zadowolony?

- Z nowej życiówki na 10 kilometrów, która teraz wynosi 38 minut i 20 sekund. Gdyby nie kontuzja, to byłem gotowy na „złamanie" 37 minut. A tak trzeba było nabrać trochę pokory (śmiech).

Fot. Zbigniew Woźniak

Łukasza Hałuna (z lewej) nagrodził Piotr Gryszczuk, prezes zarządu spółki Holding Przemysłówka

• Czołówka głosowania sms-owego: 1. Łukasz Hałun (Giżycko), 2. Daria Mitręga (Pszczółkowski Team), 3. Cezary Sak (CzakiSport.blogspot.com Kętrzyn), 4. Tomasz Szałachowski (Dobromiejski Klub Biegacza Odcisk), 5. Justyna Wrażeń (Olsztyn).

dryh

eprasa.pl a59662a2f4

AKADEMICKI SPORTOWIEC BEZ BARIER

PIOTR CICHOCKI
żeglarstwo, AKS OSW Olsztyn

- Na swoim koncie ma pan tytuły mistrza Polski, Europy i świata. Ile konkretnie?

- Nie mam pojęcia (śmiech). Żegluję już od 50 lat, więc trochę się tego zebrało.

- Dwa lata temu zdobył pan złoty medal w klasie Hansa 303 podczas mistrzostw świata żeglarzy z niepełnosprawnościami.

- To był udany rok, bowiem zostałem też dwukrotnym mistrzem Europy.

- Ale niepełnosprawność może być różnego stopnia, jak więc rozwiązano ten problem w żeglarstwie?

- Jest międzynarodowa komisja, która w punktach ocenia poziom niepełnosprawności. Ja mam w obu nogach endoprotezy biodra, poza tym mam obcięty kciuk, bo różne historie mnie w życiu spotkały. Od tej komisji dostałem sześć punktów - gdybym dostał osiem, wtedy nie miałbym prawa startować w imprezach dla niepełnosprawnych.

- W pańskiej przebogatej kolekcji brakuje jednak medalu z paraolimpiady, chociaż do Rio de Janeiro poleciał pan po złoto...

- Niestety, kilka razy mieliśmy tam - delikatnie mówiąc - pecha. Zacznę od tego, że musiałem mieć dużo bardziej niepełnosprawną partnerkę - mogła mieć tylko trzy punkty, no i jedyna, jaką znalazłem, nie potrafiła ani pływać, ani żeglować. No i był problem, bo zgodnie z przepisami ona też musiała sterować. Mimo wszystko jakoś to wszystko ogarniałem i cały czas mieliśmy szansę nie tylko na podium, ale nawet na złoto. Niestety, podczas jednego wyścigu, w którym prowadziliśmy o jakieś 200 metrów, przed nami niespodziewanie pojawił się olbrzymi dryfujący... karton po telewizorze. Ja akurat byłem zajęty trzema żaglami, trymem i obserwowaniem rywali, więc nie mogłem pomóc w sterowaniu mojej partnerce. W efekcie karton zaczepił się o nasz kil, co spowolniło nas tak, że wyścig skończyliśmy dopiero na trzecim miejscu. Ostatecznie w klasyfikacji generalnej zajęliśmy czwarte miejsce, do srebra tracąc dwa, a do brązu jeden punkt!

- Na dodatek żeglarstwo wypadło z programu paraolimpiad.

- Ale mój trener już zapowiedział, że jeśli żeglarstwo powróci do paraolimpijskiej rodziny, wtedy on nawet na rękach będzie mnie wkładał do łódki.

- Czy może się to stać już za trzy lata w Paryżu?

- Tam raczej może być jedynie dyscypliną pokazową, natomiast do programu może wrócić dopiero w 2028 roku. Nie wiemy, jak to się skończy, ja jednak cały czas staram się dbać o formę.

dryh

Fot. Zbigniew Woźniak

Piotr Cichocki odebrał nagrodę z rąk Jerzego Przyborowskiego, rektora UWM

NAJPOPULARNIEJSZY CLUB FITNESS/SIŁOWNIA

KLUB CROSSBOXFIT KĘTRZYN

- Na ostatnim Balu Sportowca odebrałeś dwie nagrody, byłeś pełen optymizmu, tymczasem niewiele później do Polski dotarła pandemia, która zdemolowała nasze życie. A twoja branża szczególnie to odczuła. Jak udało ci się przetrwać ten trudny czas, bo przetrwałeś, sądząc po kolejnej nagrodzie dla twojej siłowni?

Maciej Wyszyński: - Na początku było wielkie zaskoczenie i niepewność, bo nikt nie miał pojęcia, jak to się wszystko rozwinie. Pierwszy lockdown w naszej branży trwał trzy miesiące, w tym czasie sprzęt z siłowni wypożyczyłem tym chętnym, którzy chcieli na nim trenować w domu. Co tylko było do ruszenia, pojechało do ludzi. Ja im zresztą rozpisywałem indywidualne plany treningowe. Generalnie ten trudny okres przetrwałem dzięki moim podopiecznym, którzy mimo wszystko cały czas finansowo wspierali siłownię. Potem wróciliśmy do normalności, było wspaniale, bowiem wszyscy byli wręcz głodni profesjonalnych treningów, ale jesienią zostaliśmy zamknięci po raz drugi. I znowu z pomocą przyszli moi podopieczni, którzy kupowali karnety na kilka miesięcy do przodu. Żeby tylko siłownia przetrwała. Wcześniej oni mogli na mnie liczyć, bo zawsze powtarzałem, że są sercem tego klubu, a teraz oni mi pomogli. Można powiedzieć, że karma wróciła.

- Czynisz dobrze - wraca do ciebie dobro. Buddyści byliby zachwyceni tą historią. A jaka obecnie jest sytuacja w CrossBoxFicie?

- Prawie wszyscy wrócili i działamy dalej. Mam nadzieję, że powoli dochodzimy do normalności, tym bardziej że spełniamy wszystkie rygorystyczne wymogi sanitarne. Każda kolejna kontrola to potwierdziła.

- Domyślam się, że nie był to dobry czas na dokupowanie sprzętu do siłowni?

- A tu się mylisz, bo ja cały czas uważałem, że pandemia minie, a my wrócimy do normalnego życia, dlatego na przykład kupiłem treningowy sprzęt dla dzieci.

- To ile lat ma twój najmłodszy podopieczny?

- Osiem, a najstarszy - siedemdziesiąt lat.

- Cały czas trenują u ciebie także specjaliści od sportów walki, miłośnicy crossfitu i biegacze?

- Oczywiście, startów mieli mniej, ale przecież gdzieś tę formę muszą wypracować i podtrzymać. A ostatnio do tej grupy doszły jeszcze dwie osoby trenujące triathlon.

dryh

Fot. Zbigniew Woźniak

Maciej Wyszyński (z lewej) i wiceburmistrz Kętrzyna Maciej Wróbel

NAJPOPULARNIEJSZY INSTRUKTOR/TRENER PERSONALNY

MACIEJ WYSZYŃSKI
CrossBoxFit Kętrzyn

- Pamiętam, że kiedyś ćwiczyłeś sporty walki, dlatego potem zainteresowałeś się siłownią, ale na tym nie skończyłeś, bo zdobyłeś jeszcze uprawnienia instruktora podnoszenia ciężarów i kettle, a poza tym jesteś też trenerem personalnym i dietetykiem. Nie zdziwię się, jeśli się okaże, że przez ostatni rok ta lista jeszcze się wydłużyła...

- Rzeczywiście przeszedłem kolejne szkolenia i zdobyłem kolejne certyfikaty, więc zakres moich kompetencji troszeczkę wzrósł.

- No to jakie nowe kompetencje zdobyłeś?

- Na przykład do pracy z osobami niepełnosprawnymi. Poza tym poszerzyłem swoją wiedzę z psychologii sportu. Generalnie czas, w którym przez pandemię koronawirusa musiałem zamknąć swoją siłownię, postanowiłem wykorzystać na samorozwój. Żeby na przykład mieć wiedzę niezbędną podczas pracy z dziećmi.

- Rok temu wspominałeś, że w pracy z dziećmi nie ograniczasz się jednak do samych treningów, bowiem jednocześnie współpracujesz też z ich rodzicami w propagowaniu zdrowego odżywiania.

- I nic się tu nie zmieniło. Nadal wiele rozmawiam z dziećmi o zdrowym jedzeniu. Jednocześnie duży nacisk kładę na to, by dzieci w tym nawzajem się wspierały. Ostatnio brałem też udział w szkoleniu na temat pracy z dziećmi z różnymi grupami inwalidztwa. Tam też rozmawialiśmy i o treningu, i o odpowiednim odżywianiu. Były to bardzo cenne warsztaty.

- Czy cały czas wśród twoich klientów dominują miłośnicy zdrowego trybu życia, a nie fani imponującej muskulatury?

- Tak, bowiem każdy z nich wie, jak zbawienne efekty dla ciała i duszy daje wysiłek fizyczny. A ja w tych treningach staram się ich wspierać, ponieważ moim celem jest zachęcanie ludzi do sportu. Bo jest to znakomity i tani sposób na zdrowe życie.

• Czołówka głosowania sms-owego: 1. Maciej Wyszyński (CrossBoxFit Kętrzyn), 2. Ewa Najmowicz (Oddział Leczenia Otyłości, Miejski Szpital Zespolony, Olsztyn, Hotel Warmia Park, Pluski), 3. Anna Godlewska (Klub Body Perfect, Olsztyn), 4-5. Igor Berezovskyi (Planeta Formy, Olsztyn), Beata Bertolassi (Olsztyn).

dryh

Fot. Zbigniew Woźniak

Maciej Wyszyński i Teresa Chrostowska, wójt gminy Purda

eprasa.pl a59662a2f4

NAGRODA SPECJALNA

ANDRZEJ GRYGOŁOWICZ

AZS Olsztyn

W 1960 roku Andrzej Grygołowicz rozpoczął studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie, gdzie za sprawą trenera Leszka Dorosza zaczęła się tworzyć poważna siatkówka. W klubie z Kortowa pan Andrzej przeszedł wszystkie szczeble rozgrywkowe, począwszy od klasy A do ekstraklasy.

- Pierwszym naszym sukcesem było zdobycie Pucharu Polski w 1970 roku. Ten wynik powtórzyliśmy w dwóch kolejnych sezonach, a w 1971 roku po raz pierwszy wywalczyliśmy medal mistrzostw Polski (brązowy - red.) - po latach wspomina Andrzej Grygołowicz, który grał do 1972 roku. - Naszym najważniejszym zawodnikiem był wtedy Stanisław Zduńczyk, olimpijczyk z Meksyku, uczestnik mistrzostw Europy i świata oraz Pucharu Świata. Zduńczyk grę w Olsztynie zakończył w 1974 roku, ale dwa lata wcześniej do AZS trafił Mirosław Rybaczewski, późniejszy mistrz świata i złoty medalista olimpijski. Złoto z Montrealu przywiózł też Zbyszek Lubiejewski, chłopak z Bartoszyc. Z tymi zawodnikami w składzie AZS Olsztyn sięgnął po pierwszy tytuł mistrzowski w 1973 roku. Rok później zostałem asystentem trenera Leszka Dorosza, z którym przez sześć lat walczyliśmy o najwyższe cele, z kolejnymi mistrzostwami Polski w 1976 i 1978 roku oraz drugim miejscem w klubowym Pucharze Zdobywców Pucharów na czele.

W 1979 roku Leszek Dorosz wyjechał do Jugosławii, więc pierwszym trenerem olsztynian został Grygołowicz. - Objąłem zespół osłabiony odejściem trzech kluczowych siatkarzy: Wojtek Baranowicz odszedł do Gwardii Wrocław, a Staszek Iwaniak i Zbyszek Lubiejewski kontynuowali karierę w Belgii. Wróżono nam spadek z ligi, tymczasem zdobyliśmy wicemistrzostwo kraju - przypomina szkoleniowiec AZS. - W kolejnych sezonach zdobywaliśmy medale, niestety, nie złote, ale konkurencję mieliśmy wtedy bardzo silną.

W latach 1985-88 Andrzej Grygołowicz pracował we Francji, po czym powrócił o Olsztyna i w 1990 roku ponownie został trenerem olsztyńskich siatkarzy. - Sportowo był to bardzo dobry czas. Dwa sezony z rzędu wygraliśmy zacięte finały z AZS Częstochową, do złotych medali dołożyliśmy dwa zwycięstwa w Pucharze Polski. Poza tym w 1991 roku akademicka reprezentacja Polski oparta na naszym zespole zdobyła złoty medal na Uniwersjadzie w Sheffield - wylicza pan Andrzej. - Niestety, w drugim mistrzowskim sezonie chłopaki grali praktycznie za darmo. Kluczowi zawodnicy zaczęli opuszczać klub, co prawda jeszcze zdobyliśmy srebrny medal, ale w sezonie 1993/94 wróciły problemy finansowe i spadliśmy z ligi.

Potem Grygołowicz pracował w Morzu Szczecin i w Avii Świdnik, ale w 1998 roku był już w Olsztynie, bo został asystentem Stanisława Iwaniaka. AZS awansował do elity i pozyskał potężnego sponsora. - To był złoty okres pod względem finansowym. Do 2007 roku możliwości finansowe klubu były ogromne, więc w składzie pojawiły się gwiazdy: Zagumny, Papke, Gruszka, Nowak i Szymański.

Po zakończeniu pracy z pierwszym zespołem Grygołowicz zdobył jeszcze swój piąty złoty medal, bo w 2007 roku do mistrzostwa Polski doprowadził olsztyńskich juniorów. Potem skupił się na pracy z drugoligowymi rezerwami.

W sumie Andrzej Grygołowicz - jako pierwszy i drugi trener - zdobył trzy Puchary Polski, 13 medali mistrzostw Polski seniorów (w tym cztery złote) i jeden złoty medal mistrzostw Polski juniorów.

dryh

Fot. Zbigniew Woźniak

Andrzej Grygołowicz odbiera pamiątkowy medal z rąk Jarosława Tokarczyka, prezesa Grupy WM

PLEBISCYTOWA LISTA WSZECH CZASÓW

W długiej historii plebiscytu przez „złotą" dziesiątkę laureatów przewinęło się aż 254 sportowców. Niektórzy tylko raz, natomiast rekordzistą pod tym względem jest Karol Jabłoński, którego czytelnicy aż 19 razy zaliczyli do najpopularniejszych sportowców województwa. Jednak na liście wszech czasów liderem jest Krzysztof Hołowczyc, który aż 10 razy wygrał nasz plebiscyt.

Lista powstała po podliczeniu wszystkich edycji plebiscytu - sportowiec z pierwszego miejsca otrzymywał 10 punktów, drugi - 9, trzeci - 8 i tak do dziesiątego, który dostawał jeden punkt. W nawiasie podajemy liczbę miejsc w dziesiątce i liczbę zwycięstw.

1. Krzysztof Hołowczyc (automobilizm)	152 punkty (17/10)
2. Karol Jabłoński (bojery/żeglarstwo)	144 (19/6)
3. Marian Bublewicz (automobilizm)	91 (10/5)
4. Roman Szadziewski (żeglarstwo)	79 (12/-)
5. Danuta Sobieska-Wierzbowska (lekka atletyka)	64 (8/4)
6. Marcin Malewski (piłka ręczna)	62 (8/2)
7. Dariusz Idzikowski (taekwondo ITF)	61 (10/-)
8. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka)	58 (7/3)
9. Piotr Burczyński (bojery)	56 (9/1)
10. Ireneusz Kluczek (lekka atletyka)	52 (6/3)
11. Kacper Kozłowski (lekka atletyka)	47 (8/1)
12. Tomasz Mendelski (kajakarstwo)	45 (7/-)
Mariusz Szyszko (siatkówka)	45 (6/1)
14. Mamed Chalidow (MMA)	44 (6/3)
Andrzej Gronowicz (kajakarstwo)	44 (6/2)
16. Joanna Jędrzejczyk (boks tajski/MMA)	42 (6/1)
Paula Plichta (gimnastyka)	42 (8/-)
18. Adam Seroczyński (kajakarstwo)	40 (7/1)

Fot. bajapoland.eu

Krzysztof Hołowczyc aż 17 razy znalazł się wśród dziesięciu najpopularniejszych sportowców województwa

eprasa.pl a59662a2f4

19. Joanna Burzyńska (bojery/żeglarstwo) 38 (5/-)
Stanisław Zduńczyk (siatkówka) 38 (7/1)
21. Edward Truszyński (wyścigi motocyklowe) 37 (6/1)
22. Wojciech Grzyb (siatkówka) 36 (5/-)
Urszula Styranka-Jóźwik (lekka atletyka) 36 (5/-)
24. Włodzimierz Nalazek (siatkówka) 35 (4/-)
Paweł Zagumny (siatkówka) 35 (4/1)
26. Bogdan Król (sport niepełnosprawnych) 34 (7/-)
27. Monika Jabłonowska (taekwondo ITF) 32 (7/-)
Stanisław Olszewski (motocross) 32 (5/1)
29. Stefan Grodzicki (jeździectwo) 30 (8/-)
30. Ryszard Szparak (lekka atletyka) 29 (4/1)
31. Kazimierz Nikin (kajakarstwo) 27 (5/-)
Janusz Rejewski (żeglarstwo) 27 (3/1)
33. Eliasz Bartoszewicz (boks) 25 (4/-)
Bronisława Doborzyńska-Ludwichowska (lekka atletyka) 25 (4/-)
Marek Jóźwik (lekka atletka) 25 (3/-)
Barbara Kopyt (strzelectwo) 25 (4/1)
37. Dorota Majorkiewicz (taekwondo ITF) 24 (3/-)
Paweł Papke (siatkówka) 24 (3/-)
Danuta Piecyk (lekka atletyka) 24 (4/-)
Mariusz Sordyl (siatkówka) 24 (3/-)
Franciszek Wesołowski (lekka atletyka) 24 (3/1)
42. Tadeusz Awiżeń (podnoszenie ciężarów) 23 (4/-)
Andrzej Grzyb (siatkówka) 23 (3/-)
Stanisław Iwaniak (siatkówka) 23 (3/1)
45. Małgorzata Birbach-Kowalewicz (lekka atletyka) 22 (5/-)
Tomasz Idzikowski (taekwondo ITF) 22 (5/-)
Jarosław Kotewicz (lekka atletyka) 22 (4/-)
Antoni Pacyński (jeździectwo) 22 (4/1)
Tomasz Sokołowski (piłka nożna) 22 (3/-)
Henryk Wojnicz (kajakarstwo) 22 (3/-)
Bogdan Załuska (lekka atletyka) 22 (5/-)
52. Ryszard Patelka (lekka atletyka) 21 (3/1)
53. Beata Krupska-Tyszkiewicz (koszykówka) 20 (3/-)
Stanisław Macur (bojery) 20 (4/-)
55. Andrzej Dobrowolski (koszykówka) 19 (4/-)
Mirosław Rybaczewski (siatkówka) 19 (2/1)
57. Wojciech Florczak (kajakarstwo) 18 (3/-)
Zbigniew Lubiejewski (siatkówka) 18 (3/-)
Błażej Wyszkowski (żeglarstwo) 18 (4/-)
60. Sylwester Czereszewski (piłka nożna) 17 (3/-)
Ewa Kisiel (gimnastyka) 17 (4/-)
Tadeusz Matyjek (lekka atletyka) 17 (2/1)
63. Jerzy Jabłoński (lekka atletyka) 16 (2/-)
Aniela Kozłowska (szermierka) 16 (2/-)
Jerzy Kuńczyk (wyścigi motocyklowe) 16 (4/-)
66. Jan Żukowski (kajakarstwo) 15 (2/-)
67. Wioletta Kryza (lekka atletyka) 13 (3/-)
Zenon Szeszkowski (kajakarstwo) 13 (2/-)
Arkadiusz Wiśniewski (siatkówka) 13 (4/-)
70. Wiesław Bracław (żeglarstwo) 12 (2/-)
Piotr Frelek (piłka ręczna) 12 (3/-)
Sławomir Nowakowski (lekka atletyka) 12 (2/-)
Jacek Olszewski II (motocross) 12 (4/-)
Małgorzata Pałasz-Piasecka (żeglarstwo) 12 (2/1)
Maciej Sarnacki (judo) 12 (3/-)
Kazimierz Sobieski (boks) 12 (2/-)
Ksenia Woźniak (koszykówka) 12 (2/-)
78. Michał Burczyński (bojery) 11 (4/-)
Marsel Castalano (taekwondo/kick-boxing) 11 (2/-)
Karolina Chuć (gimnastyka) 11 (2/-)
Piotr Hatowski (taekwondo WTF) 11 (2/-)
Tomasz Krzeszewski (tenis stołowy) 11 (2/-)
Edward Majewski (lekka atletyka) 11 (2/-)
Jacek Olszewski I (motocross) 11 (3/-)
85. Andrzej Chewiński (lekka atletyka), Igor Janik (szachy), Andrzej Komar (podnoszenie ciężarów), Marian Puchalski (piłka nożna), Ryszard Woliński (lekka atletyka) - 10 punktów
90. Jan Hadrava (siatkówka), Piotr Hain (siatkówka), Małgorzata Jasińska (kolarstwo), Zdzisław Lindorf (żeglarstwo), Karol Paluch (podnoszenie ciężarów), Maciej Ruta (taekwondo WTF), Jarosław Talik (piłka nożna), Karol Zalewski (lekka atletyka) - 9 punktów
98. Michał Bąkiewicz (siatkówka), Józef Danowski (lekka atletyka), Karol Królik (piłka ręczna), Sebastian Kuźniak (kick-boxing), Lech Sak (lekka atletyka), Erhard Stadie (wyścigi motocyklowe), Piotr Wadecki (kolarstwo), Mariusz Wiśniewski (piłka nożna) - 8 punktów

Fot. Zbigniew Woźniak

Karol Jabłoński na plebiscytowej liście wszech czasów zajmuje drugie miejsce

106. Jerzy Chudzio (kajakarstwo), Aleksander Śliwiński (kajakarstwo) - 7,5 punktu
108. Denis Ambroziak (kajakarstwo), Robbert Andringa (siatkówka), Cezary Baca (piłka nożna), Jan Bronicki (żeglarstwo), Paweł Cieślan (narciarstwo), Mariusz Gabiec (pływanie), Tadeusz Milewski (lekka atletyka), Andrzej Piasecki (żeglarstwo), Edward Podwysocki (lekka atletyka), Krystyna Polakowska (badminton), Tomasz Szewczak (ju jitsu), Sylwester Wyłupski (piłka nożna) - 7 punktów
120. Eugeniusz Bartochowski (piłka nożna), Andrzej Biedrzycki (piłka nożna), Marcin Chorzelewski (taekwondo WTF), Iwona Garnek (gimnastyka), Kinga Grzyb (piłka ręczna), Dariusz Jackiewicz (piłka nożna), Grażyna Jankowska (gimnastyka), Rafał Kaczmarczyk (piłka nożna), Wiaczesław Kisiel (podnoszenie ciężarów), Piotr Koczan (siatkówka), Andrzej Krzyształowicz (piłka nożna), Edward Kuliś (podnoszenie ciężarów), Bohdan Ludwiczak (automobilizm), Krzysztof Pannellier (kajakarstwo), Monika Pudlis (sport niepełnosprawnych), Danuta Prusinowska (gimnastyka), Lilianna Racis (taekwondo), Roman Roszewski (siatkówka), Mirosława Rymko (żeglarstwo), Urszula Sadkowska (judo), Sabina Sienkiewicz (gimnastyka), Paweł Siezieniewski (siatkówka), Elżbieta Świeboda (lekka atletyka), Magdalena Urban (gimnastyka), Jacek Wilkaniec (motocross), Joanna Zapolska (gimnastyka), Karol Zbutowicz (pływanie), Jerzy Żwirko (kolarstwo) - 6 punktów
148. Tomasz Bonin (boks), Maria Borowska (siatkówka), Anna Dąbrowska (taekwondo ITF), Jerzy Dunajski (kajakarstwo), Daniel Dyluś (piłka nożna), Stanisław Goryszewski (lekka atletyka), Jerzy Kachniarz (zapasy), Łukasz Kadziewicz (siatkówka), Andrzej Kamiński (kajakarstwo), Grzegorz Lech (piłka nożna), Andrzej Maciejewski (lekka atletka), Maciej Marcinkiewicz (wyścigi samochodowe), Piotr Moszczyński (siatkówka), Romuald Paluszak (lekka atletyka), Jacek Płuciennik (piłka nożna), Mateusz Poręba (siatkówka), Janusz Prucheński (piłka nożna), Marek Rutkiewicz (kolarstwo), Ryszard Szadujko (motocross), Józef Toczek (lekka atletyka), Cezary Turowicz (koszykówka), Leszek Urbanowicz (siatkówka) - 5 punktów
170. Piotr Alberciak (koszykówka), Jan Bazydło (kajakarstwo), Edward Błaszkiewicz (kajakarstwo), Monika Bronicka (żeglarstwo), Dominik Bugaj (kajakarstwo), Beata Engel (kung fu), Janusz Fus (lekka atletyka), Bogdan Kamiński (lekka atletyka), Arkadiusz Kowalewski (futbol amerykański), Błażej Krupa (automobilizm), Ewa Kuraś (podnoszenie ciężarów), Janusz Patyczek (motocross), Kazimierz Podolak (lekka atletyka), Piotr Skiba (piłka nożna), Aleksandra Szczesiul (gimnastyka), Marcin Szulik (piłka nożna), Radosław Typa (automobilizm), Waldemar Ząbecki (piłka nożna) - 4 punkt
188. Danuta Aleksandrowicz (kajakarstwo), Arnold Buśko (szermierka), Jacek Chańko (piłka nożna), Józef Cybruch (lekka atletyka), Paweł Holc (piłka nożna), Grażyna Jaskowska (gimnastyka), Ewa Keller (lekka atletyka), Rafał Kot (biegi), Roman Kowalski (tenis stołowy), Marek Krajewski (judo), Martyna Lisiecka (kajakarstwo), Jan Lisowski (podnoszenie ciężarów), Marek Makarewicz (trójbój siłowy), Przemysław Opalach (boks), Tadeusz Sosnowski (piłka nożna), Jerzy Szafranko (lekka atletyka), Rafał Szukiel (żeglarstwo), Wiesław Śliwiński (żeglarstwo), Tomasz Żabiński (płetwonurkowanie) - 3 punkty
207. Jarosław Bako (piłka nożna), Józef Bowszyc (siatkówka), Mirosław Cichocki (brydż), Adrian Durma (kick-boxing), Bogusław Gierulski (brydż), Kazimierz Grycz (narciarstwo), Danuta Hocheker (brydż), Andrzej Iwaniak (siatkówka niepełnosprawnych), Tomasz Józefacki (siatkówka), Bolesława Kołpuć (lekka atletyka), Mateusz Kopyciński (piłka ręczna), Cezary Kucharski (piłka nożna), Wiesław Lendzion (piłka nożna), Bohdan Masztaler (piłka nożna), Lesław Matczuk (lekka atletyka), Mateusz Pacholczyk (pływanie), Krzysztof Pielowski (pływanie), Hanna Podrzycka (koszykówka), Krzysztof Rudzki (piłka nożna), Michał Sędrowski (pływanie), Jerzy Skrzypczak (brydż), Zbigniew Szłykowicz (piłka nożna), Mirosław Tryba (piłka nożna), Xu Kai (tenis stołowy), Bernard Werner (lekka atletyka), Paweł Woicki (siatkówka), Michał Żurek (siatkówka, Indykpol) - 2 punkty
234. Marek Adamski (lekka atletyka), Tomasz Błaszczyk (judo), Władysław Daliga (warcaby), Magdalena Figat (lekka atletyka), Joanna Kałamarska (karate), Janina Klucznik (wioślarstwo), Mariusz Kondratowicz (wyścigi motocyklowe), Tomasz Kraczkowski (pływanie), Sandra Kruk (boks), Bohdan Likszo (koszykówka), Małgorzata Listowska (tenis), Jerzy Mirski (strzelectwo), Sebastian Najmowicz (triathlon), Sara Piasecka (żeglarstwo), Monika Pietkiewicz (tenis stołowy), Grażyna Prokopek (lekka atletyka), Stanisław Szkodowski (lekka atletyka), Beata Szydłowska (pływanie), Klaus Teszner (kolarstwo), Pelagia Truchan (lekka atletyka) Bogusław Zawirowski (taekwondo ITF) - 1 punkt

Fot. Zbigniew Woźniak

eprasa.pl a59662a2f4

SPORTOWCY DOSTARCZAJĄ EMOCJI I

Artur Chojecki
wojewoda warmińsko-mazurski

Jest mi niezmiernie miło, że po raz kolejny mogę uczestniczyć w Gali Sportu. To szczególny dzień, w którym zebrało się tylu wybitnych sportowców, trenerów i działaczy oraz osób związanych ze sportem. Dziękuję organizatorom za przygotowanie tej uroczystości. Uhonorowanie sportowców za ich wysiłek oraz osiągnięcia jest bardzo istotne dla ich dalszej pracy i wyników. Dzięki takim spotkaniom środowisko sportowe nie tylko świętuje, ale również wymienia się doświadczeniami i planami.

Chciałbym serdecznie podziękować i pogratulować wszystkim sportowcom z regionu, a w szczególny sposób laureatom Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Warmii i Mazur. Dzięki Waszym osiągnięciom, okupionym intensywnymi treningami i wieloma wyrzeczeniami, skutecznie promujecie poszczególne dyscypliny, ale i województwo warmińsko-mazurskie, a w czasie zmagań sportowych dostarczacie nam niezapomnianych wrażeń i wielkich emocji.

Słowa podziękowania kieruję również do wszystkich trenerów, których ciężka i pełna poświęcenia praca przyczynia się do osobistych i drużynowych sukcesów zawodników. Dziękuję także osobom wchodzącym w skład sztabów poszczególnych sportowców i zespołów, którzy również mają swój ogromny wkład. Mam tu na myśli m.in. fizjoterapeutów, lekarzy i sponsorów.

Drodzy sportowcy, mam nadzieję, że Wasza ciężka praca będzie doceniana codziennie, a jako prawdziwi mistrzowie będziecie nadal uczestniczyć w wielu krajowych i międzynarodowych zawodach, zwyciężając w nich, pokonując własne ograniczenia oraz promując przy tym nasz piękny region.

Gustaw Marek Brzezin
marszałek województwa

Zdajemy sobie sprawę z tego, czego od człowieka wymaga sport. To jedna z tych dziedzin życia, która nie wybacza błędów i zaniechań. Wyróżnieni sportowcy są dowodem na to, że ciężka praca, odpowiedzialność i poświęcenie skutkują sukcesem i jednocześnie społeczną sympatią. Tym bardziej cenimy inicjatywę, która już po raz 60. wyłania najpopularniejszych sportowców Warmii i Mazur. Staż i rozmach tego wydarzenia oceniam jako spektakularny sukces.

Wiemy też, że wyczynowy sport nie ma racji bytu bez finansowego wsparcia. Integracja środowiska biznesowego ze sportowym to najlepszy pomysł na promocję i wyrazy uznania dla najlepszych sportowców regionu.

Jako samorząd województwa wspieramy sport w regionie na wielu płaszczyznach. Tylko w tym roku na dotacje, nagrody, stypendia, promocję oraz sportową infrastrukturę przeznaczymy ponad 6 mln zł. To olbrzymia kwota, a jednak zawsze za mało, ponieważ duma i radość, jaką przynoszą nam sukcesy naszych sportowców, są bezcenne.

Zarówno sportowcom, jak i organizatorom jubileuszowej gali, składam serdeczne gratulacje i podziękowania. Mam też nadzieję, a w zasadzie przekonanie, że jeszcze wiele sukcesów przed Państwem. Życzę tego z całego serca wiernego kibica.

Andrzej Abako
starosta olsztyński

Takie plebiscyty są okazją, by powrócić pamięcią do wydarzeń sportowych i postaci sportu, które dostarczyły nam tylu wzruszeń. Cieszę się, że wiele z tych osób pochodzi stąd, z naszej małej ojczyzny. Zdaję sobie sprawę, że rok 2020 był dla nich trudny ze względu na pandemię. Tym bardziej dziękuję im za reprezentowanie naszego regionu podczas zawodów w Polsce i za granicą oraz za każdy wysiłek, pot, zdobyty medal i puchar. Dziękuję im za to, że pokonują własne bariery, stawiając sobie poprzeczkę coraz wyżej, dając kibicom niesamowite przeżycia. Chyba nie ma Polaka, który choćby raz w życiu nie poczuł dreszczu emocji podczas kibicowania, a tym bardziej, gdy po wręczeniu medali słychać „Mazurek Dąbrowskiego". Nasi sportowcy są najlepszą reklamą Warmii i Mazur. Życzę wszystkim kolejnych wielu lat pełnych sportowych wyzwań i sukcesów oraz niewiarygodnych postępów w tym, co kochają robić.

60. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa to najstarszy i najbardziej rozpoznawalny konkurs „Gazety Olsztyńskiej". Od lat cieszący się niesłabnącym zainteresowaniem czytelników. Podczas finałowej gali poznaliśmy najlepszych z najlepszych. Gratuluję wszystkim laureatom. Cieszę się, że czytelnicy docenili sportowców z powiatu olsztyńskiego.

Piotr Grzymowicz
prezydent Olsztyna

Sukcesy i towarzyszący im wysiłek sportowców nagradzany jest na wiele sposobów - medalami, brawami, tytułami - ale także laurami w plebiscytach takich, jak ten organizowany przez „Gazetę Olsztyńską". Przez sześć dekad plebiscytu wielu wspaniałych sportowców zyskało coś wyjątkowego - uznanie kibiców. Dla większości z nich jest ono najważniejsze, bo przecież to dla nich trenują, wychodzą na areny, rywalizują o jak najlepszy rezultat.

Olsztyn może być dumny ze swoich sportowców reprezentujących nasze kluby i sławiących miasto podczas największych i najważniejszych wydarzeń. Cieszymy się, że nie brakuje w stolicy Warmii i Mazur medalistów mistrzostw Polski, Europy czy świata. Mamy także uczestników i medalistów igrzysk olimpijskich.

Miniony rok był dla nas wszystkich trudny z powodów pandemicznych. Starty przy pustych trybunach to dla sportowców sytuacja niespotykana, wymagająca dodatkowej mobilizacji, którą zazwyczaj otrzymywali ze strony zgromadzonej publiczności.

Gratuluję wszystkim laureatom najnowszego plebiscytu „Gazety Olsztyńskiej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Zapisali się w historii regionalnego sportu nie tylko osiąganymi rezultatami, ale także dowodami niezwykłej sympatii kibiców, którzy docenili ich wysiłek i zasługi w promocji naszego miasta.

Jerzy Przyborowski
rektor UWM w Olsztynie

Jubileuszowa Gala Sportu przypomina nam wspaniałą historię sportu Warmii i Mazur. Jestem dumny, że swój ogromny udział w niej mają także osoby związane z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Przez lata na boiskach, bieżniach, kortach i innych obiektach uniwersyteckich trenowały osoby, które swoimi sportowymi osiągnięciami dostarczały powodów do dumy nie tylko uczelni, ale i kibicom.

Choć takie okrągłe rocznice sprzyjają spoglądaniu wstecz, jestem przekonany, że mamy długą listę powodów, by z nadzieją patrzeć też w przyszłość. Zależy nam na tym, żeby nasi studenci mogli rozwijać się we wszystkich dziedzinach, także w sporcie, dlatego robimy, co w naszej mocy, żeby stwarzać im do tego warunki, modernizując na przykład stadion. Sport hartuje przecież nie tylko ciało, ale i ducha. Nam wszystkim powinno też zależeć, żeby młode pokolenie postępowało zgodnie ze sportową zasadą fair play.

Ciesząc się, że w tegorocznym Plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa mamy tak silną reprezentację naszej uczelni, trzymamy kciuki za dalsze sukcesy tych sportowców i za to, żeby na uniwersyteckich obiektach trenowali kolejni mistrzowie i zwycięzcy Plebiscytu.

Zbigniew Ziejewski
poseł, prezes spółki Ziemar

Z ogromną przyjemnością wsparłem 60. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Mogę nazwać siebie kibicem sportowym, chętnie jeżdżę na mecze piłki nożnej i siatkówki. Tym bardziej cieszy mnie, że finał tegorocznego plebiscytu zbiega się z rozpoczęciem piłkarskich mistrzostw Europy i w trakcie trwania siatkarskiej Ligi Narodów. Nasza firma od lat wspiera wszelkie inicjatywy sportowo-rekreacyjne, kulturalne i społeczne. Regularnie pomagamy poprzez sponsorowanie lokalnych klubów piłkarskich na terenie powiatów nowomiejskiego i iławskiego.

Piotr Gryszczuk
prezes zarządu Przemysłówki

Gala połączona z ogłoszeniem wyników w plebiscycie na najlepszego sportowca jest wydarzeniem, na które czekają

eprasa.pl a59662a2f4

WSPANIALE PROMUJĄ NASZ REGION

wszyscy jej uczestnicy. To moment, w którym zostanie doceniony wysiłek i konsekwencja w działaniu. To także okazja do wsparcia talentów, które rodzą się na Warmii i Mazurach.

Ubiegły rok, naznaczony przez pandemię, utrudnił lub uniemożliwił trening i uczestnictwo w wielu zmaganiach. Brak publiczności na sportowych arenach i motywującego dopingu w trakcie zawodów znacząco zmieniły współzawodnictwo i utrudniły odbiór sportowych emocji.

Trudno w takich warunkach przekraczać kolejne granice i walczyć o lepszy wynik. Pomimo tych niesprzyjających okoliczności możemy po raz kolejny świętować sukcesy naszych wspaniałych sportowców i zapewnić o naszym nieustającym wsparciu i podziwie dla ich dokonań.

Wierzę, że na kolejnej gali będziemy rozmawiać o jeszcze bardziej spektakularnych wynikach sportowych, kolejnych medalach, znakomitych osiągnięciach indywidualnych i drużynowych.

Myślę, że wszyscy uprawiający sport, zarówno wyczynowo jak i amatorsko, już niedługo wrócą do właściwego rytmu treningowego, a kibice będą mogli znowu dopingować swoich faworytów. I tego życzymy wszystkim uczestnikom uroczystej gali, który mamy zaszczyt wspierać od lat.

Sławomir S. Sikora
Citi Country Officer

Olsztyn jest dla Citi w Polsce strategicznym rynkiem, na którym rozwijamy się i inwestujemy. Dowodzą tego nasze działania. W zeszłym tygodniu oficjalnie otworzyliśmy nowe biura centrum usług wspólnych w Centaurusie, jednym z najnowocześniejszych budynków biurowych w mieście. Zwiększamy zatrudnienie w olsztyńskich spółkach Citi, z których obsługujemy klientów banku w Polsce i w ponad 90 krajach na świecie. Nasze zaangażowanie w mieście nie ogranicza się do rozwijania biznesu. Aktywnie uczestniczymy też w życiu lokalnej społeczności, m.in. prowadząc współpracę z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim. Bank od trzech lat jest partnerem festiwalu BabaFest, po raz drugi jesteśmy sponsorem plebiscytu na najpopularniejszego sportowca Warmii i Mazur. Cieszymy się, że mogliśmy wręczyć nagrody w dwóch ważnych kategoriach: dla najpopularniejszego sportowca oraz dla sportowca bez barier. Wspieranie sportu pomaga nam w realizacji ważnych dla nas wartości - promocji równości, różnorodności i inkluzywności. Mamy to w DNA.

Ireneusz Sobieski
prezes zarządu Grupy DBK

Jeśli całe nasze życie jest niekończącą się szkołą, to sport uczy nas w nim bardzo ważnych, jeśli nie najważniejszych rzeczy. Pokazuje nam, że droga do ambitnych celów rzadko jest prosta, szybka i lekka. Uświadamia, że liczy się współpraca, bo sprawnie działający zespół może osiągnąć więcej i szybciej, a sam sukces lepiej smakuje, gdy radość dzielimy z drużyną. Uczy także pokory – tak ważnej w życiu, szczególnie jeśli poczuliśmy już smak zwycięstwa. I wreszcie oswaja nas z porażką, z którą prędzej czy później każdy z nas będzie musiał się zmierzyć w innej dziedzinie życia. Jestem zatem wdzięczny za to, że sam też kiedyś byłem aktywnym sportowcem. Dziś już tak często nie rywalizuję, ale wciąż mam ogromy szacunek do sportu. Nie tylko sam staram się być aktywnym, ale też wspierać sportowego ducha – czy to w Grupie DBK, czy też w lokalnej społeczności. Cieszę się, że Grupa DBK może wspierać kluby sportowe i ich zawodników, a nasi pracownicy chętnie angażują się w inicjatywy integrujące nas przez aktywność. W ostatnich miesiącach musieliśmy się skupić na indywidualnych formach ruchu, ale wierzę, że już wkrótce będzie okazja do tego, by znowu zagrać mecz czy przejechać pół kraju na rowerach. W sporcie ważne są też emocje. Dostarczają nam ich ciężko pracujący sportowcy. Pokażmy, jak doceniamy ich wysiłki. Plebiscyt „Gazety Olsztyńskiej" jest do tego świetną okazją.

Fot. Zbigniew Woźniak

Jarosław Tokarczyk, prezes Grupy WM, podziękował partnerom plebiscytu za owocną współpracę

eprasa.pl a59662a2f4

GALA W OBIEKTYWIE

Fot. Zbigniew Woźniak

eprasa.pl a59662a2f4